Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje. w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 28. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 4 lutego 1928 r. | Rok XXII.

Czytelnicy pamiętajcie, że naszą listą wyborczą - na którą głosuje wieś i miasto - jest nr. 25

MICHAŁ LEMPICKI.

O ustawodawstwie i praworządności.

Praworządność polega na szanowaniu ustaw przez rząd i społeczeństwo. — Wszelka samowola jest czynnikiem rozstroju. Konstytucja, ustawy, dekrety. — Dzisiejsze parlamenty nie stoją na wysokości zadań prawodawczych. — W państwie praworządnem nie powinno być przewrotów, dokonywanych przemocą. — Jakie są ostateczne cele ustawodawstwa w państwie chrześcijańskiem.

Węzłem trwałym łączącym rząd i społeczeństwo w jedną harmonijną całość, która „państwem" się zowie — są ustawy, o ile, naturalnie są dobre i wykonywane. **Poszanowanie ustaw,** czyli prawa, wytwarza **stan praworządności,** bez którego niema ani rozwoju życia społecznego i gospodarczego, ani też istotnej siły państwa. Przeciwstawieniem praworządności i wypływającego z niej porządku, są anarchja i zamęt; oczywiście, dla dobra powszechnego, dążyć trzeba do praworządności a unikać wszystkiego, co może anarchję rodzić. Francuski socjolog i filozof, August Comte (twórca pozytywizmu), słusznie twierdzi, że dla ludzkiego współżycia najważniejszą ze wszystkich, jest **zasada porządku,** albowiem bez ustroju porządkowego, wogóle żadna sprawiedliwość istnieć nie może i nie może być praktykowana; — a wiemy dobrze z nauki dziejów, że **„sprawiedliwość jest podstawą państw"** (justitia est fundamentum regnorum), jak mówili Rzymianie.

* * *

Jaka jest droga, prowadząca państwo do praworządności i sprawiedliwości w stosunkach wewnętrznych?; odpowiedź jest jedna: wydawanie dobrych ustaw i ich sumienne wykonywanie przez wszystkich bez wyjątku, zarówno przez rząd, jak i przez społeczeństwo; to znaczy, **posłuszeństwo dla prawa, a ograniczenie wszelkiej samowoli.** Rząd, chociażby był „silnej ręki", jeżeli jest samowolnym, a jego przedstawiciele hołdują zasadzie: „sic volo, sic jubeo — tak chcę i tak rozkazuję — nie przyczyni się do utrwalenia praworządności i do dobra powszechnego. Tak samo, społeczeństwo, nie odczuwające potrzeby szanowania prawa i nie mające w sobie ducha karności, nie stworzy silnego państwa i nie zapewni sobie pomyślności. **Samowola,** czy to idąca z góry, od rządu, czy też z dołu, od warstw społecznych, **jest zawsze czynnikiem rozstroju,** jednakowo zgubnym dla życia zbiorowego. Lekceważenie ustaw przez rząd daje społeczeństwu zły przykład i sieje w niem anarchję; z drugiej strony, brak u obywateli dobrej chęci poddania swej wolności, a raczej samowoli, rygorom prawa, — może zniweczyć najlepsze poczynania rządu i wypaczyć najbardziej zbawienne ustawy.

* * *

Jeżeli szanowanie ustaw jest powszechnem obowiązkiem i koniecznością państwową, to, rzecz jasna, jakość ich i treść decydują o charakterze życia społecznego i państwowego, o jego dodatnich i ujemnych stronach, oraz o kierunku dalszego rozwoju. O złem prawie mówił Piotr Skarga, że „gorsze jest, niźli tyran najsroższy... szkodę czyni ludziom i na duszy i na ciele, miasto pomocy, dla której wszystkie się prawa stawią". Dawniej, w monarchjach absolutnych, źródłem prawa był monarcha i ustawy rząd wydawał; dziś, w państwach Europy, **twórcą praw jest samo społeczeństwo** i ustawy wydają ciała prawodawcze (parlamenty), złożone z wybrańców narodu. Można więc powiedzieć, że **każdy naród ma takie ustawy, na jakie zasługuje.**

Ogólnem zadaniem ustaw jest regulowanie wzajemnych stosunków rządu i społeczeństwa i poszczególnych obywateli między sobą. Zasadniczą ustawą, z której wypływają wszystkie poszczególne ustawy i z którą powinny być w zgodzie — jest **konstytucja państwa** (ustawa rządząca); daje ona rozgraniczenie kompetencji (uprawnień) trzech współdziałających władz państwowych: prawodawczej (parlament), wykonawczej (rząd) i sądowej; określa obowiązki tych władz, społeczeństwa i poszczególnych obywateli, wreszcie oznacza zakres przysługujących im praw. Nasuwa się tu uwaga, wypowiedziana jeszcze w IV wieku przed Chrystusem, przez jednego z najgłębszych myślicieli starożytności, Arystotelesa, odnośnie do republik helleńskich; w swem wielkiem dziele „Polityka" — rozróżnia on **ustawy,** które starają się wyrazić stałe prawa rozwoju ludzkich społeczeństw, a **dekrety,** które mają również w praktyce moc prawa, ale są wywołane przez chwilowe potrzeby lub nastroje i **ostrzega przed rządzeniem za pomocą dekretów.**

* * *

Wydawane, w ten lub inny sposób, ustawy, aby były dobre i celowe, muszą uwzględnić doświadczenie przeszłości własnego kraju i innych, nie tylko odpowiadać istotnym potrzebom teraźniejszości, ale także liczyć się z przyszłością, albowiem ustawy mają wychowawcze dla obywateli znaczenie i tem samem kształtują przyszłość państwa i społeczeństwa. Z tych powodów od prawodawców układających ustawy, muszą być wymagane wysokie kwalifikacje; rzecz bowiem jasna: im wyższy jest **poziom umysłowy i moralny** (oba są jednakowo potrzebne) członków ciał prawodawczych, tem lepsze będą wydawane przez nich ustawy. Niestety, praktyka parlamentarna, nietylko u nas, ale i we wszystkich krajach, pokazała, że powstające obecnie na zasadach demokratycznych (powszechne wybory) **ciała prawodawcze nie stoją na wysokości swego zadania** i wszędzie odczuwa się potrzebę innego, niż dotychczas, systemu kompletowania składu osobowego izb ustawodawczych. Pod tym względem zasługują na uwagę myśli, wypowiedziane przez zmarłego niedawno, francuskiego wybitnego socjologa, E. Faguet'a. Zdaniem jego, dla naprawy parlamentaryzmu i większej owocności pracy ciał prawodawczych, koniecznem jest **wprowadzenie do nich nowego pierwiastku,** „arystokratycznego", w pierwotnem tego wyrazu znaczeniu (arystos — najlepszy), a za taki Faguet uważa **przedstawicieli wszelkich zrzeszeń:** naukowych, kulturalnych, przemysłowo-handlowych, związków robotniczych, stowarzyszeń spółdzielczych i t. d. Wszystkim takim ugrupowaniom, różniącym się od tłumu, który jest luźnym zbiorem osobników, daje on nazwę: **„arystje"** i widzi w nich laboratorja lepszych form życia społecznego i państwowego. Zdaje się, w kierunku, wskazanym przez Faguet'a, idzie parlamentarna reforma we Włoszech i Hiszpanji.

Będąc tworem rozumu ludzkiego, **ustawy podlegają zmianom i poprawkom,** stosownie do moralnego i umysłowego rozwoju społeczeństwa. Przy rządach despotycznych, potrzebne zmiany ustaw musiały być często zdobywane drogą gwałtownych przewrotów; obecnie, w ustroju parlamentarno-konstytucyjnym, przewroty, dokonywane przemocą, stają się karygodnem zaniedbaniem dróg legalnych naprawy istniejących stosunków. W państwie praworządnem, **wszelki gwałt,** czy to idący z góry (zamach stanu), czy też z dołu (rewolucja społeczna), **nie znajduje dla siebie dostatecznego usprawiedliwienia;** jeżeli był dokonany nawet w najlepszych zamiarach — dobroczynne jego skutki będą zawsze wątpliwe; sprawa przedstawia się jeszcze gorzej, jeżeli źródłem zamachu stanu lub rewolucji jest **wygórowana ambicja** jednostki, albo rozniecone w tłumach **uczucie zawiści społecznej.**

* * *

Przeznaczone dla regulowania stosunków realnego życia, ustawy muszą się liczyć z warunkami miejsca i czasu i zawierają w swych nakazach tylko **minimum cnoty obywatelskiej** (obowiązku i ofiarności), jakiego dobro zbiorowości wymaga od poszczególnych jednostek. Ostatecznym jednak celem ustawodawstwa w państwach chrześcijańskich, a raczej kierunkiem, w jakim ustawodawstwo to rozwijać się powinno — jest **urzeczywistnienie naczelnej zasady chrześcijańskiej:** powszechnej miłości bliźniego. „Królestwo Boże" na ziemi, „Civitas Dei" — społeczność Boża, według wyrażenia św. Augustyna, jednego z najpotężniejszych umysłów ludzkości — taki jest ideał ustroju społecznego; dążenie do tego ideału stanowi **istotę prawdziwego postępu.**

Kandydaci poselscy do Sejmu z ramienia Ch. D. w okręgu bydgoskim.

1) **Hieronim Ewald,** rektor szkoły powszechnej, znany działacz oświatowy w życiu organizacyj katolickich;

2) **Jan Cywiński,** ślusarz, prezes okręgowy towarzystw robotników katolickich i członek głównego zarządu Związku tejże organizacji, działacz narodowy z czasów niewoli;

3) **Józef Reinholz,** aptekarz w Łobżenicy, wybitny działacz na polu społecznem i narodowem w powiecie wyrzyskim, reprezentant interesów stanu średniego.

Jako zastępcy:

1) **Jan Olszewski** z Łagiewnik pod Kruszwicą, robotnik rolny, członek Chrześcijańskich Związków Zawodowych, znany działacz społeczny;

2) **Teresa Pacowa,** gorliwa krzewicielka idei chrześcijańsko-demokratycznej;

3) **Edmund Fryka,** werkmistrz z Siernieczka, wybitny pracownik na polu społeczno-narodowem.

Aresztowanie komunisty Bema.

Bydgoszcz, 2. 2. (Wiadomość własna). W ślad za aresztowanymi komunistami Zacharjasiewiczem i Wnukiem, na zarządzenie sędziego śledczego Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, aresztowany został w Poznaniu i przetransportowany do tutejszego więzienia sądowego komunista Alfred Bem, akademik, **oskarżony o zbrodnię zdrady stanu,** jakiej dopuścił się na wiecach, zorganizowanych przez komunistów w naszem mieście.

Marszałek Piłsudski dyktatorem?

Już mówią o rozpędzeniu nowego sejmu.

Wąbrzeźno, 3. 1. (tel. wł.) Odbył się tu wiec NPR lewicy. Charakterystycznem jest przemówienie byłego posła Malinowskiego, który między innymi oświadczył, że **w razie zbytniego zróżniczkowania stronnictw polskich marszałek Piłsudski ogłosi dyktaturę i rozpędzi Sejm.**

Ukradł 100 miljonów koron!

Wiedeń, 3. 1. (tel. wł.) W kasie wiedeńskich miejskich zakładów elektrycznych dokonano sprzeniewierzenia w wysokości 100 miljonów koron.

Zrozumiała samowystarczalność.



— Pan marszałek sam się goli?
— Cóż mam robić? Golę się, choć jest wielu takich coby mnie chętnie ogolili.

Ruch przedwyborczy.

Kandydaci N. P. R. lewicy na Pomorzu.

(z) Toruń, 3. 1. (tel. wł.) N. P. R. lewica wystawiła ostatecznych kandydatów na swą listę do Sejmu, która będzie miała nr. 21. Z Torunia kandydować będą dr. Konieczny i Paprocki, z okręgu grudziądzkiego prof. Paliński i Grymarzewski.

Inwalidzi wystawią własną listę.

(z) Toruń, 3. 1. (tel. wł.) Na ostatniem zebraniu N. P. R. prawicy w Toruniu przedstawiciel inwalidów oświadczył, że nie mają oni zaufania do posłów lewicowych i wystawią własną listę.

Jak endecy zbierają na fundusz wyborczy.

Kto nie daje jest umieszczany na czarnej liście.

(z) Grudziądz, 3. 1. (tel. wł.) W Grudziądzu, Wejherowie, Kartuzach, Kościerzynie, Toruniu i innych większych miastach na Pomorzu krążą po domach delegaci enedeck. komitetu wyborczego i żądają składek na cele wyborcze. W wypadkach odmawiania składek delegaci spisują na czarnej liście nazwiska odmawiających.

Udaremniony wiec mniejszości narodowych.

Warszawa, 3. 2. (tel wł.) Blok Mniejszości Narodowych zwołał na wczoraj w południe wiec. Przybyli gromadnie przeciwnicy polityczni, którzy podczas przemówień wywołali awantury. Prezydjum wiecu nie mogło opanować sytuacji, wobec czego przedstawiciel policji zarządził rozwiązanie wiecu, a silny oddział posterunkowych opróżnił salę.

Krzyże dla policji.

W sferach rządowych powstał projekt ustanowienia dla funkcjonarjuszy policji „Krzyża zasługi za dzielność". Do odznaczenia tego ma być przywiązana dożywotnia pensja w wysokości 200 złotych rocznie przy pierwszym nadaniu krzyża i 200 złotych przy drugiem nadaniu. Przy następnych nadaniach pensja nie będzie się powiększała.

* * *

Warszawa, 3. 2. (AW) Komitet Katolicko - Narodowy zorganizował wczoraj trzy wiece, z których jeden został przez przedstawiciela Komisarjatu Rządu rozwiązany, ze względu na opozycję, jaka ujawniła się na wiecu.

Warszawa, 3. 1. (tel. wł.) Minister Staniewicz niezamierza kandydować z żadnej listy okręgowej do Sejmu.

Warszawa, 3. 1. (tel. wł.) Wczoraj obradowali delegaci okręgów Związku Oficerów Rezerwy w sprawie wyborów. Podkreślono **apolityczność związku.** Prezes Szurlej cofnął rezygnację z zajmowanego stanowiska. Z ramienia marszałka Piłsudskiego brali udział w zjeździe pułkownicy Beck i Ulrich.

Rokowania polsko-niemieckie przeniesione zostaną do Berlina.

Warszawa, 2. 2. PAT. Rokowania **handlowe polsko-niemieckie postąpiły w ostatnim tygodniu przez omówienie szeregu ważnych kwestyj, o poważny krok naprzód.** Narady odbywają się od kilku tygodni w 3-ech komisjach t. j. węglowej, weterynaryjnej i w komisji dla formalności celnych. Komisja węglowa obradowała nad warunkami importu węgla polskiego do Niemiec, a w szczególności opracowała wyczerpująco szereg kwestyj o charakterze technicznym. Rozmowy postąpiły o tyle, że zainteresowane koła gospodarcze obu państw będą mogły przystąpić do wspólnych narad nad kwestją zbytu węgla polskiego na rynek niemiecki. Spotkanie to ma nastąpić w połowie lutego, poczem przewidziany jest szereg dalszych prac komisji węglowej. Komisja weterynaryjna wyjaśniła już szereg kwestyj zasadniczych. Była ona zawieszona na krótki czas z powodu wyjazdu do Genewy. Prace komisji **podjęte zostaną w najbliższych dniach. Komisja dla formalności celnych jest w pełnym toku** obrad, które zajmą szereg posiedzeń.

Obecny stan prac delegacji umożliwił min. Hermesowi udanie się dnia 2 lutego wieczorem do Berlina, w sprawach nie związanych z rokowaniami handlowemi. Liczyć się należy z tem, że w połowie lutego wszystkie komisje będą czynne w całej pełni.

Warszawa, 3. 1. tel. wł. „Berliner Tageblatt" donosi, że rząd niemiecki zwrócił się do rządu polskiego z prośbą o przeniesienie prowadzonych w Warszawie rokowań handlowych polsko-niemieckich na czas przejściowy do Berlina. Dr. Hermes zmuszony jest ze względów osobistych powrócić na okres około 4 tygodni do Berlina.

I Mussolini doczekał się silnej opozycji.

Warchołom włoskim grozi los Trockiego.

Warszawa, 3. 1. (tel. wł.) „Daily Herald" donosi sensacyjne szczegóły o silnym ruchu opozycyjnym w łonie partji faszystowskiej nad granicą włoską, który żywo przypomina działalność Trockiego w Sowietach. Na czele opozycji włoskiej stoi generalny sekretarz korporacji robotników faszystowskich Rosstoni, oraz były generalny sekretarz partji faszystowskiej Warynaccy. Obaj protestują przeciwko dalszemu obniżaniu płac robotniczych. Prasa faszystowska grozi opozycji wydaleniem na wyspę Liparri.

Chłopi wykłuli komuniście ślepia.

Warszawa, 3. 1. (tel. wł.) We wsi Goryce (środkowa Rosja) bogaci chłopi zamordowali przewodniczącego wzajemnej pomocy, komunistę Iwanowa, wykłuwając mu oczy. 6-ciu z nich aresztowano.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 3. 1. (tel. wł.) Ekspedycja rządu polskiego wysłana celem studjów nad możliwością wychodźtwa do Peru rozpoczęła już jazdę w górę rzeki Amazonki.

O sól i naftę dla ludu.

Po kilkudniowej niedyspozycji minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski objął urzędowanie. Jutro odbędzie się w M. S. W. posiedzenie komitetu głównej rady spożywców. Na porządku obrad jest wniosek przekazany komitetowi przez plenum w sprawie zaopatrzenia ludności w sól i naftę.

Piłsudski wrócił do Warszawy.

Warszawa, 3. 2. (AW.) Wczoraj wieczorem przybył z Krynicy marszałek Piłsudski z rodziną. Na dworcu oczekiwali marszałka Piłsudskiego, wicepremjer Bartel, min Romocki, komisarz rządu na m. Warszawę Jaroszewicz i cały szereg wyższych urzędników, oraz oficerów z ppłk. Prystorem na czele. Natychmiast po przybyciu marszałek Piłsudski odbył krótką rozmowę z wicepremjerem Bartlem.

Samobójstwo porucznika-pilota.

Warszawa, 3. 2. (AW.) Wczoraj z rana w kancelarji kasyna garnizonowego przy ul. Szucha popełnił samobójstwo porucznik-pilot A. Wojewódzki. Desperata w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala Ujazdowskiego, gdzie próbowano dokonać operacji, dla wyjęcia kuli, która utkwiła w sercu. Podczas operacji porucznik Wojewódzki zmarł. Samobójstwo dokonał on po całonocnej zabawie w kasynie.

Komuniście grasują na Litwie.

Warszawa, 3. 1. (tel. wł.) W Poniewieżu i innych miastach litewskich dokonano licznych aresztowań, które pozostają w łączności z komunistycznym spiskiem na Litwie.

Sowiety podrywają handel polski na Litwie.

Warszawa, 3. 1. (tel. wł.) Sowiecka delegacja handlowa w Kownie rozwinęła szeroką działalność, mającą na celu ożywienie handlu sowiecko-litewskiego. Sowiety obiecują Litwie wielkie zamówienia, aby przeciwdziałać rozwojowi polsko-litewskich stosunków handlowych.

Uroczyste przyjęcie Prymasa Polski w Medjolanie.

Medjolan, 2. 2. PAT. Przybył tu ks. kardynał Hlond, witany przez polskie władze konsularne oraz kolonję polską. Ks. kardynał udał się do Salezjanów, gdzie odwiedził go ks. kardynał Tossi. Po południu ks. kardynał Hlond udał się do konsulatu polskiego. W czwartek odprawił uroczystą mszę św., na której obecni byli liczni przedstawiciele kolonji polskiej oraz konsulatu. W tym samym dniu ks. kardynał Hlond odjeżdża do Werony i stamtąd do Monachjum.

Częściowa dymisja rządu jugosłowiańskiego.

Białogród, 2. 2. PAT. W wyniku dzisiejszych porannych narad demokratycznych członków gabinetu, a mianowicie min. Marynkowicza, Kumanudi, Szumenkowicza, Mijowicza i Andrzelewicza, o godz. 13 wręczyli oni prezesowi rady ministrów Wukiczewiczowi umotywowane prośby o dymisję.

Francja akademją wojenną dla Jugosławji.

Warszawa, 3. 2. (tel. wł.) Według „Giornale d Italia" morska konwencja militarna, która została zawarta między Jugosławją i Francją, przewiduje następujące sprawy: Francja wyszle misję marynarki wojennej do Jugosławji i wykształci szereg oficerów jugosłowiańskich we francuskiej flocie. Francja zorganizuje flotę jugosłowiańską, arsenał marynarki i stocznię. Jugosławja zobowiązuje się do utwierdzenia wybrzeża adryjatyckiego. Między wojskowymi sztabami generalnymi obu krajów istnieć ma ścisły kontakt. Na wypadek wojny Francja obejmie dowództwo nad flotą jugosłowiańską.

Akcja małej ententy przeciw Węgrom.

Genewa, 2. 2. PAT. Sekretarjat Ligi Narodów przekazał dziś członkom Rady Ligi Narodów i członkom komisji stałej doręczone noty państw małej ententy w związku z zajściem w Saint Gotthard (znany szmugiel broni do Węgier. Red.) Rada Ligi Narodów zajmie się tą sprawą prawdopodobnie na najbliższej sesji.

Pogrzeb Blasco Ibaneza.

Mentona, 2. 2. PAT. W Mentonie odbył się pogrzeb Blasco Ibaneza. W pogrzebie wzięła udział kompanja honorowa wojska, prefekt Mentony i liczne delegacje francuskie i zagraniczne.

Fiasko podróży Waldemarasa do Berlina.

(z) **Ryga,** 3. 1. (tel. wł.) „Latwis" w artykule wstępnym omawiając wyniki podróży Waldemarasa do Berlina stwierdza, że **podróż ta nie przyniosła Litwie żadnych dodatnich wyników.** Omawiano kwestję zabezpieczenia przez Niemcy tyłów litewskich podczas rokowań z Polską. W konsekwencji wygrali tyko Niemcy, którzy, uzyskali od Waldemarasa obietnicę **poprawy ustroju Kłajpedy i przedłużenia pobytu optantów.**

Po zgonie marsz. Haiga.

Londyn, 2. 2. PAT. Kancelarja króla Jerzego wydała rozporządzenie, na mocy którego jutro wywieszone zostaną na wszystkich gmachach rządowych Anglji i Walji flagi narodowe opuszczone do połowy masztu dla podkreślenia żałoby z powodu śmierci marszałka polnego Haiga, którego zwłoki wyprowadzone zostaną uroczyście z kaplicy opactwa mestminsterowskiego na dworzec kolejowy, skąd przewiezione będą do Edynburga. W sobotę w ten sam sposób wyrażoną zostanie żałoba w całej Szkocji. Trumna ze zwłokami przewieziona będzie jutro do opactwa westminsterowskiego na lawecie, na której przewieziono w swoim czasie prochy Nieznanego Żołnierza. Trumna pokryta będzie flagą narodową. Działo artyleryjskie, na którym wieziona będzie trumna należy do baterji „E" królewskiej artylerji, z której oddano pierwszy strzał dnia 22 sierpnia 1914 r. na froncie niemieckim.

Paryż, 2. 2. PAT. Pisma poświęcają całe kolumny wspomnieniom pośmiertnym marszałka polnego lorda Haiga, przypominając poszczególne etapy jego kampanji Zdaniem pism śmierć Haiga sprowadza żałobę także i na Francję. W dziennikach ukazały się pełne wzruszenia deklaracje marszałka Focha i generała Petaina poświęcone zmarłemu. Rząd francuski reprezentować będą na pogrzebie lorda Haiga marszałek Foch i gen. Petain.

Schreck skazany na 10 lat więzienia.

Lipsk. W procesie przeciwko Schrekkowi oskarżonemu o zdradę stanu z powodu dostarczania obcym mocarstwom ważnych tajnych dokumentów państwowych, zaproponował dziś prokurator wyrok skazujący Schrecka na 10 lat więzienia i 10 lat pozbawienia praw obywatelskich. W przestępstwie Schrekka odróżnia on dwa momenty, mianowicie: działalność antypaństwową, która dążyła do uniemożliwienia porozumienia francusko-niemieckiego, i do sabotowania przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów, oraz działalność oszukańczą, dla własnych korzyści materjalnych (fałszowanie dokumentów w celach sprzedaży.)

Włamanie w Toruniu.

Dnia 2 bm. około godz. 5 rano włamali się kasiarze **do składu i biur firmy „Sułtan"** w Toruniu, przy ul. Szerokiej, gdzie porozbijali biurka i rozpruli kasę ogniotrwałą. Spotkał ich jednak zawód, gdyż w kasie nie znaleziono pieniędzy. Zabrali jedynie 1 butelkę wódki i kilkaset papierosów.

Charakterystycznem jest, iż przed kilkoma dniami właściciel firmy p. Maćkowiak sprzedał swoją fabrykę, o czem byli widocznie poinformowani kasiarze i spodziewali się dużego łupu. Jednak zawiedli się.

Jest to już trzecie włamanie w okresie kwartału. Widocznie na całym terenie Pomorza kasiarze warszawscy (specjaliści) mają swych wspólników, którzy informują ich o każdej tranzakcji i dostarczają plany lokali firm, na które planowany jest zamach.

ZMARLI.

Ś. p. **Adam Kasprzak,** wiceprezes Nadgoplańskiego Tow. Śpiewu w Kruszwicy.

Ś. p. **Władysław Jędrzejewski,** st. ogniomistrz 17 p. a. p. w Gnieźnie.

Ś. p. **Ks. Michał Wituski,** proboszcz emerytowany z dekanatu zbąszyńskiego.

Ś. p. **Inż. Kazimierz Rogoziński,** dyrektor robót publicznych wojew. lwowskiego.

Ś. p. **Antoni Nałęcz-Komornicki** w Poznaniu.

O francuskiej legji honorowej.

Jej powstanie. — 100.000 kawalerów! — Nadużycia. — Legja dla cudzoziemców.

(Od własnego korespondenta paryskiego).

Paryż, w styczniu.

Od średniowiecznych zakonów rycerskich, od strojów i odznak, któremi się szczycili ich członkowie, biorą początek dzisiejsze ordery. Zachowała się także z tych czasów organizacja władz orderowych (kapituła, wielki mistrz, wielki kanclerz i t. p.). Zwolennicy całkowitej demokracji są zasadniczo przeciwnikami orderów, widząc w nich uchybienie równości obywatelskiej. Ale absolutnej równości niema nigdzie i być nie może, to też wśród państw cywilizowanych jedynie Czechosłowacja nie ma orderów cywilnych („Biały Lew" jest przyznawany tylko cudzoziemcom). Nadanie orderu jest w swej istocie takiem samem odznaczeniem, jak nadanie tytułu: stwarza formalne wyróżnienie, które jest słusznem, o ile odpowiadają mu zasługi, niesłusznem, jeśli wynika z faworytyzmu, a wartość orderu poniżającem, jeśli jest rezultatem przekupstwa...

Francuska Legja Honorowa jest jednym z najbardziej cenionych orderów świata. Ustanowił go Napoleon Bonaparte w roku 1802 (ustawa z 29 Floreala X-go Roku). Kiedy 18-go Floreala radca stanu Berlier zwrócił Pierwszemu Konsulowi uwagę, że proponowany order prowadzi do odbudowy arystokracji, Napoleon odparł:

— Nie wierzę, aby Francuzi byli za równością. Dziesięć lat rewolucji ich nie zmieniło: jak dawni Gallowie są wolni i dumni; jedno tylko mają uczucie: honor! Trzeba to uczucie podtrzymywać, trzeba wyróżniać...

Order Legji Honorowej dzieli się na pięć klas: kawalera, oficera, komandora, wielkiego oficera i wielki krzyż. Wielkim Mistrzem Orderu jest każdorazowy Prezydent Republiki. Sprawami Orderu zawiaduje Wielki Kanclerz, oraz rada złożona z 10 członków. Od roku 1802 było już dwudziestu wielkich kanclerzy; dwudziestym pierwszym jest obecnie gen. Dubail. Za wyjątkiem pierwszego kanclerza (Lacépède'a), wszyscy jego następcy byli marszałkami lub generałami. Rada Legji Honorowej niewiele decyduje przy nadawaniu orderu. Jeden z jej członków powiedział mi w roku zeszłym, kiedy wykryły się nadużycia w nominacjach:

— Nie mamy żadnej możności przeprowadzania ankiety. Faktycznie czynią to odnośne ministerstwa, nadsyłające nam swoje listy kandydatów. Ponieważ minister bierze za nich odpowiedzialność, z nielicznymi bardzo wyjątkami dekorujemy tych wszystkich, jakich nam ministrowie przedkładają...

W dwu porach roku spada na szczęśliwych wybrańców deszcz czerwonych wstążeczek (pięcioramienny krzyż Legji wisi na czerwonej wstędze): 14 lipca z okazji święta narodowego i na Nowy Rok. Właśnie dzienniki ogłosiły listy świeżo promowanych. Naogół opinja uznała, że tym razem wybór jest dobry, ale „Figaro" oburza się na naruszenie świeżo uchwalonej ustawy z 8 lipca 1927, ustalającej terminy minimalne, po upływie których można otrzymać wyższy stopień Legji. Ustawa ta wyszła z inicjatywy rządowej jako rezultat wykrycia skandalu Ruotte, Camuset i S-ka.

Ruotte był urzędnikiem w ministerstwie przemysłu i handlu, a Camuset sekretarzem redakcji dziennika „Petit Bleu". Przy pomocy kilku posłów, ich pupilów u ministra popierających, zacnej tej spółce udało się udekorować kilkunastu conajmniej przemysłowców lub kupców, których jedyną zasługą było, że zbogacili się na mydle lub gorsetach. A tak gorąco pragnęli być kawalerami Legji, tak wysoko ją cenili, że płacili po 100.000 franków za krzyż! Sumą tą dzielili się oczywiście ci wszyscy, którzy sprawę „popychali". Ich nazwisk (poza Ruotte'm i Camuset'em) nie znamy, ponieważ afera została zatuszowana. Nie znamy również nazwisk Dupont'ów czy Durad'ów, noszących tak cenne krzyże na piersi...

Tego rodzaju nadużycia zdarzają się od czasu do czasu, a najgłośniejszą w tym względzie aferą była ta, w którą był wmieszany sam Grévy, Prezydent Republiki... Ale procent krzyżów uzyskanych tą drogą jest w rezultacie znikomy. Więcej już może jest krzyżów zdobytych przez faworytyzm, bo każdorazowy rząd czy minister dekoruje przedewszystkiem swoich. I tu przecież nie należy podejrzywać większych nadużyć, albowiem każda promocja ogłaszana jest w dziennikach, istnieje więc pewna kontrola opinji publicznej.

Legja Honorowa jest zarazem orderem cywilnym i wojskowym: otrzymuje ją zarówno urzędnik, publicysta, przemysłowiec czy malarz za talent lub zasługi cywilne, jak i oficer za bohaterstwo w boju. Nieraz już krytykowano, nieraz już proponowano jakieś wprowadzić rozróżnienie pomiędzy orderem cywilnym a wojskowym, ale dotychczas bezskutecznie. Francuzów, noszących odznaki Legji Honorowej wszystkich stopni jest dziś zgórą 100 tysięcy, ale nie zapominajmy, że była wojna. A oto tabliczka, która nas poinformuje o tem, ile nowych krzyżów przybyło w latach 1925 i 1926:

Na podstawie ustawy z 8 lipca 1927 roku, trzeba być ośm lat kawalerem, aby móc dostać krzyż oficerski, pięć lat oficerem aby otrzymać komandorję, trzy lata komandorem aby uzyskać stopień wielkiego oficera i tyleż aby potem otrzymać wielki krzyż (czyli wielką wstęgę). Otóż tym razem trzech przemysłowców pochodzenia żydowskiego (pp. Schwob, Citroyen i Rosengart) otrzymali krzyże komandorskie zanim minął termin pięcioletni... Stąd oburzenie „Figara", a raczej p. Franciszka Coty.

Cudzoziemcy tym rygorom nie podlegają. Ci otrzymują Legję na każdorazowy wniosek M. S. Z., które uprzednio zasięga opinji u rządu kraju, którego kandydat jest obywatelem, względnie w odnośnej ambasadzie czy poselstwie, jeśli kandydat przebywa zagranicą. Pozatem panuje zwyczaj, że każdy członek obcej placówki dyplomatycznej, który urzędował w Paryżu conajmniej dwa lata, otrzymuje na odchodnem Legję.

Kazimierz Smogorzewski.

Przygoda polskiego żebraka w Chicago.

Pisze się dużo o przeróżnych najstarszych ludziach wszelkich krajów, wspomina się rzewnie, że w Belfast zmarła 102-letnia Bressie O Hooligan, lub w stanie Kanzas zakończył żywot po 103 latach mister Jimmy Whiskydrink. Natomiast skromnie prześlizgnęła się w kronice taka budująca notatka:

„105-letni Stanisław Pepliński, żebrak z pod kościoła Zbawiciela, zadławił się kością. Sędziwy żebrak udał się do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz dyżurny usunął mu kość z przełyku".

Otóż to jest rekord, wart gadania i pisania. Nie sztuka klapnąć rozsypując się w próchno po 100 latach pracowitego żywota, w warunkach najdogodniejszych, tj. w wygodnych betach, w otoczeniu 10 dzieci, 80 wnuków i 340 pracowników, jakoteż 30 reporterów. Sztuka jest żyć lat 105, mieć mimo to świetny apetyt (dowód udławienie się kością), nie tracić humoru z powodu tej drobnej przygody, lecz osobiście pomaszerować na Pogotowie, dać sobie wyjąć kość niedogodną i oglądnąć się za lepszą...

Takiej sztuki dokazał polski Matuzalem. Jak się okazało — jest on żebrakiem. Świadczy to, że zawód Matuzalema w Polsce nie popłaca tak jak w Anglji lub w Ameryce, bo ludzie stuletni zamiast być wystawiani za biletami, chodzą po żebrach.

Antoni Marczyński. 43)

Królowa Othe.

POWIEŚĆ FANTASTYCZNA.

III część trylogji p. t.: „WYSPA NIEZNANA".

(Ciąg dalszy).

Lecz Othe ani drgnęła. Czuła w dłoni zimne żelazo rewolweru, który ukryła w fałdach luźnej szaty. Bez zmrużenia powiek czekała ataku.

Olbrzym przystanął, podniósł ciężkie drzewce, zamachnął się, przegiął w tył korpus.

Jeszcze trzy... dwa okamgnienia.

Błyskawicznym ruchem wyciągnęła rękę w stronę napastnika. W dłoni trzymała coś, co błysło w oślepiających promieniach słońca. Szarpnęła cyngiel... O bogini! Cyngiel się nie ugiął!... Pozostał twardy, oporny, nie do przełamania. Co to?! Broń palna zdradziła? Przeklęte narzędzie Olbrzymów nie chciało walczyć przeciwko swym panom?... Bogini ratuj!... Śmierć!... Śmierć!... Śmierć!...

Powieki zawarły się szczelniej jeszcze zacisnęły się aż do bólu. W uszach świst... zapewne spadającej halabardy... Już koniec... Nie?... Śmiech... Czyjś śmiech zjadliwie szyderczy, wzgardliwy, pełen nienawistnej mściwości. Jakiś łoskot. Może odrzuconej halabardy...

Powieki drgnęły leciuteńko.

Napastnik dobył sztyletu, podniósł go wysoko w górę, drugą ręką uchwycił kobietę za kark...

— Zginiesz! — zasyczał głos chrapliwy, starczy: Zginiesz marnie, jak na to zasłużyłaś cudzołóżnico, zdrajczyni, trucicielko!

Gdzie tłumy, wojsko, Hamilkar???

Z zaschłej gardzieli wydobył się przeraźliwy okrzyk:

— Hamilkar! Hamilkar!

Znów głos syczący, dyszący żądzą zemsty:

— Strułaś go, nędznico. Umarłych wołasz?

Zlepione powieki odskoczyły od siebie jak piłki. Więc to nie Plac Dwustu Kolumn, lecz sypialna komnata. Więc to wszystko snem było, niejawą, o bogini! Dzięki ci...

A jednak uścisk na szyji nie zgiął. Trwał dalej, spychając głowę coraz niżej, coraz bliżej ku falującym piersiom.

Rozpaczliwym wysiłkiem zwinęła się w bok. Spojrzenie jednego oka padło na gładką taflę, dzieło uczonego Sofrona. Szklista płyta nie zawiodła jak broń palna w sennem widzeniu; oddała wiernie obraz tego, na co patrzało jej wielkie, zimne i martwe oko.

Othe ujrzała nagle przed sobą starczą twarz, wykrzywioną ohydnym grymasem. Te rysy nie były jej obce, lecz nie pora na przypomnienia. W mózgu krzyczała jedna jedyna myśl przeraźliwie trzeźwa, że ten człowiek, który się tutaj wdarł nocną porą, to wróg, którego zgładzić należy. „Moja śmierć albo jego" skrystalizował się niezbity pewnik i już wolna dłoń jęła się skradać wężowym ruchem ku zagłębieniu między poduszkami, gdzie spoczywał zbawczy rewolwer. Broń palna! Zawiodła w sennem widzeniu, lecz na jawie jest zawsze pewna, niezawodna. Wszak to Olbrzymów wynalazek.

Nie podnosząc lufy na wysokość oka, wycelowała z kolan w twarz napastnika i targnęła cynglem.

Huk wstrząsnął ciszą, zburzył ją ze szczętem. Rozległ się metaliczny dźwięk i czarowne zwierciadło rozpadło się na dziesiątki kawałków. Sztylet, wypuszczony z dłoni wzniesionej do ciosu, przebił kobierzec i utkwił w posadce. Niedoszły zabójca osłupiał na moment, rozluźnił uścisk drugiej ręki. Othe wykorzystała sposobność. Skoczyła na równe nogi i odwróciła się na pięcie. Krzyknęła. Krzyknęła nie dlatego, że dopiero teraz poznała swój błąd, że zrozumiała, iż mierzyła nie w napastnika, lecz w jego niewinne odbicie w zwierciadle. Wydała głośny okrzyk, gdyż poznała intruza.

— Syfax!

— Jam jest — odparł grobowym głosem: Stary pies mnie powitał radosnem skomleniem, a ubóstwiana niegdyś małżonka... kulą.

— A tyś nie przyszedł tutaj, aby mnie zabić?

— I zginiesz!

Gdzieś daleko trzasnęły drzwi pchnięte silną ręką. Ten odgłos nie uszedł uwagi królowej.

— Przyszedłeś mnie zabić — powtórzyła, podnosząc głos umyślnie: — Cóż ci takiego wyrządziłam, Syfaxie? Czy nie poleciłem ci zwrócić wolność, czy nie kazałem zwolnić cię od wszelkich danin, świadczeń podatków?

Tentent szybkich kroków rozległ się wyraźnie. Starzec usłyszał go także.

— Nie pora na gawędę — warknął, podchodząc bliżej.

Ujrzała złowrogi błysk jego oczu i drapieżny skurcz palców, zgiętych na kształt szponów sępich. Obejrzała się w stronę fotelu, gdzie pozostał rewolwer. Nie!... To było niemożliwe. Zanimby go dosięgła, wpadłaby wprost w mordercze objęcia przeciwnika. Raczej należało szukać ocalenia w ucieczce i nadbiegającej odsieczy.

Starzec rzucił się naprzód. Chciała odskoczyć w bok, lecz zaczepiła nogą o krawędź podgiętego dywanu. Nim zdołała odzyskać równowagę, Syfax runął na nią jak burza i na wznak obalił. Uczuła na gardle stalowe kleszcze jego palców. Ręce uwikłała w fałdach szaty; była bezbronna.

— Na pomoc! — krzyknęła rozpaczliwie.

W oczach zamigotały jej krwawe płaty.

— Na pom...! — nie skończyła. Głos zamarł w krtani. Z otwartych do krzyku ust wypełzł język, krew w skroniach załopotała wściekle, w uszach zaszumiały potworne wodospady. Jeszcze mózg tylko pracował, ale coraz ociężalej, coraz leniwiej. Zdawało jej się, że zapada w czarną otchłań, w nicość beznadziejną...

— Giń!...

— Precz!...

Te dwa okrzyki przedarły się do jej świadomości; dwa krótkie, ostre jak sztylety słowa! usłyszała je jakby poprzez ścianę, a potem otoczyły ją znowu nieprzebite mroki...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zbytnia bezczelność zaprowadziła bandytę do kryminału.

Niemiłą przygodę miał niejaki Frank Lauder, młody bandyta w Chicago. Przekonał się on na własnej skórze, że zawód jego wymaga nietylko, aby się pojawić we właściwej chwili, ale i aby zniknąć w porę.

Lauder wpadł onegdaj nad ranem do pewnej restauracji, a zastawszy tam prócz gospodarza pięciu gości, zdołał ich przy pomocy rewolweru uprosić, by udali się do kuchni, gdzie sumiennie ogołocił ich z gotówki, zabierając około 1000 dol. Widząc, że niedość nastraszył swe ofiary, zaczął do nich perorę, napominając aby nie myśleli, że jest może kiepskim strzelcem. Na dowód zaczął strzelać, składając istotnie dowody swej zręczności. Kolejno przestrzelił solniczkę, patelnię, wiszącą na ścianie, słoik etc. Każdy strzał był niezwykle spokojny i skory. Ale wreszcie stało się, że nieporównany strzelec pociągnął za cyngiel i — nic. Wszystkie naboje były już wystrzelone. Wówczas obrabowani obywatele w mig zorjentowali się w sytuacji i momentalnie powalili nieforiunnego draba na ziemię. Gdy przyszedł do przytomności, poczuł dotkliwy ból i ujrzał ze zgrozą, jak „ofiary" dzielnie się zrabowaną im a odzyskaną kwotą.

Idąc do więzienia Lauder przysięgał głośno, że nigdy już zawodu bandyty nie będzie łączył z popisami strzeleckimi.

Bogaty odludek.

W tych dniach wykryto w Wenecji starego mizantropa (odludka), który mógłby służyć jako wzór do fantastycznej powieści. Mieszkał na 4-tem piętrze, domu, którego jest właścicielem, lecz ubierał się tak nędznie, że miano go za żebraka. Dawniej był urzędnikiem. Nikt się o niego nie troszczył, gdyż z nikim nie przestawał. Pewnego dnia znaleziono go w stanie nieprzytomnym na schodach kościoła. Odtąd chorował, lecz nawet rodzonej siostrze zabronił, by się nim opiekowała, nie dopuszczając jej do siebie.

Zdarzyło się jednak, że sąsiedzi zauważyli koszyczek wiszący — jak to zwyczaj we Włoszech — z okna samotnika, a w nim leżała karteczka z prośbą, by ktoś przyszedł do niego. Zdziwienie było wielkie, gdyż przypuszczano niespodziankę. Gdy ludzie miłosierni weszli do mieszkania odludka, zastali go leżącego w łóżku. Starzec był ciężko chory, lecz nie chciał pozwolić, by go przewieziono do szpitala. W końcu jednak się na to zgodził. Zanim go zabrano, kazał przynieść z przyległego pokoju skrzynię, którą otworzył; była napełniona złotemi monetami, papierami państwowemi i akcjami. Na żądanie starca zniesiono ze strychu drugą skrzynię z podobną zawartością. Teraz chory kazał sporządzić spis swego majątku. Posiadał, jak się okazało, 350.000 lirów.

Dotychczas pozostaje zagadką, jak urzędnik ze swą skromną pensją mógł nazbierać tyle pieniędzy. Coprawda, od dziesięciu lat żył w zupełnem osamotnieniu, sam sobie gotował swe nędzne jedzenie i prał swą bieliznę. Chodził tylko w trzewikach filcowych i wymagał od swych lokatorów, by jak najmniej chodzili po schodach.

Tak dziwne życie prowadził bogaty odludek.

Każde miasteczko może mieć hotel z łazienkami.

P. min. Składkowski w trosce o zdrowie podróżnych wydał nowy okólnik, zalecający wszystkim wojewodom dołożenie usilnych starań, aby każde miasto wojewódzkie i większe miasta prowincjonalne posiadały przynajmniej jeden hotel zaopatrzony w łazienki, aby w każdej chwili można było wziąć kąpiel. Inicjatywa p. min. Składkowskiego zostanie przyjęta z wielkiem zadowoleniem przez tych wszystkich, którzy są zmuszeni do częstego zatrzymywania się w różnych miastach prowincjonalnych.

Samobójstwo studenta.

W Zakopanem w jednym z pensjonatów popełnił samobójstwo Stanisław Edward Rajcher, student uniwersytetu krakowskiego. Samobójstwo popełnione było przed kolacją, wystrzałem w piersi. Przy samobójcy znaleziono listy do rodziny, gdzie jako powód rozpaczliwego kroku podany został ogólny rozstrój nerwowy.

Gospodarz zabił sublokatora.

Na tle zatargu mieszkaniowego przyszło w tę niedzielę w Warszawie do krwawego zajścia.

Od dłuższego już czasu toczyli między sobą spory właściciel mieszkania Aleksander Ryl i sublokator 32-letni Mieczysław Matokęski, pracownik Magistratu. Przychodziło między nimi do ciągłych sprzeczek, do których preteksi tu nigdy nie brakło, gdyż Ryl dążył zupełnie widocznie do pozbycia się swego sublokatora, a Matokęski bronił usilnie swoich praw. I w niedzielę także przyszło między nimi do sprzeczki, która tragicznie się zakończyła. Mianowicie Ryl w czasie kłótni porwał nagle za nóż i zadał nim cios Matokęskiemu w klatkę piersiową tak nieszczęśliwie, że nóż ugodził w serce i Matokęski w kilka chwil potem umarł.

Wszystko to stało się w obecności narzeczonej Matokęskiego, która pod wpływem tej strasznej sceny dostała gwałtownego wstrząsu nerwowego i musiała być oddaną pod opiekę lekarską.

Sprawca zajścia, Ryl, po dokonaniu krwawego czynu zbiegł i policja wdrożyła za nim poszukiwania.

Wykrycie centrali agitacji komunistycznej w Lublinie.

W piwnicy domu nr. 4 przy rynku w Lublinie, zostali zatrzymani Mincman i Szilkraut, na gorącym uczynku segregowania literatury komunistycznej różnej treści, przeznaczonej dla rozesłania jej na prowincję. Wymienieni posiadali literaturę ogólnej wagi 20 kg. i sporządzali z niej małe paczki. Znaleziona literatura komunistyczna zawiera różne odezwy, biuletyny, okólniki, uchwały, rezolucje, prospekty przemówień, oraz odezwy przedwyborcze w językach polskim i żydowskim. Nadto zawierała pocztówki z fotografjami Lenina.

Za to, że miał dwie teściowe, skazany został na 6 miesięcy więzienia.

Ciekawy proces o bigamję w Łodzi.

Przed sądem okręgowym w Łodzi stanął niej. Władysław Klajman, oskarżony o bigamję. Tło zawiłej nieco sprawy przedstawia się, jak następuje:

W roku 1916 na wsi Żelechów pow. rawskiego, Władysław Herman ożenił się z jedną z córek tamtejszych gospodarzy. Po kilkomiesięcznym pożyciu z żoną, okazało się, iż ta jest niespełna rozumu i kilkakrotnie męża swego z mieszkania wyrzucała. Ponieważ w międzyczasie został Władysław Herman powołany do wojska, przyczem okazało się, iż jego prawdziwe nazwisko, którego nawet sam oskarżony nie znał, brzmiało Władysław Klejman, przeto, korzystając z nadarzającej się sposobności, po zwolnieniu go z wojska, ożenił się po raz wtóry z niej. Katarzyną Rudnik z Łodzi.

Na przewodzie sądowym, oskarżony, tłumaczył się, iż z pierwszą żoną nie mógł żyć, a zatem pojął drugą, gdyż ta miała swoje mieszkanie. Tłumaczenie to jednak nie znalazło usprawiedliwienia, wobec czego Klejman skazany został na 6 miesięcy więzienia.

Ty jesteś wszystkiem.

Wszystko, co łączy się z osobą twoją,
Posiada dla mnie swoją własną treść,
I jakieś dziwy w duszy mej się roją,
I ciągle nowa spada na mnie wieść.

Czego się dotkniesz aksamitem dłoni,
To, na co padnie ocza twoich blask,
Nabiera dla mnie specjalnej harmonji,
Do serca mego zakrada się łask.

Gdy z kimś rozmawiasz, to głos twój mi śpiewa
Jako skowronki nad bezmiarem łąk.
Nawet powietrze, które cię owiewa,
Wchodzi w mistyczny uczuć moich krąg.

Krzesło, na którem siedzisz zamyślona,
Najmniejszy szczegół twych codziennych [szat,
To nie przedmioty dla mnie, lecz znamiona,
Które prowadzą mię w odmienny świat.

Więc tak jak pszczoła wisząca nad listkiem,
Piję wciąż wzruszeń przenajsłodszy miód —
Wszystko jest tobą i ty jesteś wszystkiem,
A poza tobą pustka, noc i głód!

Henryk Zbierzchowski.

Nieczysty antysemityzm w Rumunji.

Bukareszt. Redaktor naczelny pisma studenckiego „Nowa Generacja" w Koloszwarze oraz członek redakcji i jeden student zostali aresztowani, ponieważ okazało się, iż podczas rozruchów w Koloszwarze zabrali z synagogi wartościową torę i usiłowali sprzedać ją gminie żydowskiej za 60 000 lei. W procesie przeciwko studentom, w związku ze zniszczeniem synagogi w Jassach zapadł wyrok, skazujący czterech studentów na 1 miesiąc więzienia, dwuch zaś na dwa miesiące.

Banda fałszerzy.

Paryż. Policja tutejsza aresztowała trzech osobników, między nimi jednego Polaka. Trudnili się oni fałszowaniem paszportów. Aresztowani są członkami międzynarodowej bandy fałszerzy, której główną siedzibą jest prawdopodobnie Londyn.

Z KRAJU.

Wiedeń, 2. 2. (PAT) Dyrektor międzynarodowego biura pracy p. Albert Thomas zamieścił na łamach wiedeńskiej „N. Freie Presse" artykuł poświęcony swej podróży na G. Śląsk w r. 1922. P. Albert Thomas zamierza odbyć za 6 tygodni dłuższą podróż po G. Śląsku dla poinformowania się dokładnie o tamtejszych stosunkach gospodarczych i społecznych.

Zasądzenie inspektora policji — defraudanta.

W Katowicach b. inspektor policji kryminalnej Jan Ogórek skazany został za defraudację poborów służbowych na dwa lata więzienia.

Pożar starożytnego dworu pod Krakowem.

Spłonął starożytny dwór Wodzickich w Porębach Wielkich koło Mszany Dolnej. Doszczętnie spłonęła oficyna dworu o starej architekturze, pochodzącej z połowy XVIII wieku. Zachodzi prawdopodobieństwo podpalenia.

Wiecownicy zażądali przyaresztowania agitatora.

Na wiecu ukraińskim w Cyłach na żądanie miejscowych włościan ruskich należących do ugrupowań, stojących na gruncie współpracy z rządem, policja aresztowała pełnomocnika stronnictwa UNDO, który przybywszy na wiec, usiłował prowadzić agitację antypaństwową.

Aresztowanie złodzieja międzynarodowego.

W Wilnie aresztowano poddanego łotewskiego Teodora Alersa, podejrzanego o dokonanie włamania do gabinetu konsula łotewskiego w Wilnie F. Donasa. Alers w czasie włamania zdołał zabrać 220 łatów i 50 złotych otworzywszy kasę przy pomocy podrobionego klucza. Zarządzone zostało natychmiast śledztwo, przyczem policja otrzymała z czarnej giełdy informacje, że skradziona suma 220 łatów sprzedana została w czasie dokonywanych tranzakcyj. Na tej podstawie Alers został ujęty. Policja po skomunikowaniu się z urzędem śledczym w Mitawie dowiedziała się, iż aresztowany poszukiwany jest przez mitawskie władze śledcze.

Dlaczego Jan Nowak zabił Jankielewiczową?

Tło strasznej zbrodni podwójnego morderstwa i samobójstwa.

Pisma warszawskie podają dalsze szczegóły motywów, oraz przebieg ohydnej zbrodni na Tamce, o której onegdaj donosiliśmy.

Tło zabójstwa odzwierciadlają dokładnie dwa ostatnie lata życia zamordowanych i zabójcy. Przed dwoma mniejwięcej laty, Stanisław Jankielewicz, właściciel sklepu rzeźnickiego w bazarze ordynackim, zauważył, iż żona jego Walentyna systematycznie łamie wiarę małżeńską. Nie mogąc pogodzić się z tym stanem rzeczy, Jankielewicz zostawił żonie sklep, wyprowadził się z mieszkania i kupił sobie jatkę przy ul. Świętokrzyskiej.

17-letni syn Eugenjusz pozostał przy matce. W kilka miesięcy później do mieszkania Jankielewiczowej wprowadził się czeladnik rzeźnicki z jej sklepu b. kelner restauracji „Astorja" Jan Nowak. Wkrótce objął on kierownictwo sklepu, ulokował tam swe oszczędności a w połowie roku ub. Jankielewiczowa przepisała nań patent.

Sielanka jednak nie trwała długo. I Nowak stwierdził, iż Jankielewiczowa nie dochowuje mu wiary.

Postanowiono się rozejść. Jankielewiczowa postanowiła sprzedać mieszkanie i jatkę znów przepisać na swoje nazwisko. Projektom tym Nowak początkowo sprzeciwiał się, wreszcie jednak uległ i zgodził się na sprzedaż mieszkania.

Przed tygodniem do dwu pokojów wprowadzili się nowi lokatorzy pp. Fornalscy. Jankielewiczowa wraz z synem mieszkała w kuchni. Rzeczy były spakowane.

Gdy w ub. środę Jankielewiczowa wraz z synem wyszła na poszukiwanie mieszkania, w chwilę po ich wyjściu około odz. 8. rano do mieszkania przyszedł Nowak, który ostatnio zamieszkiwał u rodziny. Przyszedł jak mówił nowym lokatorom, aby zaczekać na Jankielewiczową. Czekał cierpliwie aż do godz. 3.30 popoł.

Zaledwie drzwi kuchni domknęły się za przybyłą z miasta Jankielewiczową i jej synem, sąsiedzi usłyszeli trzy strzały rewolwerowe. W dwie minuty później padł czwarty strzał.

Gdy przerażeni sąsiedzi wbiegli do kuchni, oczom ich przedstawił się straszny widok.

Trzy osoby leżały w kałużach krwi. Jankielewiczowa jeszcze w skórzanym kapelusiku, — leżała obok otomany. Czoło miała strzaskane kulą rewolwerową. Syn jej Eugenjusz, ubrany w palto, trzymał w ręku kapelusz. Z rany na lewej skroni sączyła się krew. Żył jeszcze. Nowak skręcony niemal w kłębek, leżał pod zlewem, obok niego leżał rewolwer.

Wezwano natychmiast pogotowie ratunkowe i policję. W chwilę po przybyciu policji, w mieszkaniu zjawił się mąż zabitej Stanisław Jankielewicz. Z głośnym krzykiem rozpaczy rzucił się ku konającemu synowi. Gdy ujął w ręce jego skrwawioną głowę, chłopiec skonał.

Z pozostawionych przez Nowaka listów wynika, że popełnił on zbrodnię, powodowany uczuciem zemsty wobec Jankielewiczowej, która chciała zabrać mu sklep.

Z Górnego Śląska.

Program inwestycji na lata 1928-30. — Budowa 2.500 domów mieszkalnych. - Co dotąd zbudowano? -- Znowu wielki proces szpiegowski. — Liczba bezrobotnych dochodzi znów 50 tysięcy.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego).

Katowice, w styczniu.

Śląska Rada Wojewódzka opracowała i przedłożyła już Sejmowi Śląskiemu wniosek o zezwolenie na zaciągnięcie pożyczki w sumie 100 miljonów zł na cele inwestycyjne, załączając równocześnie plan prac inwestycyjnych na lata 1928-30. Pożyczka ma być zaciągnięta zagranicą względnie w miarę możności całkiem lub częściowo w krajowych instytucjach kredytowych.

Program inwestycyj przedstawia się w ogólnych zarysach następująco:

1. **Budowa 2.132 domów mieszkalnych dla uboższej ludności i urzędników.**
2. **Budowa domów mieszkalnych i służbowych dla urzędników policji wojewódzkiej i dla tych urzędów finansowych, które dotąd ulokowane są w budynkach nieodpowiednich.**
3. **Budowa szkół zawodowych.**
4. **Budowa szkół średnich** tam, gdzie dotychczosawe ich pomieszczenie nie odpowiada przepisom higjeny i bezpieczeństwa.
5. **Budowa śląskiej akademji muzycznej.**

Projekt przewiduje dalej rozbudowę względnie **naprawę poważniejszych dróg bitych,** łączących Katowice z głównemi centrami przemysłowemi i z sąsiedniemi województwami, budowę nowych mostów i kilku nowych linij kolejowych, w końcu regulację Wisły i innych rzek.

Koszta, związane z wykonaniem tego projektu, są następujące:

Budowa dróg 21.800.000 złotych, regulacja Wisły 3.600.000 złotych, budowa domów mieszkalnych 49.900.000 złotych, budowa kolei żelaznych 7.490.000 złotych, inwestycje miejskie 20 miljonów złotych razem 102.790.000 złotych.

Przy tylu pracach inwestycyjnych znajdzie zatrudnienie wiele tysięcy robotników, co napewno wpłynie na uśmierzenie nędzy w województwie śląskiem. Byleby tylko plan nie pozostał zamkiem na lodzie! — Bo ostatecznie realizacja jego zależy od tego, czy pożyczkę się uzyska.

Komuny śląskie, które naogół nie są zamożne, nie mogły dotąd na własną rękę wzgl. o własnych siłach podjąć na większą skalę budowy domów mieszkaniowych, taksamo brak było dotąd pod tym względem inicjatywy prywatnych przedsiębiorstw. W tych warunkach nędza mieszkaniowa na Śląsku wzrasta stale, gdyż nie buduje się nowych domów, a stare, częstokroć niereperowane od wielu lat, chylą się ku upadkowi, gdy z drugiej strony naturalny przyrost ludności zwiększa się stale. W takich naprzykład Katowicach przyrost ludności wynosi miesięcznie około 400—500 osób.

Z uznaniem tedy podnieść należy inicjatywę urzędu wojewódzkiego i sejmu śląskiego, który **w tych trudnych warunkach postarał się o odpowiednie kredyty i w r. 1927 zapoczątkował budowę domów na większą skalę.** Zakupiono najpierw w Janowie w pobliżu Katowic teren budowlany obszaru 40 tysięcy metrów kwadr. i w lipcu ub. roku **zapoczątkowano tam budowę 50 domków robotniczych.** W sierpniu tegoż roku przyszła kolej na dzielnicę Katowic, Załęże, gdzie na terenie, obejmującym 64 tys. m. kwadr., podzielonym na 138 parceli, **rozpoczęto budowę narazie 40 domków.** W pobliskich Świętochłowicach zakupiono tymczasem 105 tysięcy metrów kwadratowych terenu, który podzielono na 208 działek i natychmiast rozpoczęto budowę 168 domków. Z kolei gmina Siemianowice bezpłatnie dała teren objętości 38 parcel i zaraz też rozpoczęto tam budowę domów. Za przykładem Siemianowic poszedł sąsiedni Welnowiec, również w pobliżu Katowic, który dał 62 parcele i również tam jeszcze przed nastaniem zimy rozpoczęto budowę 20 domów. W międzyczasie budowę domów w Załężu podniesiono do liczby 110, tak samo w Janowie po wybudowaniu 50 domków rozwoczęto budowę dalszych mieszkań, a w Mikołowie zabrano się do budowy 50 domków.

Jak widać stąd, przy stosunkowo niewielkich funduszach wiele już zdziałano. Wszystkie te domki na wiosnę będą już gotowe — niektóre już zostały oddane do użytku. Cena domów jest niewysoka. Każdy domek obliczony jest na dwie rodziny, a dla każdej rodziny są po dwa wzgl. trzy pokoje i kuchnia, spiżarnia i t. d., — do tego należy ogródek i murowany chlewik do chowania świń, czy kóz itp. Cena każdego domku wynosi 14.500 zł, połowa domku więc 7.250 zł. Czynsz mieszkaniowy został tak uregulowany, że robotnicy po 40 latach stają się właścicielami domku.

Liczba bezrobotnych na Śląsku w ostatnich miesiącach wzrosła o kilka tysięcy i obejmuje według ostatniego sprawozdania 46.400 osób, czyli blisko tyle, co w najgorszych czasach bezrobocia w latach 1925 i 1926. W szczególności bezrobotni dzielą się nast.: 15.111 górników, 2.745 hutników, 124 robotników w hutach szkła, 2.265 metalowców, 317 robotników tekstylnych, 656 z branży drzewnej, papierowej i chemicznej, 2.981 robotników budowlanych, 143 bezrobotnych w przemyśle ceramicznym, 1.435 robotników wykwalifikowanych, 17.725 robotników niewykwalifikowanych. 325 robotników rolnych i 2.369 bezrobotnych pracowników umysłowych. Zapomogę pobierało ogółem tylko 27.291 osób. — Liczby tu podane dotyczą tylko robotników zarejestrowanych, gdyż nie ulega wątpliwości, że jest wielu takich bezrobotnych, którzy, nie mając nadziei uzyskania wsparcia, wcale się nie zgłaszają celem rejestracji.

W drodze rewizji rozpatrywał katowicki sąd okręgowy ponownie sprawę b urzędnika kolejowego Fr. Richtera, zasądzonego swego czasu na 5 lat ciężkiego więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg lat 10 za szpiegostwo na rzecz Niemiec. Rozprawa toczyła się trzy dni przeważnie przy zamkniętych drzwiach.

Imiennicy Richtera, młodociana Irena R. i jej brat Ewald R., którzy jednak rzekomo nie są z nim spokrewnieni, swego czasu zostali skazani za współudział na 8 miesięcy wzgl. 1 rok więzienia i odsiedziawszy karę, wyprowadzili się do Niemiec.

Sąd i tym razem nabrał przekonania o winie oskarżonego. złagodził jednak poprzedni wyrok, zasądzając go na 3 lata więzienia.

Aleksy Pająk.

Listy komunistyczne podpisali nieboszczycy i tacy, którzy dopiero mają przyjść na świat.

Warszawa, 2. 2. Urzędnicy głównej komisji wyborczej zajmują się od kilku dni sprawdzaniem podpisów, jakie umieszczone zostały na liście komunistycznej. Przytem okazało się, że bardzo wielka ilość podpisów jest nieważna. Mnóstwo podpisów na liście zamieszczono podwójnie albo potrójnie. Pozatem stwierdzono, że przy podpisach niektóre daty brzmią fantastycznie. Niejaki Eugenjusz Kowalski podał jako datę urodzenia 1965, inny znów, niejaki Jan Malinowski, podał datę urodzenia 1787, wobec czego ten wyborca miałby liczyć 141 lat, a takich „Matuzalemów“ w Polsce niema. Przy liście senackiej stwierdzono, że przeszło 400 podpisanych osób urodziło się po roku 1900, a — jak wiadomo — do Senatu mają prawo głosowania te osoby, które ukończyły lat 30. Te wszystkie stwierdzone uchybienia będą zreferowane przez p. wiceministra Cara w głównej komisji wyborczej, która poweźmie decyzję, czy lista ta ma być uważana za odpowiadającą wymogom i postanowieniom ordynacji wyborczej.

12 przykazań dla dansera.

Prasa niemiecka podaje dwanaście przykazań, które się podobno często przekracza, a które w części wydawały się raczej już zbyt proste przed obecnem... rozpowszechnieniem tańca:

1. Masz tańczyć spokojnie, wytwornie, naturalnie. Wszelkie gwałtowniejsze ruchy są w towarzystwie niedopuszczalne, szczególnie wstrętne podrzucanie i opuszczanie ramion. Nie szuraj też nogami.
2. Trzymaj się w tańcu prosto, a bez przymusu, nie pochylaj się tułowiem wprzód, nie kurcz nerwowo ramion ani zbyt daleko nie wyciągaj, bo gdzież skryją się inne pary, przed ciosami twoich łokci.
3. Nie rozstawiaj nóg szeroko, ani nie zwracaj ich zbytnio do wewnątrz.
4. Wiedz co grają, a przynajmniej nie gub taktu. Żaden dobry tancerz nie zapyta po zaczęciu tańca, co teraz grają?
5. Nie przeszkadzaj sąsiadom wykonywaniem zbyt wielu figur. Tańcz kilka, lecz dobrze.
6. Dobieraj danserki odpowiednie ci tuszą i wzrostem. Gruby danser tańczący z danserką chudą i wyższą od niego, będzie zawsze śmieszny.
7. Przedstaw się przed proszeniem do tańca nieznajomej. Na froterowanej posadzce, taksamo jak na ulicy, jest objawem braku wychowania, prowadzenie rozmów z nieznajomymi.
8. Po przetańczeniu odprowadź partnerkę na miejsce, a nie zostawiaj jej na środku sali.
9. Jeżeli jest obawa, czy to z powodu złej posadzki, czy złego tańca innych par, że nastąpi w tańcu zderzenie nie staraj się go uniknąć drogą dzikiego przyciskania danserki.
10. Gdy prosząc do tańca dostaniesz kosza, przyjm go z uśmiechem, a nie rób obrażonego.
11. Jeśli zdarzy ci się w tańcu jakiś nieprzewidziany wypadek, w rodzaju oberwania się szelek, nie zwlekaj z podaniem jakiejś przyczyny dla przerwania tańca. Fałszywy wstyd może się srogo zemścić.
12. W tańcu nie pchaj danserki w kąty i miejsca zakryte, nie puszczaj się na zbyt niebezpieczne rozmowy i bądź ostrożny w wyznaniach.

Zdawałoby się, że powyższe 12 przykazań należy do prymitywów dobrego wychowania. A jednak iluż to powojennych tancerzy grzeszy przeciw tak prostym zasadom!

Mordercy ś. p. Sobińskiego przyznają się do winy.

Lwów, (AW). Zeznający obecnie Michał Werbicki zaprzecza jakoby był autorem anonimów, grożących śmiercią b. ministrowi Stanisławowi Grabskiemu, Marcelemu Próchnickiemu i redaktorowi „Gazety Porannej“ Konarskiemu. Nie przyznaje się, by pisał do wiceministra Gayczaka o konieczności zmiany stosunków po śmierci ś. p. Sobińskiego.

W dalszym ciągu zeznaje Olga Werbicka, 20-letnia dziewczyna. Do winy się nie poczuwa; nie należała ani do Ukraińskiej Organizacji Wojskowej, ani do organizacji szpiegowskiej; Pilipczyńskiej nie zna osobiście. Na pytanie dlaczego nie znając jej osobiście, na przesłane jeje listownie ukłony, odpowiedziała serdecznemi pozdrowieniami, odmawia odpowiedzi Listu tego sama nie wysyłała, lecz dała Wołoszczukowi, który na nim sympatycznym atramentem wypisał informacje W zapiskach organizacji szpiegowskiej figurowała oskarżona jako Mary. Na zapytanie przewodniczącego, dlaczego brat Iwan pisał w liście do Janickiej, by Darmochwał przesyłał materjały na jej ręce, odpowiedziała, że nic o tem nie wie.

Następnie zeznawał Juljan Hołowiński, były komendant brygady ukraińskiej w randze kapitana. Po rozbiciu armji ukraińskiej udał się do Czech, na emigrację. Powrócił w roku 1923 i chciał kontynuować studja weterynaryjne. Z powodu przeszkód przerzucił się do handlu. W styczniu 1927 miał objąć posadę w „Proświcie“. W tym miesiącu został też aresztowany. Do winy się nie poczuwa. Na pytanie prokuratora skąd się wzięła jego fotografja w aktach organizacji szpiegowskiej, w Krakowie, twierdzi, że gdy zawiązał się komitet byłych oficerów i podoficerów VI brygady ukraińskiej, wysłał on temu komitetowi dwie fotografje. Zeznał również, że po rozbiciu armji ukraińskiej, przeszedł ze swoją brygadą do atamana Petlury. Następnie brał udział wraz ze swoją brygadą w walkach o Kijów. Po powrocie do kraju w roku 1923 gdy rada ambasadorów ustaliła granice Polski wyraził zdanie, że należy się z Polakami pogodzić i że z tego powodu jak twierdzi, miał przykrości w sferach ukraińskich.

Dalej zeznawał szósty z kolei oskarżony Antoni Stefaniszyn, nauczyciel z Doliny. Do winy się nie przyznaje.

Zwyrodniały syn na ławie oskarżonych.

Sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał w tych dniach sprawę niej. Jana Głowackiego, oskarżonego o zadanie swojej matce ciężkiego uszkodzenia ciała. Tło procesu było następujące:

70-letnia staruszka, Marjanna Głowacka, odstąpiła synowi swemu gospodarstwo, zabezpieczywszy sobie dożywotnie utrzymanie, jednak syn mało opiekował się matką tak, że ona sama pomimo swego niedołęstwa, zmuszona była zajmować się żywym inwentarzem, gdyż syn zupełnie nie interesował się, czy np. krowa, należąca do matki jest nakarmiona. Na tem tle często powstawały awantury. Matka, będąc staruszką o charakterze popędliwym i niezgodnym, wytaczała o lada drobnostkę pretensje do syna, który znów ze swej strony nie był wyrozumiały i w sposób szorstki postępował z nią.

Staruszka jakiś czas znosiła to postępowanie z pokorą, nie donosiła o tem znęcaniu policji, gdyż zawsze rodzinie i sąsiadom udało się ją przekonać, że nie warto z tego powodu czynić użytku Taki stan rzeczy trwał jakiś czas, jednak wkońcu nadszedł dzień dla syna krytyczny. Wynikła kłótnia, w czasie której matka uklękła na ziemi i przeklinała syna tak głośno, że sąsiedzi zaczęli wyglądać ze swych domów, będąc zaniepokojeniu temi krzykami. Syn zdenerwował się, zeskoczył z wozu, chwycił matkę za szyję, rzucił na ziemię i bił ją rękoma. Okazało się potem, że matka ma pęknięty obojczyk. Nie udała się jednak do lekarza, nie chcąc robić synowi kosztów, jednak złożyła doniesienie w policji o całem zajściu, wskutek czego syn znalazł się na ławie oskarżonych.

Nie przyznał się on do winy i twierdził, że matka sama upadła na jakieś pieńki, leżące w pobliżu i uległa złamaniu obojczyka.

Sąd jednak wydał wyrok, skazujący Jana Głowackiego na rok więzienia za spowodowanie rozstroju zdrowia pod wpływem silnego wzruszenia duchowego.

Nowy taniec polski.

W jednej z krakowskich szkół tańca odbył się pokaz nowego tańca polskiego, do muzyki dyrektora Bolesława Wallek-Walewskiego. Nowy taniec jest tańcem salonowym i przypomina dawniejszą polkę, którą skombinowano z posuwistymi krokami poloneza i z motywami, wziętemi z krakowiaka. Nowy ten taniec jest dość trudny i wymaga starannego opracowania.

Ludność mazurska buntuje się.

W Olecku (Margrabowa) odbyło się wielkie zebranie mazurów, w którem wzięło udział około 2000 ludzi. Uchwalono wysłanie telegramu do ministra dr. Brandesa z żądaniem, ażeby natychmiast w drodze rozporządzenia zakazano wszelkich fantowań, sprzedaży przymusowych i innych przymusowych zarządzeń u gospodarzy i robotników rolnych. Gdy natychmiastowej pomocy nie będzie, natenczas lud chwyci się środków, które nie są pożądane.

Rozbudowa uniwersytetu królewieckiego.

Olbrzymie sumy wyrzucono w ostatnim czasie na rozbudowę szkół niemieckich w byłych dzielnicach plebiscytowych. Szczególną opieką otacza rząd uniwersytet królewiecki „Albertynę“. W ostatnim czasie przy pomocy wielkich środków finansowych rozbudowano gmach uniwersytecki, a z tej okazji wyszły gazety królewieckie w ozdobnej szacie i rozwodzą się o celach i zadaniach uniwersytetu królewieckiego.

Krzywoprzysięstwa w Niemczech.

W komisji prawniczej parlamentu Rzeszy, poseł Emminger, b. minister sprawiedliwości stwierdził, że w Niemczech krzywoprzysięstwo wzrasta w zastraszający sposób. W całych Niemczech co roku prowadzi się do 35000 dochodzeń o krzywoprzysięstwo.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

MICHAŁ ŁEMPICKI.

Nafta, jako czynnik polityki międzynarodowej.

I.

(Gospodarcze i militarne znaczenie nafty. — Konkurencja międzynarodowa o tereny naftowe. — Zatargi polityczne na tle interesów naftowych. — Fabrykacja sztucznej nafty. — Zapasy wszechświatowe ropy naftowej i obecna produkcja).

Ropa naftowa, zwana inaczej „olejem skalnym", przedstawia surowiec, niezmiernego znaczenia w życiu współczesnem, z którego w zakładach rafineryjnych otrzymuje się cały szereg przeróżnych **„przetworów naftowych"**, jak to: nafta, oleje lekkie (gazolina, benzyna itp.), oleje ciężkie, używane jako smary, parafina, wazelina, asfalt itd. Przetwory te mają zastosowanie we wszystkich dziedzinach przemysłu i życia gospodarczego, służą nietylko do opału i oświetlenia, ale jeszcze w motorach spalinowych (Diesla i innych) są bezpośredniem źródłem energji mechanicznej. W niektórych gałęziach przemysłu, przetwory naftowe nie dają się zastąpić żadnym innym materjałem, tak np. w przemyśle wojennym, dla automobili, aeroplanów, łodzi podwodnych, marynarki wojennej (i handlowej); motory naftowe (spalinowe), w połączeniu z elektromotorami, wycieśniają z powodzeniem kocioł parowy i maszynę parową a dają przytem do 40 proc. oszczędności. Doświadczenie ostatniej wojny potwierdziło dobitnie całe **gospodarcze i militarne znaczenie nafty;** według wyrażenia francuskiego autora wydanej przed kilku laty książki p. t. „Imperjalizm naftowy": „o ile chodzi o obronę narodu, nafta znaczy to samo, co materjały wybuchowe". Wobec tego, staje się zrozumiałem, że rządy wszystkich państw dążą wszelkiemi siłami do zapewnienia sobie, w czasie pokoju, a tembardziej na wypadek wojny, możności otrzymywania bez przeszkód dostatecznych zapasów nafty i przetworów naftowych.

Stąd też pochodzi **zawzięta między państwami konkurencja** o zagarnięcie w swe posiadanie lub pod swoje wpływy terenów naftowych w rozmaitych częściach kuli ziemskiej. Pod tym względem przodujące miejsce zajmuje Anglja; polityka jej zmierza energicznie i wytrwale do zagarnięcia w swe posiadanie nowo odkrywających się pól naftowych i w tym celu nie szczędzi środków pieniężnych, zabiegów dyplomatycznych i nie zatrzymuje się nawet przed użyciem presji wojennej. W obecnej chwili, nafta stała się poważnym czynnikiem polityki międzynarodowej; niezrozumiałe na pierwszy rzut oka posunięcia tej polityki tłomaczą się nieraz **interesem naftowym.** Zatargi między Stanami Zjednoczonymi Północnej Ameryki a Meksykiem i republikami Środkowej i Południowej Ameryki istotne swe przyczyny mają **w walce o eksploatację terenów naftonośnych.** Przedmiotem przedwojennej konkurencji Rosji i Anglji w Persji były pola naftowe. W ostatnim zatargu, obecnie załagodzonym, między Anglją a Turcją, chodziło o eksploatację rokujących wielką przyszłość, źródeł naftowych w Mezopotamji (Mossul); w tym celu Anglja, w wyniku wielkiej wojny, stworzyła tu niezależne państewko arabskie. Wreszcie kwestja nafty rosyjskiej (Bak una Kaukazie) odgrywa niewątpliwie dużą rolę w kształtowaniu się stosunków państw Europy do Sowietów; nafta bakińska (udzielenie tu obcym kapitałom rozmaitych koncesyj) jest w rękach Sowietów atutem, który zręcznie wygrywają w swych szacherkach politycznych.

Przed wojną **głównymi producentami ropy naftowej** i jej przetworów, były Stany Zjednoczone (60 proc. produkcji wszechświatowej) i Rosja (30 proc.). Obecnie w Stanach Zjednoczonych spostrzega się już pewne oznaki wyczerpania źródeł naftowych, a w Rosji, pod rządami bolszewickiemi, produkcja znacznie spadła. Natomiast rozwija się znacznie produkcja w Meksyku i Indjach Wschodnich (wyspy Hollenderskie: Sumatra, Jawa i inne). Wszechświatowa produkcja ropy naftowej wynosi teraz **około 80 miljonów ton.** Z krajów Europy, produkują na eksport tylko Rumunja i Polska, ale cała ich wytwórczość wynosi zaledwie 5 procent wszechświatowej (Polska niewiele ponad 1 proc., Rumunja — około 4 proc.). Poszukiwania nafty we Francji i jej kolonjach, prowadzone według wskazówek polskiego geologa, K. Bogdanowicza, nie zostały dotychczas uwieńczone pomyślnym skutkiem. W Niemczech, pozbawionych po wojnie zamorskich kolonij, i nie posiadających u siebie w Europie znaczniejszych źródeł naftowych, powstała teraz nowa gałąź przemysłu chemicznego, mianowicie **fabrykacja sztucznej nafty** i jej przetworów z węgla kamiennego; próby laboratoryjne i fabryczne, na szerszą skalę, są osłonięte tajemnicą, ale, jak się zdaje, doprowadziły już do praktycznych dodatnich wyników.

Jeżeli chodzi **o wszechświatowe zapasy ropy naftowej,** to przy obecnym stanie wiedzy geologicznej i geograficznej, dokładne ich określenie nie jest możliwem. Jednak próbę takiego określenia zrobili geologowie amerykańscy; według ich obliczeń, przypuszczalne zapasy ropy na całej kuli ziemskiej wynoszą około 9.000 miljonów ton, co przy obecnej produkcji rocznej (około 80 milj. ton) wystarczy na niewiele ponad 100 lat, jeżeli nie będą odkryte nowe tereny naftonośne, ponad znanemi już dotychczas. Z wymienionych zapasów przypada na Amerykę — 50 proc. na Azję — 37 proc., na Europę — 3 proc., na Afrykę i Australję — 10proc. Oczywiście obliczenia te są problematyczne i niewątpliwie rzeczywiste zapasy nafty są większe; dotychczas niezbadanemi zupełnie są jeszcze ogromne obszary Afryki i Australji; następnie zwiększoną może być, przy postępie techniki ,i głębokość, z której z wnętrza ziemi, otrzymuje się ropę naftową. Dziś najgłębsze otwory wiertnicze dla pompowania ropy, t. zw. „szyby naftowe" znajdują się w Polsce, w okręgu Borysławskim i dochodzą niemal do 2 tysiące metrów, tj. do dwóch kilometrów głębokości.

Rozwój handlu i przemysłu w Bydgoszczy.

„Kupiec" ogłasza wywiad z prezesem Związku Tow. Kupieckich na okręg nadnotecki, p. radcą Sentkowskim, który m. in. mówił o stosunkach bydgoskich, co następuje:

Podkreśliłbym owo doskonałe tętno, jakie ożywia od kilku miesięcy przeorganizowany „Bydgoski Dom Towarowy" u zbiegu Dworcowej i Towarowej. Dzięki energicznemu kierownictwu fachowemu i osobistej dzielności p. Wł. Maciejewskiego, który obok p. Mateckiego jest duszą całego przedsiębiorstwa, przedsiębiorstwo to, które jest dumą Bydgoszczy, osiąga coraz trwalsze podstawy bytu i może, jak sądzę, z ufnością patrzeć w swą dalszą przyszłość.

— To dotyczy kupiectwa, a zaś w przemyśle?

— I tu nie brak oznak, że marazm ostatnich lat dwóch, w jaki popadła Bydgoszcz, zaczyna na szczęście już powoli ustępować. Więc wymienię ożywienie się działalności fabryki szczotek i pendzli B-ci Kończaków t. zw. „Piabama" przy Promenadzie. Unieruchomiona przeszło rok z powodu braku kapitałów obrotowych, fabryka owa obecnie uzyskała ów kapitał w sporej ilości — i słusznie — w Banku Gospodarstwa Krajowego. Dzięki temu ruszyła pełną parą i obecnie zatrudnia już zgórą 200 robotników.

Pozatem?

— Pozatem wspomnę jeszcze, iż obok „Piabamy" przy tej samej Promenadzie lada dzień uruchomi swą nową fabrykę bydgoski „Pasamon" p. Lewandowskiego. Warsztaty swoje, produkujące pasmanterję, a mieszczące się przy placu Teatralnym, przenosi on lada dzień do nowego imponującego wprost gmachu przy Promenadzie, gdzie organizuje placówkę, jakiej jeszcze w Polsce dotąd nie mieliśmy. Radzę też panu tam się udać i ją zwiedzić szczegółowo. Rzecz warta poznania.

— Z innych zaś jeszcze kłopotów, które nękają kupiectwo wasze, któreby pan prezes wymienił?

Ostatnio najprzykrzej daje nam się we znaki — jak zresztą i całemu kupiectwu w Polsce — sprawa soli. Ostatni okólnik rządowy w sprawie cen na sól jest tak krzywdzący zarówno kupiectwo hurtowe jak i detaliczne, iż doprawdy słów na to nie mam.

SZUBIN. (Jarmark). Jarmark w Szubinie na bydło i konie, odbędzie się dnia 8 lutego rb. Spęd bydła nieograniczony.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Targi Lipskie.

Izba nasza jest w posiadaniu prospektów oraz warunków udziału z tegorocznych Wiosennych Targów w Lipsku, które odbywać się będą od dnia 4 do 14 marca 1928.

Wszyscy zagraniczni eksponenci jak i zwiedzający Targi, otrzymują na niemieckich kolejach państwowych 25-procentową zniżkę; odnośne wykazy, umożliwiające korzystanie z ulg przejazdowych i ważne tylko w okresie trwania Targów Lipskich, odebrać można we wszystkich reprezentacjach Targów (dla Pomorza i Poznańskiego: Otto Mix, Poznań — ul. Kantaka), gdzie również należy zwrócić się po bliższe informacje, dotyczące pociągów nadzwyczajnych, wykazu mieszkań w Lipsku itd.

Wiosenne Targi w Zagrzebiu.

W czasie od 29 kwietnia do 6 maja br. odbędą się Wiosenne Targi w Zagrzebiu, które obejmą specjalną wystawę samochodów, motocyklów, maszyn rolniczych oraz owoców, konserw i kwiatów.

Przy tej sposobności zwraca się uwagę, że miasto Ljubljana w Jugosławji stało się w ostatnim czasie bardzo ważnym ośrodkiem dla handlu wyrobami futrzanemi. Od roku 1925 zorganizowano tam nawet na wzór Targów Lipskich stałą wystawę skór i futer i w związku z tem projektuje się stworzyć w Ljubljanie centralne targi futer dla wszystkich krajów bałkańskich.

Pomorska Wystawa Ogrodniczo-Przemysłowa w Toruniu.

W połowie bieżącego roku, mianowicie od 28 lipca do 4 października 1928 odbędzie się w Toruniu wystawa ogrodniczoprzemysłowa. Zgłoszenia udziału oraz prospekty przejrzeć można w biurze Izby.

Tuczarnie gęsi.

Państwowy Instytut Eksportowy zwraca uwagę sfer rolniczych, że gęsi tuczone są poważnym a niedocenianym artykułem eksportowym. Dotychczas z Polski wywożono przeważnie gęsi żywe, które zakupują w wielkich ilościach tuczarnie zagraniczne. Utuczone gęsi sprzedaje się następnie już jako towar zagraniczny, który daje bardzo poważne zyski pośrednikom obcym. Wobec powyższego należałoby pomyśleć o założeniu racjonalnych tuczarni krajowych szczególnie w poszczególnych powiatach na Pomorzu i w Wielkopolsce.

Zaprowadzenie komunikacji telefonicznej między Bydgoszczą o Bohuminem (Czechosławcja).

W połowie grudnia 1927 r. zwróciła się Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy do Ministerstwa Poczt i Telegrafów w Warszawie o zaprowadzenie komunikacji telefonicznej w relacji Bydgoszcz—Bohumin (czeska stacja graniczna). We wyniku podjętych starań powiadomiło odnośne Ministrestwo Izbę, że przychyliło się do przedstawionego wniosku i zezwoliło na zaprowadzenie ruchu telefonicznego na wspomnianej relacji.

Księga Adresowa Województwa Śląskiego.

Nakładem spółdzielni wydawniczej „Nowiny" ukazał się w ostatnim czasie I. tom Księgi Adresowej Województwa Śląskiego, obejmujący spis ludności W. Katowic, Król. Huty i Bielska, szematyzm władz państwowych i samorządowych spis firm przemysłowych i handlowych, spis lekarzy, adwokatów itp. Cena I tomu wynosi zł 20.—.

Nowe zapałki.

W dziedzinie produkcji zapałczanej mamy do zanotowania nader pożyteczne inowacje. Spółka akcyjna do Eksploatacji Państwowego Monopolu Zapałczanego wypuściła świeżo na rynek trzy gatunki zapałek bardzo praktyczne ze względu na format i co najważniejsze, na jakość.

Przedewszystkiem więc tak zwane zapałki „książeczkowe" w formacie płaskim, nadają się doskonale do noszenia nawet w kieszonce kamizelki (co ma duże znaczenie zwłaszcza w okresie karnawałowym przy strojach balowych). Jest to gatunek luksusowy, wyrabiany w Bydgoskiej Fabryce Zapałek.

Następne gatunki — to czerwone impregnowane zapałki o jakości, znacznie przewyższającej dotychczas produkowane, w formatach „½", wyrabiane w fabryce „Płomyk" w Warszawie i „¾" — w Stryju.

Formaty „½" i „¾" cieszyć się będą niewątpliwie powodzeniem u pań, gdyż nie zajmują dużo miejsca i można je bardzo łatwo ulokować w torebce ręcznej.

Podkreślić należy, że mimo znacznie zwiększonych kosztów produkcji, jakie pociąga za sobą zmiana formatu, jak również używanie lepszego, a zarazem droższego surowca, cena nowych gatunków zapałek utrzymała się niemal bez zmian na dotychczasowym poziomie.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Z Kółka rolniczego Osielsko, pow. bydgoski.

W ub. niedzielę odbyło się zebranie Kółka rolniczego Osielsko, w sali p. Gontarskiego, przy udziale około 40 członków. Zebranie zagaił o godz. 12, prezes kółka p. Jan Tuleja z Osielska. Protokół odczytał sekretarz p. Ciesiński. Ciekawy referat wygłosił dyrektor szkoły rolniczej i wiceprezes powiatowy p. Tadeusz Raczkowski z Bydgoszczy, na temat „Uprawa i pielęgnowanie zbóż jarych i innych roślin uprawnych". Powyższy referat był z zainteresowaniem wysłuchany. Obecny na tem zebraniu p. Stan. Strzelecki, dyr. „Rolnika" z Bydgoszczy, podał zebranym kilka uwag o paszach treściwych, o nawozach sztucznych itd.

KORONOWO. Roczne walne zebranie Tow. Gimn. Sokół w Koronowie odbędzie się w niedzielę, dnia 5. lutego br. o godz. 2 popoł. w sali p. Gollnika ul. Średnia. O liczny udział członków prosi

Zarząd.

GNIEWKOWO. (Inwalidzi Woj. zapraszają...) W niedzielę, dnia 5. lutego br. urządza tut. Związek Inwalidów Woj. Rzplitej Polskiej przedstawienie teatralne, połączone z losowaniem fantów i zabawą taneczną. Czysty zysk przeznacza się na cele dobroczynne. Sztuczkę odegra Kujawskie Tow. Sceniczne z Inowrocławia, a przygrywać będzie orkiestra 59 pp. z Inowrocławia. Obywatelstwo miejscowe winno poprzeć organizatorów tego przedsięwzięcia przez gromadne przybycie na wieczornicę.

Żnin.

Z walnego zebrania Tow. Powst. i Wojaków. W ub. niedzielę, o godz. 2 popoł. odbyło się w salce p. Kausa roczne walne zebranie Tow. Powst. i Wojak.

Zebranie zagaił prezes p. J. Piątkowski. Na przewodniczącego walnego zebrania poproszono sekr. obwodowego Rychłowskiego, na sekretarza drh. Braciszewskiego, na ławników Kasperkowiaka i Załuskowskiego. Następnie poszczególni członkowie zarządu sładali swe roczne sprawozdania.

Po pięciuminutowej przerwie, wybrano nowy zarząd: prezes Józef Piątkowski, zastępca Józef Jagodziński, sekretarz Zwadziszewski, zastępca Kolaczewski, skarbnik Woźniak, komendant Zyg. Piątkowski, zastępca Chudziński, referent oświat. Balski, poczet sztandarowy — Kaczmarek, Prus i Smorowski. Komisja rewizyjna Rychłowski, Jarmuż i Płazalski.

W imieniu zarządu referował przewodniczący Rychłowski o przeprowadzeniu w Tow. reorganizacji. Z tych członków, którzy w ciągu całego roku wcale nie przybyli na zebranie lub ćwiczenie, utworzy się kategorję członków wspierających, którzy płacić będą składkę miesięczną 50 gr., a było takich w roku ub. 65 członków. W wolnych głosach przemawiali pp. prof. Michalski, Balski, Jarmuż i Zwadzinowski.

Rocznicę powstania styczniowego 1863 64 r. uczczono w Żninie w następujący sposób. W niedzielę, dnia 29 bm., o godz. 10 przedpoł. stanęły Towarzystwa ze sztandarami i orkiestrą Powst. i Woj. na rynku, maszerując wspólnie do kościoła na Mszę św.

Po nabożeństwie udano się do sali p. Woźniakowej, gdzie odbyła się akademja. Koło Śpiewackie pod batutą p. Piwkowskiego odśpiewało pieśń „O ziemio ojców" a stosowne do chwili deklamacje wypowiedzieli: uczenica szkoły wydz. i uczeń miejsk. gimnazjum. Odczyt o powstaniu styczniowym 1863/64 r. wygłosił prof. Michalski.

Uroczystość jubileuszowa zjednoczonych cechów na powiat żniński. W ub. środę, dnia 25 I. w lokalu p. Woźniakowej, odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów 56 mistrzom, względnie rzemieślnikom, prowadzących swój zawód 25 lat samodzielnie.

Uroczystość rozpoczęto z Bogiem. O godz. 11 ks. prob. kinatowski odprawił Mszę św. za zmarłych członków cechu, wygłaszając stosowne przemówienie.

Po nabożeństwie w sali p. Woźniakowej odbyło się uroczyste zebranie. Zagaił je mistrz piekarski p. Balski jako mąż zaufania izby rzemieślniczej, witając starostę Szczerbińskiego, ks. prob. Kinastowskiego, burmistrza p. Bukowskiego, Izbę Rzemieślniczą z Bydgoszczy w osobach pp. Zawitaja i Dutkowskiego, rektora Synoradzkiego, prezesa Tow. Przemysłowców p. Joachimowskiego oraz wszystkich zebranych. Przystąpiono następnie do utworzenia prezydjum uroczystego zebrania. Na przewodniczącego powołano p. Zawitaja, prezesa Izby Rzem., na sekretarza p. Tyblewskiego, na ławników **Derecha Karola, Malaka i Jasińskiego.**

Przewodniczący p. Zawitaj, dziękując za wybór, wygłosił do jubilatów bardzo piękne przemówienie, **składając nakoniec życzenia dalszej** owocnej pracy ku dobru odrodzonej ojczyzny, i doczekania się złotego jubileuszu. Nastąpiło wręczenie dyplomów.

Dalszą uroczystość uzupełnili przemówieniem starosta p. Szczerbiński, ks. prob. Kinastowski, burmistrz p. Bukowski, rektor szkolny p. Synoradzki, prezes Tow. Przem. p. Joachimowski i syndyk Izby Rzemieślniczej p. Dutkowski. Na zekończenie odbyła się wspólna fotografja i obiad. Wieczorem odbyła się skromna zabawa, na której bawiono się do ranka.

JANIKOWO. Koncert pod kierown. cenionego dyrygenta p. Aleksandra Otto, urzadza Tow. śpiewu „Lutnia" w Janikowie dnia 2 lutego rb. o godz. 6 popoł. w sali cukrowni. Na program składają się śpiewy chórowe, z tow. orkiestry, występy mandolinistów itp. Po koncercie zabawa taneczna.

BUDZYŃ. O spółdzielnię. Ub. soboty, odbyło się w sali p. K. Polcyna z inicjatywy miejsc. burmistrza p. Pituły zebranie informacyjne miejscowych i okolicznych przedstawicieli rolnictwa, celem utworzenia spółkowej mleczarni z siedzibą w Budzyniu. Przewodniczący zebrania p. Burmistrz, zagajając zebranie, przedstawił obecnym cel zebrania, udzielając głosu delegatowi Zw. Spółek Zarobk. z Poznania, który określił zebranym szczegółowo korzyści produkcji mleka i odstawy tegoż do mleczarń spółdzielczych. W dyskusji zabierali głos długoletni dostawcy mleka, pp.: Bauza, posiedziciel ziemski z Podstolic, Wekwert, posiedz. ziemski z Nowych Bud, Nowak, leśniczy państwowy z Drążków, Hetmański, rolnik z Budzynia, Hochschulz, rolnik z Ostrówek i inni, **oświadczając, że nie należy zwlekać z utwo**rzeniem mleczarni spółdzielczej. W końcu dyskusji wybrano jednogłośnie komitet, mający za zadanie dalszą organizację mleczarni, w skład którego weszli pp.: Pituła, burmistrz z Budzynia jako przewodn., członkowie: Hetmański, rolnik z Budzynia, Z. Galon, rolnik z Budzynia, Hildebrandt, rolnik z Budzynia, Wekwert, posiedziciel ziemski z Nowychbud, Nowak, leśniczy z Drążek, Nehring, rolnik z Kąkolewiczek, K. Radomski, kupiec z Budzynia.

Walne zebranie Stowarzyszenia burmistrzów w Poznaniu.

W ub. sobotę odbyło się w ratuszu poznańskim walne zebranie Stowarzyszenia burmistrzów wielkopolskich.

Zebranie zagaił prezes Stow. burmistrz Scholl z Szamotuł w obecności przedstawicieli 11 miast wielkopolskich oraz prezesa Koła Miast Wielkopolskich, p. prezydenta Ratajskiego.

Z czynności zarządu referowali pp. burmistrz Sroczyński z Wronek jako sekretarz i burmistrz Holland z Buku jako skarbnik.

Z ramienia komisji rewizyjnej wniósł burmistrz Koszewski z Kościana o udzielenie pokwitowania zarządowi. Prezes burmistrz Scholl referował o działalności organizacji, zaznaczając z naciskiem, iż głównem zadaniem Stowarzyszenia jest obrona interesów zawodowych stowarzyszonych burmistrzów.

Stowarzyszenie poświęcało jednak swą uwagę także sprawom szerszy ogół dotyczącym, a mianowicie administracji miast, interwenjowania w sprawach uposażeniowych, zorganizowania kursów dla urzędników administracyjnych i komunalnych, przydziału pożyczek z funduszu na rozbudowę miast i innych.

Nowy skład zarządu przedstawia się następująco:
Scholl, prezes, Klemczak z Krotoszyna zastępca, Sroczyński z Wronek - sekretarz, Holland z Buku skarbnik, ławnicy: burm. Polski ze Środy, Łuczak z Janówca, Seydlak z Ostrzeszowa, Duda z Opalenicy i Kuczyński z Wągrówca.

Z Inowrocławia.

„Tydzień Propagandy Trzeźwości" urządza komitet miejscowy, składający się z ks. dziekana Kubskiego, ks. prob. Jaśkowskiego i ks. Balcerka oraz pp Wikarskiego i Kalinowskiego, w czasie od ub. środy do 8 bm. Komitet urządza kwestę uliczną i wzywa miejscowe społeczeństwo do składania ofiar pieniężnych.

Spis poborowych roczników 1907 na m. Inowrocław jest wyłożony do przeglądu dla interesentów od ub. środy do 15 bm. w magistracie, biuro wojskowe, pokój nr. 2, w godzinach urzędowych.

Pierwsza drużyna harcerska im. ks. Józefa Poniatowskiego obchodziła ub. niedzieli w auli szkoły wydziałowej dla chłopców uroczystość łamania opłatkiem.

Z życia „Sokoła". Tow odbyło ub. niedzieli swe walne zebranie w Sokolni w obecności około 100 członków i gości. Zagaił je prezes p. Lewandowski, który zdał przewodnictwo w ręce p. dyr. Ziętowskiego, na sekretarza powołano p. Jastrzębskiego, na ławników pp. Spławskiego i Kurdykowskiego. Złożyli sprawozdania prezez p. Lewandowski, sekretarz p. Jankowski, bibljotekarz, kierownik oddziału gimnastycznego p. Utecht, kierownik oddziału kolarzy p. Kostusiak, z oddziału żeńskiego p. Agnieszka Tezcińska, z oddziału konnego p. Radziński, z oddziału ciężkiej atletyki p. Wesołowski, z oddziału młodzieży p. Pilarski, a w końcu komisja rewizyjna. Następnie uzupełniono zarząd przez wybranie pp. Macieja Jankowskiego, Józefa Wesołowskiego naczelnikiem, Radzińskiego gospodarzem, Mikołajczaka zastępcą sekretarza, a zatwierdzono zakooptowanych członków zarządu pp. Runowskiego, Kwiatkowskiego i Rogalskiego. Dla uzupełnienia zarządu, tj. do liczby 16-tu wybrano jeszcze pp. Michała Michalaka, Józefa Polusa, Macieja Staszaka i Stanisława Zielińskiego. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Kurzawskiego, Siarkowskiego i Woźniaka, a jako delegatów do Związku Stowarzyszeń Polskich pp. dyr. Ziętowskiego, mec. Mielcarką, Lewandowskiego i Jana Eckerta, do sądu honorowego pp. radcę Spławskiego, Jagielnickiego, Wesołowskiego Michała i Głodka. Następnie uchwalono budżet w kwocie 5,900 zł, ponieważ składki przyniosą tylko 2.785,75 zł, uchwalono dla wyrównania pobierać jeszcze 10 zł podatku od poszczególnego członka.

W końcu wręczył p. przewodniczący odznaczenia jubilatom i zasłużonym członkom. Za 25-letnią pracę w „Sokole" otrzymali dyplomy pp. Ignacy Kurdykowski, Kazimierz Wróblewski, Jan Pracki, Stanisław Kurzawski i Karol Chodziński, listy pochwalne za pracę i gorliwe uczęszczanie na zebrania pp. Stanisław Szyperski, Stanisław Orczyk, Władysław Kostusiak, Stanisława Pilarska, Stefania Kolczyńska, Helena Stężałówna, Andrzej Orczyk, Maciej Jankowski, Stefan Lewandowski i Józef Lewandowski, za gorliwe starania około budowy Sokolni otrzymali dyplomy pp. Maciej Staszak, Józef Jankowski, Czartkowski i Jan Eckert, za zasługi w pracy na niwie sokolej piękny dyplom p. prezes Ignacy Lewandowski.

Kino-Pałac przy placu Klasztornem wyświetla piękny film osnuty na tle słynnej operetki Kalmanna pt. „Księżna Czardaszka".

Kradzieże. Handlarzowi Władysławowi Szymańskiemu skradziono konia, bryczkę, dwa koła od powózki i 85 zł gotówki, Janowi Pakulskiemu z Topoli skradziono 116,20 zł. Janowi Kwiatkowskiemu skradziono wyroby tytuniowe, wartości około 700 zł. W związku z tem aresztowano niejakiego I. K. z Inowrocławia.

Za lichwiarstwo stawał przed tut. Izbą Karną przy Sądzie powiatowym niej. handlarz Józef Adamski z Inowrocławia. Oskarżony wynajął w swym domu jeden pokój za 300 zł, przyrzekając lokatorowi, że w niedługim czasie przystąpi do renowacji ubikacji.

Magistrat Inowrocławia ogłasza, że rozporządzenie z dnia 19 8. 1927 r., dotyczące cen maksymalnych na mięso i wyroby mięsne znosi, zaś co do cen chleba i bułek oraz ujawniania cen rozporządzenie to obowiązuje nadal.

Kradzieży dokonano na szkodę p. Józefa Głogowieca z Inowrocławia, któremu zabrano dwie pary trzewików i wybito szybę wystawową. Szkoda wynosi około 800 zł. Jako podejrzanego o dokonanie kradzieży przyaresztowano niejakiego K. H. z Inowrocławia.

Walne zebranie Tow. Czeladzi Katolickiej odbyło się ub niedzieli w salce posiedzeń u p. Kłosowskiego, na którem przewodniczył ks. Balcerek. Po udzieleniu pokwitowania zarządowi, przystąpiono do wyboru nowego, w skład którego weszli: ks. Bernacki, jako prezes, z ramienia władzy duchownej, pp.: Dombek — wiceprezesem, senjorem Siadkoski Kazimierz, sekretarzem Rychłowski Antoni, zastępcą Porada, skarbnikiem Ignacy Mikołajczak, bibljotekarzem Leon Polanowski, zastępcą Józef Jankowski, gospodarzem Wacław Ziętak, chorążym Kwiatkowski, podchorążymi Wasilewski i Kazimierz Jakubowski, delegatami do Związku Stow. Polskich ks. Balcerek, Jan Łapka i Stanisław Dombek. Sprawę utworzenia Związku Czeladzi pozostawiono do załatwienia zarządowi.

Na walnem zebraniu Klubu Sportowego „Zbyszko", które się odbyło w ub. tygodniu w lokalu p. Gołaszewskiego wybrano nowy zarząd. Składa się on z pp. Stanisława Kozłowicza jako prezesa, Jana Graczyka zastępcy, Jana Chudzińskiego, sekretarza, Stefana Karolewskiego jako kapitana, Czesława Kwaśniewskiego, skarbnika, a do komisji rewizyjnej pp. Wacław Wydmuch i Władysław Karolewski. W końcu zebrania uchwalono urządzić zabawę tan., oraz odbywać posiedzenia w każdy wtorek po pierwszym każdego miesiąca.

Gniezno.

Zawody łyżwiarskie. Na ślizgawce „Wenecja" odbyły się w ub. niedzielę zawody łyżwiarskie, które obejmowały biegi na 500 i 1500 m. oraz jazdę sztuczną.

W biegu na 500 m. zwyciężył p. Konieczyński (Sokół) — 60,5 sek., II. miejsce zajął p. Winkowski (Stella) — 60,6 sek., w biegu na 1500 m. (trasa była krótsza) zwyciężył p. Taberski — 3:28.1 m. W jeździe figurowej zajął I. miejsce p. Dzianott, II. zaś p. Drzewiecki (Stella).

Hockey. Stella—Gimnazjum 0.0. Gra naogół toczyła się pod przewagą Stelli. Obie drużyny wygrały ambitnie. W „Stelli" lepsza linja ataku, choć kombinacyjnie mało zgrana. Najlepszy na boisku Zgórecki (Stella). Wyróżnili się prócz tego Fudziński (Stella), Dzianott (gimnazj.) i Winkowski (Stella). Widzów było ponad 600 osób.

Z obchodu powstania styczniowego W 65-tą rocznicę powstania styczniowego odbyła się w sali hotelu Europejskiego uroczysta akademja, którą zagaił p. Minierski, oddając cześć obecnym weteranom-powstańcom. Następnie wygłosił p. prof. Błażak referat o historji i dowódcach powstania, poczem po recytacji „Ech leśnych" Żeromskiego, odegrała Wlkp. Grupa Teatralna jednoaktówkę p. t. „Dramat jednej nocy". W czasie przerw koncertowała orkiestra 69 pp.

Z targu. Na ostatnim targu płacono za masło 2,40—2,60 zł; za jaja 3,40—3,60; za kurę 3,50—6 zł; za kaczki 5—7 zł, za gęsi 7—12 zł.

Trzemeszno.

Ze Związku Misyjnego. W ub. niedzielę, odbyło się zebranie miejsc. Zw. Misyjnego w kościołku św. Ducha. Na zebraniu debatowano nad prześladowaniem chrześcijan w Meksyku i Rosji oraz złożono pewną kwotę na cele misyjne.

Sprzedaż własności p. Schneidra. Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili sprzedaż własności p. Schneidra jest już faktem dokonanym. Kupił ją p. Szafrański z Poznania z dwoma wspólnikami za cenę 100.000 zł.

Nowy pociąg szkolny. Od 25 ub. m. kursuje na linji Mogilno—Trzemeszno nowy pociąg szkolny; jest on przeznaczony dla uczniów gimnazjalnych w Trzemesznie dojeżdżających z Mogilna. Odjazd z Mogilna o godz. 6,51 rano. Pociąg kursuje jedynie w dni nauki szkolnej. Przejazd innym osobom jest niedozwolony. Inowację tę modzież dojeżdżająca przyjęła z wielką radością; przedtem bowiem musiała ona wyjeżdżać z Mogilna już o godz. 4,39 rano.

Bal maskowy. W sobotę, dnia 11 lutego br. urządza miejsc. Tow. Mandolinistów „Halka" swój doroczny bal maskowy, który odbędzie się w sali p. Schneidra. Strój kostjumowy nie konieczny. Gałganiarzom wstęp wzbroniony. Przygrywać będą dwie orkiestry dęta i smyczkowa.

Jeden rozsądny głos. W ub. niedzielę, dnia 29 ub. m. postanowiła miejsc. Ochotnicza Straż Pożarna ze swym prezesem p. Wacławem Maciejewskim na czele nie urządzać w tegorocznym okresie karnawałowym żadnego przedstawienia ani zabawy, motywując swe kroki tem, że już dosyć jest zabaw itp. a nędzy aż za wiele. Postanowieniu Straży Pożarnej trzeba przyklasnąć.

Wieczorek taneczny. W sobotę, dnia 4 lutego br. odbędzie się skromny wieczorek taneczny w salce p. Rydlewicza, urządzony staraniem miejscowego Związku Podoficerów Rezerwy Ziem Zachodnich. Wieczorek odbędzie się w ściśle zamkniętem kółku.

Z komisji dla bezrobotnych. W tych dniach uchwaliła komisja opieki nad bezrobotnymi zająć ich przy doraźnych pracach miejskich. Tak więc Trzemeszno zaliczać będzie się mogło do tych niewielu miast, w których niema wcale bezrobotnych.

Wieczorek Przemysłowców. Przed kilku dniami odbył się tu skromny wieczorek taneczny Tow. Przemysłowców w sali p. Schneidra. W ładnie udekorowanej sali w miłym nastroju spędzono wesoło kilka godzin.

Napad rabunkowy. Przed kilku dniami powracał z Trzemeszna do swej wioski w godzinach wieczorowych p. Mróz, gospodarz z Miławy. Nagle na szosie orchowskiej napadło nań trzech osobników, żądając pod groźbą rewolwerów wydania gotówki. Odebrano mu 300 zł.

Na bal nauczycieli. Przypomina się, że w sobotę, dnia 4 lutego br. odbędzie się w sali p. Schneidra zabawa nauczycielska. Wstęp tylko za zaproszeniami. Podczas zabawy różne niespodzianki.

JAROCIN. (Srebrne gody.) Państwo Stasińscy obchodzili 25-lecie swego pożycia małżeńskiego. Mszę św. na intencję jubilatów celebrował ks. Kupczyk Jubilatom nadesłano mnóstwo życzeń.

Reduta. Tutejsze Koło Przyjaciół Sceny urządza w sali Bursy Gimnazjalnej wielką Redutę dnia 4. lutego. Popisywać się będzie zespół baletowy tut. Koła. Pozatem oglądać będzie można prześliczną dekorację z róż. Wysłano przeszło 400 zaproszeń, mimo to, zgłaszają się jeszcze goście, po zaproszenia. Liczy się na większą frekwencję, niż na zeszłorocznej reducie.

OSTRÓW. Z Cechu Fryzjerów i Perukarzy). Roczne walne zebranie odbyło się ub. tygodnia w lokalu posiedzeń Hotelu Wiktorja. Zebranie zagaił cechmistrz p. Richter, witając kolegów i gości, cechmistrza członka honorowego okręgu poznańskiego p. Borowskiego z Kępna, p. Sikorskiego z Krotoszyna. Celem rocznego zebrania była likwidacja starego i utworzenie nowego cechu w myśl nowo wydanej ustawy. W skład nowego zarządu weszli pp.: z Ostrowa: jako starszy cechu W. Kujawski, podstarszy p. Kajzer, sekretarz J. Szulc, skarbnik St. Obarski, ławnicy Fr. Wałczyk i Kwieciński. We wszelkich sprawach, dotyczących cechu należy zwracać się do starszego p. Kujawskiego ul. Kaliska 17, wzgl. sekretarza p. Szulca, ul. Kolejowa 38.

Ostrów.

Osobiste. Znany na gruncie ostrowskim budowniczy, p. Aleksander Pawlicki, obchodził 60-cio letnią rocznicę urodzin. W latach przedwojennych p. P. był bardzo czynnym działaczem społecznym, szczególnie wtedy, gdy piastował urząd okręgowego prezesa towarzystw śpiewaczych.

Ks. proboszcz Kostrzewski z Biskupic Ołowocznych otrzymał ostatnio prezentę na probostwo w Szczurach (p. Biniew). Parafjanie Biskupic z żalem żegnają się ze swym proboszczem, który, pełniąc tu swą owocną działalność przez przeszło 25 lat, zdołał zaskarbić sobie u nich najwyższe uznanie i szczere przywiązanie.

Posiedzenie Rady miejskiej w dn. 26 zm. było bardzo burzliwe. Przedewszystkiem przy pokwitowaniu skarbnika Gł. Kasy Miejskiej wywiązała się dłuższa dyskusja, rezultatem czego było ponowne przekazanie rachunków do komisji rewizyjnej, Pod koniec posiedzenia przy omawianiu nagłego wniosku o wyrażenie votum nieufności magistratowi, gdy p. burmistrz Musielak, wyjaśniając zajście na posiedzeniu dep. budowlanej użył słowa, które się Radzie nie podobały, powstała okropna wrzawa. Radni opuścili salę a niesforną galerję opróżniła policja. Posiedzenie wskutek tych zajść przerwano.

Praca oświatowa. Swego czasu dowództwo 60 pułku piechoty zwróciło się z gorącym apelem do nauczycielstwa o współpracę oświatową nad żołnierzem analfabetą. Apel ten nie przebrzmiał bez echa. Obecnie grono nauczycieli podjęło się bezinteresownie tej szczytnej misji.

Wspaniałą uroczystość obchodziła młodzież tut. gimnazjum męskiego. Oto, otwarto nowo wymalowaną aulę - kaplicę. Wymalowanie portretów Kościuszki, Chrobrego, Mickiewicza itd. wykonał z pełnym artyzmem p. prof. A. Serbeński i p. dr. Szmaj, tudzież malarze St. Kajzer i M. Pankowiak, którzy z własnej inicjatywy pracowali bezinteresownie przez kilka tygodni. Wykonawcom tego dzieła cześć i uznanie za dokonany trud i ofiarne poświęcenie się.

Czyżby? Miasto nasze należy do tych, które mogą się poszczycić zupełnym prawie brakiem żydów. Dowiadujemy się obecnie, że o pewną realność przy ul Kolejowej, ubiegają się jacyś żydzi z Szubina; zamierzają otworzyć sklep bławatów.

Samobójstwo czy wypadek? Znaleziono tu zwłoki rolnika Bunka z Kotowskiego (pow. Odolanów) w studni pełnej wody. Ogólnie przypuszcza się, że Bunk popełnił samobójstwo, od dwóch bowiem lat cierpiał na umysł. Tragicznie zmarły uchodził wśród sąsiadów za bardzo zamożnego gospodarza.

Nieszczęśliwy wypadek. Syn gospodarza W. Działochy z Sadowia, naprawiając dach domu, poślizgnął się i spadł na stojący w pobliżu płot, ponosząc poważne obrażenia.

Pożar powstał w stodole drogomistrza Kaczmarka w Lamkach. Stodoła spłonęła a z nią kilkadziesiąt ctr. siana i słomy. Przyczyna pożaru nie wyjaśniona.

Zabójstwo. Służąca rolnika J. Grzegorczyka z Niemojowca (p. Raszków) J. Bochowska powiła chłopca, którego udusiła, podwiązując mu gardło. Sprawę przekazano władzy sądowej.

Zebranie organizacyjne Przysposobia wojskowego odbyło się w tych dniach w Ołoboku. Organizacja zyskała w Ołoboku 56 nowych członków. Również w Rososzycy odbyło się podobne zebranie, które zagaił miejscowy sołtys p. Jerzyk. Do organizacji zapisało się 33 członków.

ZBĄSZYŃ. Wystawa. W dniach 12—14 lutego odbędzie się w Zbąszyniu, w pawilonie p. Polickiego, Hotel Adam, wystawa drobiu, gołębi i królików. Każdy, kto pragnie na powyższej wystawie wystawić swój drób, króliki, gołębie itp., zechce się zgłosić w komitecie wystawy w Zbąszyniu, ul. Marszałkowska 34, gdzie udziela się bezpłatnie wszelkich informacyj. Protektorem wystawy jest starosta Nowotyński.

SZARKA STARA, pow. Wolsztyn. Ekshumacja zwłok. W grudniu 1926 roku spaliła się zagroda rolnika Hecke w Szarce Starej. Podczas pożaru zginęli wymiernicy August i Emma Hecke, których zwęglone zwłoki pochowano 26 grudnia 1926. Na doniesienie ze strony krewnych zmarłych Hecków, prokurator z Poznania po raz drugi kazał aresztować podejrzanych o podpalenie i równocześnie zarządził sekcję zwęglonych zwłok. W piątek, dn. 20 bm. dokonano ekshumacji zwłok w obecności komisji sądowej i lekarza pow. dr. Skalskiego z Nowego Tomyśla. Sekcja sądowa nic pewnego ustalić nie mogła. Pewne części zwłok przesłano do Poznania, celem bliższego zbadania.

Wiec monarchistów w Lesznie.

Poznań, (AW). W Lesznie odbył się wiec monarchistyczny z udziałem około 1500 osób. Na wiecu przemawiali gen. Raszewski i p. Gordziałkowski. Po wiecu zebrani urządzili owację prelegentom i wznosili okrzyki „Niech żyje monarchja dziedziczna“.

Z POMORZA.

UNISŁAW. (Zabawa karnawałowa). Ub. niedzieli odbył się tu bal maskowy w sali p. Ehlerta. Zabawa udała się świetnie, bawiono się znakomicie. Trzy najpiękniejsze maski otrzymały od jury nagrody.

GRUDZIĄDZ. Maksymiljan Brzeziński, sekretarz sądowy w Grudziądzu odznaczony został przez komisję „Odznaką Honorową Frontu Pomorskiego“ zatwierdzoną przez Min. Spr. Wojsk. z dnia 10. XII. poz. 382. Dz. Rozp. Wojsk. 39/25.

KARTUZY. Sensacyjne aresztowanie. Z polecenia prokuratora aresztowany został kierownik urzędu katastralnego p. Gryszkiewicz.

KOŚCIERZYNA. (Otwarcie wystawy). W ub. sobotę odbyło się tu otwarcie drugiej kaszubskiej wystawy drobiu i królików. Wystawę, która przedstawia się imponująco, zwiedził starosta p. Lipski, prezes centralnego komitetu hodowli drobiu w Polsce Trybulski, burmistrz Kruczyński i wielu innych. Wystawa obejmuje eksponaty z całego kraju i trwać będzie do dnia 8. lutego br.

PUCK. Towarzystwo śpiewu „Moniuszko“ urządza w niedzielę, dnia 5. 2. br. swoją doroczną zabawę karnawałową, która zapowiada się okazale. Wstęp tylko dla gości.

Świecie.

Z życia towarzyskiego. Z inicjatywy kilku osób z pośród miejscowej inteligencji zorganizowano tu miłą rozrywkę towarzyską, mianowicie „kulig“. Wykorzystano dzień dobrej sanny w dniu 24 stycznia br., wypożyczono szereg sań i dobrych koni, przeważnie od miejscowych pp. rzemieślników, którzy, z uznaniem należy przyznać wielką pod tym względem okazali usłużność. Zebrało się powyżej 50 osób. Wyruszono aż do Gruczna w powiecie świeckim, gdzie rozgoszczono się w sali p. Wolszlegiera.

Pokaz sportowy urządzony został w dniu 28 bm. staraniem Kadry Marynarki Wojennej w Świeciu w sali Domu Polskiego. Pokaz zgromadził bardzo liczną publiczność, co świadczy o żywem u nas zainteresowaniu sportem.

Roczne zebranie Tow. Powst. i Woj. odbyło się w niedzielę, dnia 30 ub. m. w sali p. Popławskiego. Zebranie było bardzo liczne. Złożone przez zarząd sprawozdanie świadczy o sprężystej działalności organizacyjnej. Po załatwieniu tych czynności wysłuchali zebrani referatu, jaki wygłosił kapitan rezerwy prof. Pudełko na temat: „Znaczenie Pomorza dla Polski“.

Wieczorem odbyła się uroczysta wieczornica. Słowo wstępne wygłosił ks. Prabucki. Wykonawców programu muzykalno-wokalnego darzono zesłużonymi oklaskami. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna.

Komunikacja autobusowa Jedną ze słabych stron naszego miasta, posiadającego naogół dobre warunki rozwoju, jest sprawa komunikacji. Znaczną ulgę przy tych brakach stanowi rozwijający się automobilizm, oraz nowo powstające linje komunikacji autobusowej. Niedawno uruchomiono komunikację autobusową na linji Świecie—Laskowice—Osie.

Autobus cieszy się dużą frekwencją.

Brodnica.

Napad. Na karczmarza p. Szczepańskiego z Jastrzębia, na szosie, zaraz za Michałowem, napadło 3 drabów, którzy wygrażając rewolwerami, zrabowali mu 600 zł. i ulotnili się. Pol. państw jest już na tropie opryszków.

Teatr. W ub. tygodniu mieliśmy sposobność podziwiać w sali Domu Katolickiego odegraną przez teatr objazdowy z Grudziądza, tragedję Schillera „Zbójcy“. Rozpoczęcie przedstawienia opóźniono o okrągłe trzy kwadranse.

Pożary. W nocy na 23 bm. zgorzał w Szance wiatrak, własność p. Chmielewskiego i zboże wartości około 9.000 zł. W nocy zaś na 24 bm. spaliła się w Chełatach, własność p. Życkiego, wielka stodoła, napełniona jeszcze niemłóconem zbożem (około 400 fur). Oprócz powyższego spaliła się również obora około 60 mtr. długa i 16 mtr. szeroka.

Starogard.

Obchód powstania styczniowego i rocznicy wkroczenia wojsk polskich do Starogardu odbył się tu w niedzielę, 29 ub. m. w Sokolniczówce, przy licznym udziale publiczności. Uroczystość rozpoczęła się koncertem 2 p. szwol., poczem przemówił p. Skorny. Po wygłoszeniu kilku deklamacyj wykonał chór „Lutni“ dwa utwory na głosy. Na zakończenie odbyło się przedstawienie teatralne. Odegrano sztukę jednoaktową Doleckiej „W starym dworze“.

Roczne walne zebranie Straży Pożarnej odbyło się w ub. sobotę w Strażnicy. Przewodniczył p. Pillar. Po sprawozdaniach członków zarządu i udzieleniu im absolutorjum, nastąpił wybór członków zarządu w miejsce wylosowanych pp. Pillara, Kurowskiego i Ćwiklińskiego. Wybrano ich ponownie, rewizorami kasy zaś pp. Mazurowskiego i Dobrowolskiego.

Walne zebranie Stow. Młodzieży Męskiej odbyło się w ub. niedzielę w szkole dziewcząt. Po sprawozdaniach odbyły się wybory nowego zarządu. Marszałkiem wybrano p. red. Kiełbratowskiego. Skład nowego zarządu jest następujący: Dawicki — prezes, Dąbrowski — wiceprezes, Biodrowski — sekretarz, Mamel — zast. sekr., Eich — skarbnik, Niedzielski — gospodarz, Kitowski — zast. gospodarza, Jasiński — komendant, Rogaliński — zast. komendanta, Ernest i Galiński — ławnicy, sąd honorowy stanowią: ks. Dahlman, Dawicki i Tysarczyk.

Chcieli skraść samochód. Syn właściciela samochodu Osowskiego, pozostawił samochód, którym szoferował, przed pewnym domem przy ul. Kościuszki. Skorzystało z tego dwóch nieznanych ludzi, którzy wsiedli natychmiast do limuzyny i pojechali w kierunku Jabłowa. Tam wjechali na drzewo. „Szoferzy“ wylecieli z samochodu jak z procy, doznawszy poważnych obrażeń. Samochód został rozbity. Rannych „szoferów“ odwieziono do szpitala św. Elżbiety. Po wyzdrowieniu czeka ich jeszcze ciężka kara za usiłowaną kradzież.

Ukarani za kradzież. I. Izba karna tutejszego Sądu Okręgowego zasądziła w dniu 24 bm. za kradzież Jana Peplińskiego na 3 miesiące więzienia.

KALISKA, pow. starogardzki. Z życia Powstańców i Wojaków. Tow. Powst. i Woj. urządziło przedstawienie amatorskie p. t. „Arlekin i książę“, wykonane przez zespół amatorów z Kocborowa. Amatorzy wywiązali się ze swych ról bez zarzutu. Ulubieńcem publiczności został „Arlekin“ (p. Nowak), którego publiczność po każdym występie darzyła rzęsistymi oklaskami. Epilog wygłosił p. Pokorniewski, referent okręgowy i p. Domińkowski, miejscowy referent oświatowy. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Po usunięciu Strzelców, z powodu ich wyzywającego zachowania się, bawiono się w najlepszej harmonji do rana.

Odezwa
do zarządów gniazd sokolich Dzielnicy Pomorskiej.

Po objęciu obowiązków prezesa dzielnicowego zwrócił się druch prezes Samoliński do gniazd sokolich Dzielnicy Pomorskiej z gorącym apelem, celem wytężenia wszystkich sił w kierunku postawienia w gniazdach sprawy przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego na takim poziomie, jak tego wymagają obowiązki i karność sokoła. Rozwój powyżej wymienionej sprawy może być tylko wówczas zapewniony, jeżeli jest oparty nietylko na silnych podstawach fizycznych, ale przedewszystkiem **na zdrowym, uporządkowanym stanie finansowym.** Jednakowoż pod względem finansowym przeważna ilość gniazd nie okazała zrozumienia, zaledwie 12 gniazd poczuło się do zrealizowania swych zobowiązań. Aczkolwiek składki roczne od członków wynoszą tylko 50 gr, to **zalega jeszcze około 90 gniazd ze składkami za rok 1927,** a około 50 gniazd nawet za rok 1926. Otóż postępowanie takie można chyba tylko nazwać **opieszałością;** jest to smutny objaw obojętności zarządów gniazd, które wystawiają sobie ujemne świadectwo niezrozumienia obowiązków regulaminu, jakie na nich ciążą. Jak wiadomo, zlot dzielnicowy roku ubiegłego wykazał z powodu nieprzewidzianych przeszkód poważny deficyt, który wynosi przeszło 3 tysiące złotych. Należy jednakowoż własnemi siłami wszelkie zobowiązania, wynikające ze zlotu pokryć, dlatego winny wszystkie gniazda tem więcej poczuwać się do obowiązku i wytężyć wszelkie możliwości, celem uporządkowania zaległości finansowych.

Spodziewam się, że apel ten nie przebrzmi bez należytego echa, ale znajdzie żywy oddźwięk w zarządach wszystkich gniazd, które dołożą wszelkich starań, by przekazać zaległe składki **najpóźniej do 20 lutego br.** do Kasy Dzielnicowej pod adresem: Bydgoszcz 4, Nakielska 6, na ręce podpisanego skarbnika.

Czołem! **J. Kałas.**

Uprasza się o przedruk w gazetach pomorskich.

Grudziądz.

„Adieu Mimi“, przewyborna operetka, odegrana będzie w nadchodzący piątek przez zespół artystów teatru miejskiego z Bydgoszczy.

Zebranie organizacyjne „Sokoła“ w Michale Dragoszu. W celu założenia „Sokoła“ odbędzie się zebranie konstytucyjne w sobotę, 4 lutego o godz. 7 wiecz. w Michalu, w lokalu p. Salczyńskiego, na które zapowiedzieli swój przyjazd: prezes Dzielnicy Pom. p. Wł. Samoliński i senior sokolstwa pomorskiego, p. Gącarzewicz. Uprasza się o przybycie tych wszystkich, którzy się w szeregi „Sokoła“ już zapisali, jako i chętnych oraz sympatyków gorąco się zaprasza. O liczny udział prosi **Wasąg.**

LISNOWO, pow. grudziądzki. W ub. niedzielę, odbyło się walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków w Lisnowie w sali p. Salomona. Zebranie zagaił prezes p. Burczyk, protokół z ostatniego zebrania odczytał sekretarz p. Pronobis. Komisja rewizyjna stawiła o udzielenie absolutorjum dotychczasowemu zarządowi, co się też i stało.

Przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Na prezesa powołano jednogłośnie p. Burczyka, na wiceprezesa p. Łukaszewskiego, na sekretarza p. Pronobisa, na skarbnika p. Szczepańskiego, na referenta oświatowego p. Koseckiego.

Wiadomości z Tczewa.

Niepoprawny. Przy ul. Gdańskiej zdarzył się znów wypadek, który mógł się skończyć bardzo smutnie. Chłopak na łyżwach uczepił się samochodu, aby się przejechać. Po chwili szofer przyspieszył tempo jazdy i chłopiec upadł twarzą na jezdnię, rozbijając i kalecząc się dotkliwie.

Budowa mostu zapasowego przez wojsko. Około 60 saperów (pionierów) zajętych jest w Tczewie przy budowie zapasowego mostu na 4-ym kilometrze linji Góski - Malinowo. Pociągi tędy przechodząc, są zatrzymywane sygnałem „wolny wjazd“ a w nocy strzeżone przez strażnika kolejowego, który reguluje bieg pociągów nocnych.

Przejazd Wysokiego Komisarza Ligi Narodów przez Tczew. W ub. czwartek przejeżdżał Wysoki Komisarz Ligi Narodów van Hammel wraz ze swą małżonką przez Tczew, udając się do Genewy. Komisarz Stejka oraz naczelnik urzędu celnego powitali go na dworcu tczewskim.

Niezwykła ruchliwość złodziei tczewskich. Trzech, dotychczas nierozpoznanych opryszków w maskach, steroryzowało rewolwerami żonę urzędnika kolejowego p. A., zabierając z mieszkania większą sumę w gotówce, nie oszczędzając przytem i wartościowych przedmiotów. Urzędnicy wydziału śledczego zarządzili energiczny pościg za czelnymi bandytami.

Likwidacja Stanisław Gac, kupiec, właściciel składu bławatów i towarów krótkich przy ul. Krótkiej 15, likwiduje swój interes, urządzając z tego powodu zupełną wyprzedaż po cenach zakupu.

Prace w pasiece. W ub. niedzielę zawiązało się tu nowe towarzystwo pszczelarzy. Do tow. wpisało się 26 członków. Prezesem został p. Leon Sielski, wiceprezesem p. Piontek, sekretarzem p. Krajnik, skarbnikiem p. Zieliński. Zebrania członków odbywać się będą w każdą niedzielę po pierwszym miesiąca w lokalu p. Zawadzkiego.

Rozporządzenie Magistratu w Tczewie. Rzemieślnik, który zamierza rozpocząć prowadzenie samoistnego warsztatu rzemieślniczego, musi jednocześnie ze zgłoszeniem swego warsztatu wykazać się posiadaniem zawodowego uzdolnienia do prowadzenia danego rzemiosła. Bliższych informacyj udziela się w magistracie pokój nr. 7. — Prowadzący przemysł z naruszeniem przepisów ustawy przemysłowej, narażają się na poważne grzywny a nawet na areszt.

Smakosz. W tych dniach przychwycono młodego złodzieja, który okradał systematycznie **masarnię przy ul. Krótkiej p. Maćkowiaka.**

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 3 lutego 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Błażeja b. m., Djonizego pap.
Jutro: Andrzeja Korsini b. w., Weroniki.
Wschód słońca godz. 7.45.
Zachód słońca: godz. 16,45.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od piątku 3. II. 28 do poniedziałku 6. II. 28 dyżurują:

1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
2) Apteka Kużaja, ul. Długa.
3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.

Wypożyczalnia książek „Lektora“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś jedyny występ sławnego baletu Laban z własnym zespołem. Balet Laban światowej sławy zespół taneczny, jeden z najlepszych baletów w całej Europie. W przejeździe na wielkie tournée artystyczne po Polsce, przyjeżdża dzisiaj i do naszego miasta i wystąpi nieodwołalnie jedyny raz w Bydgoszczy dziś w piątek 3 lutego br. w Teatrze Miejskim. Balet Laban — to udoskonalenie najpiękniejszych form tanecznych, to przepiękna symfonja oszołamiającego piękna, ucieleśnionego w szeregu efektownych scen tanecznych. Każda scena wykonana przez ten znakomity zespół godna jest pendzla największego malarza. Balet Laban — to przeżycie, które na lata całe zostaje w pamięci. Balet Laban przybywa do Polski w składzie 10 osób pod wodzą mistrza swego Labana i znakomitej prima baleriny Dusia Beresca. Program wieczoru obejmuje szereg najpiękniejszych poematów tanecznych i scen baletowych do muzyki Debussyego, Bethovena, Liszta, Ericha, Itor Kahna i Rudolfa Wagnera-Regeny. Pomimo bardzo wielkich kosztów ceny biletów bardzo przystępne. Nie wątpimy, że jedyny gościnny występ Baletu Laban zainteresuje w najwyższym stopniu kulturalne sfery naszego miasta. Ze względu na spodziewany natłok publiczności, uprasza się o jak najwcześniejsze zakupywanie biletów.

W sobotę dwa przedstawienia: o godz. 4 po południu po cenach najniższych po raz ostatni w sezonie piękne widowisko jasełkowe E. Zegadłowicza **„Gdy się Chrystus rodzi“**; wieczorem zaś o godz. 8-ej czar przepięknych melodyj niosąca operetka Stoltza **„Za dawnych dobrych czasów“**.

W niedzielę o godz. 1-szej również po cenach najniższych, na liczne żądanie naszych milusińskich baśń fantastyczna Or-Ota **„Zaczarowana królewna“**; po południu o godz. 4-tej po cenach zniżonych rozśmieszająca do łez operetka o tańcah współczesnych **„Adieu Mimi“**; wieczorem zaś **„Za dawnych dobrych czasów“**.

— **Osobiste.** We wtorek, dnia 31 stycznia pobłogosławił ks. radca Stepczyński w kościele Serca Jezusowego związek małżeński między p. T. Tyblewskim, członkiem zarządu „Rolnika“ w Tucholi — a p. Kazimierą Płoszyńską, córką znanych na gruncie tutejszym obywateli. Licznych gości m. in. ks. radcę Stepczyńskiego podejmowali ze staropolską gościnnością rodzice panny młodej. Nowożeńcom złożono bardzo liczne życzenia, telegramów nadesłano przeszło 150. — Młodej parze „Szczęść Boże!“.

— **Mianowania:** Komendant szpitala wojskowego w Bydgoszczy major **dr. Błażejewski Bolesław** mianowany został podpułkownikiem. Również podpułkownikiem mianowany został major 59 p. p. w Inowrocławiu **Zygmunt Krudowski.**

— **Porucznik Honzatko Fryderyk** został przeniesiony z dn. 29 bm z Włocławka do P. K. U. Bydgoszcz, na stanowisko kier. ref. II-go, zaś porucznik Nowicki Marjan z P. K. U. Bydgoszcz przechodzi w stan spoczynku.

— **Na intencję dalszego rozwoju Polskiego Cechu Rzeźnickiego** odprawiona zostanie w niedzielę, 5-go lutego rano o 9-tej **uroczysta msza św.**, w kościele św. Trójcy.

Tegoż dnia, tj. w niedzielę odbędzie się w ścisłem gronie w wspaniale udekorowanych salach Patzera **bal Polskiego Cechu Rzeźnickiego.**

— **Dokąd pójdziemy w sobotę?** Na bal naszych Wioślarek!

Wystawa w Muzeum Miejskiem.

W Muzeum Miejskiem obecnie wystawiane są w dwóch salach pierwszego piętra obrazy zakupione, bądź też otrzymane w darze w ostatnim kwartale.

Między innemi zakupiono obrazy tak poważnych malarzy jak: Gersona, Malczewskiego, Wyczółkowskiego i bydgoszczanina Piotrowskiego. Wystawa potrwa czas krótki, dlatego miłośnicy sztuki nie powinni zwlekać z jej zwiedzeniem.

Po zamknięciu wystawy obecnej, nastąpi otwarcie poważnego zbioru starych rycin, przedstawiających portrety Królów Polskich. Jest to jedyna w świecie kolekcja zebrana przez znanego znawcę sztuki i kolekcjonera p. Witke-Jeżewskiego w Warszawie, a stanowiąca obecnie własność Warszawskiego Muzeum Narodowego, które życzliwie, drogą wyjątku, użyczyło jej na wystawę w naszem Muzeum.

— **Wenta narafji Farnej.** Pierwsza tegoroczna wenta parafji Farnej na rzecz ubogich odbędzie się w środę, 8 lutego, o godz. 7 wieczorem na sali Resursy Kupieckiej — przy ulicy Jagiellońskiej. Zabawa zapowiada się świetnie. Znana ze swej płodności inwencja twórcza pań organizatorek pracuje dzień i noc nad szeregiem niebywałych, nieoczekiwanych i wprost niesamowitych nispodzianek które utrwalą się w pamięci sympatycznych gości. Bufet, jak zwykle — bardzo obfity. Wyborowa orkiestra ma w zapasie moc nieznanych w Bydgoszczy nowości tanecznych. Zabawę tę można śmiało zaliczyć do najwytworniejszych, najweselszych i najsympatyczniejszych zabaw karnawałowego sezonu.

— **Towarzystwo Przyjaciół Francji** (dawniejsze „Secvana“) zawiadamia członków, że korzystać mogą z ulgowych biletów do Teatru Miejskiego. — Bloki na otrzymanie biletu ulgowego wydaje sekretarjat Tow. Przyjaciół Francji ul. Cieszkowskiego 20 w mieszkaniu p. Regamèy, między godz. 6—8 wieczór.

— **Prawdopdobny przebieg pogody w Polsce.** Naogół pochmurno i mglisto, z drobnymi opadami na zachodzie i w środku kraju. Temperatura kilka stopni powyżej 0°, na wschodzie jeszcze słaby przymrozek. Słabe lub umiarkowane wiatry zachodnie i południowo-zachodnie.

— **Wielki bal maskowy Niższych Prac. Poczt, Telegr. i Telef.** odbędzie się **w sobotę dnia 4 lutego** w salach p. Beckera, (a nie jak mylnie podano, w niedzielę). Nadmienić należy, że do tańca przygrywać będą dwie pierwszorzędne orkiestry. A zatem kto się chce dobrze zabawić, niech śpieszy do naszych pocztowców.

— **Wszyscy się bawią!** W karnawale, mającym się ku końcowi, nie chce także gniazdo I. „Sokół“ pozostać w tyle. Dnia 11 lutego odbędzie się w sali „Resursy Kupieckiej“ bal „Sokoła“ I., na który zarząd sympatyków i przyjaciół Sokolstwa zaprasza. — Obowiązuje strój wieczorowy albo kostjum. Orkiestra doborowa. Różne niespodzianki.

— **Bal maskowy Pracowników Kupieckich** odbędzie się w sobotę dnia 4 lutego br. w salach Strzelnicy. Jak wynika z treści zaproszeń będzie to jedna z poważniejszych podobnych imprez bydgoskiego karnawału. Ręczy za to zresztą renoma gospodarzy, bo bale młodzieży kupieckiej cieszyły się już w czasach przedwojennych jak i powojennych w Bydgoszczy wielką popularnością. Wstęp tylko za zaproszeniami, które można otrzymać za pośrednictwem członków oraz w sekretarjacie Związku Pracowników Kupieckich przy ul. Mazowieckiej nr. 43.

— **Kto chce zobaczyć Pat i Patachona w własnej osobie** — niechaj przybędzie na wesołą zabawę karnawałową „Sokoła“ V. Okole—Wilczak. Przyjazd obu znakomitych artystów dnia 11 bm. o godz. 19-tej. Na spotkanie do dworca wyjdzie komplet orkiestry „Sokoła“. Komitet uprasza sympatyków „Sokoła“ o przybycie na zabawę do sali Kleinerta. Dekoracja pierwszorzędna, według pomysłu artystów. Komitet przygotował wiele niespodzianek. Pracuje nad tem już 3 miesiące.

— **Zabawę karnawałową urządza Bydgoskie Towarz. Ogrodnicze** w tę sobotę dnia 4 lutego w pięknie udekorowanej sali p. Wicherta (Stara Bydgoszcz), urozmaicona licznemi niespodziankami. Początek zabawy o godz. 7-mej wieczorem; zaproszenia do nabycia w kwiaciarni „Róża“, Gdańska 137.

— **W ostatniej chwili przypominamy,** że w niedzielę dn. 5 lutego odbywa się bal karnawałowy Żeńskiego Tow. gimnast. „Sokół“ w pięknie udekorowanych salach Resursy Kupieckiej. Własny bufet na miejscu zaopatrzony w najróżnorodniejsze zakąski i przysmaczki. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Podążmy więc wszyscy na ten bal „Sokoła“ Żeńskiego.

— **Przebudowa.** Pan Bolesław Najdrowski w Bydgoszczy przy ulicy Dworcowej nr. 11 tel. 1060 przebudował swój dom, otwierając w nim skład, w którym mieści się sprzedaż detaliczna wyrobów skórzanych, torebek, tek itp.

Znany powszechnie jest p. B. Najdrowski nietylko w Bydgoszczy (w Wielkopolsce), lecz daleko na Pomorzu, bo wyroby siodlarskie, wychodzące z pracowni p. B. N. są co do jakości bodaj **że najlepsze.** — Pana B. Najdrowskiego znamy z dalekiej obczyzny, gdzie w Dyseldorfie z poświęceniem dla dobra sprawy naszej pracował, stał na czele Tow. Śpiewu „Polonji“ i kierował ruchem narodowym, stąd go też jako zasłużonego działacza jak i doskonałego i dzielnego fachowca gorąco polecamy. **K.**

— **Tow. gimnast. „Sokół“ IV. Bielawy** urządza w niedzielę 5 lutego br. **zabawę karnawałową** w sali p. Gończy, przy ul. Jagiellońskiej (Rzeźnia Miejska) połączoną z różnemi niespodziankami. Premjowanie kostjumów. Maski mile widziane. Przygrywać będzie doborowa orkiestra. Początek o godz. 7-mej. Wstęp za zaproszeniami, które można otrzymać u sekretarza gniazda p L. Langnera, ul. Kaliska 4, p. Kamińskiego ul. Senatorska 9 i p. Kobusińskiego ul. Gdańska 75 Na zabawę powyższą zarząd gniazda zaprasza wszystkich Sokołów bydgoskich oraz sympatyków.

— **Kradzież kur.** W nocy z dnia 31. 1. na 1. bm. włamali się nieznani sprawcy do kurnika własność Belcera Alfreda w/m. ul. Biedaczkowo 3 i skradli 12 kur, które częściowo na miejscu zabito.

— **Kasiarze przy pracy.** W nocy z dnia 1. na 2. bm. włamali się kasiarze do biura firmy Maćkowiak w Toruniu przy ul Szerokiej, gdzie rozpruto kasę ogniotrwałą, lecz nic w niej nie było. Następnie udali się do obok położonej restauracji, skąd skradli papierosy, cygary i 1 butelkę likieru i ulotnili się.

— **Ujęto** 2 złodziei, 1 za sprzeniewierzenie, 1 poszukiwanego, 1 włóczęgę, 6 pijaków i 2 niewiasty za przekroczenie obyczajowe.

Przestroga przed pośrednikami mieszkań.

Policja państwowa podaje do wiadomości wszystkich tych, którzy wpłacili pośrednikom mieszkań jakąkolwiek kwotę tytułem wpisowego, a mieszkań nie otrzymali, aby zechcieli zgłosić się ze swemi pretensjami do policji, gdyż, jak stwierdzono, pośrednicy w wielu wypadkach dają fikcyjne adresy mieszkań. Z uznaniem należy przyjąć to wystąpienie policji naszej, która bodaj w części ukróci pasek mieszkaniowy.

Tow. Śpiewu „Lira“.

Na ub. czwartek zwołało Tow. śpiewu „Lira“ swoje doroczne walne zebranie, w sali p Kołodzieja, przy ul. Ugory. Zebranie zaszczycili swoją obecnością delegaci XXI okręgu w osobach pp. Deplewskiego, Kowalskiego i Bielskiego, oraz liczni przedstawiciele bratnich kół oraz goście.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa Tow. p. Kujawę, ukonstytuowane zostało prezydjum w skład którego weszli pp.: Kowalski, Deplewski, Miński i Kaniecki (Moniuszko).

Nasamprzód sekretarz odczytał protokół z ostatniego walnego zebrania, poczem kolejno zdawali poszczególni członkowie ustępującego zarządu sprawozdania. Ze sprawozdań tych dowiadujemy się, że towarzystwo pracowało w roku ubiegłym dość intensywnie, którego statystyka wykazuje zadawalniające postępy. Towarzystwo odbyło w roku ubiegłym jedno walne zebranie, trzy nadzwyczajne, 12 zarządu i 12 plenarnych. Liczba członków wynosi 51, z tego czynnych 45. Lekcji odbyło się około 100, a nadto urządzało tow. różne imprezy towarzyskie, zabawy, wycieczki, oraz brało czynny udział w koncercie urządzonym przez XXI okręg. Obrót kasy towarzystwa wynosi zł. 1574,61, natomiast stan kasy wynosi 172,26 zł. Komisja rewizyjna wniosła o udzielenie absolutorjum.

Do nowego zarządu wybrani zostali: prezes Karnowski, wiceprezes p. Ligowski, sekretarz p. Gillówna, skarbnik ponownie p. Beczyński, bibljotekarka p. Skorówna, zast. Karnowska, ławnikami pp. Fenglerówna i Jankowski, chorążym p. Skory, podch. Łabędź i Przeniosła, rewizorami kasy pp.: Borzyszkowska i Stahl, kontrolerem lekcji pp.: Beczyńska i Przyniosło, członkami sądu honorowego pp. Karnowski, Ligowski i Beczyński, gospodarzem zabaw p. Jankowski.

Nastąpiło składanie życzeń ze stron delegatów im. zarządu XXI okręgu druh Kowalski, oraz delegaci kół: Harmonji, Lutni, Odrodzenia, Dzwonu, Św. Wojciecha, Moniuszki, Halki i Drukarzy, życząc tow. pomyślnej i owocnej pracy na niwie krzewienia pieśni polskiej.

Niewątpliwie odniesie towarzystwo „Lira“ w tym roku lepsze sukcesy jeżeli praca pójdzie zgodnie, czego zresztą przy obecnym składzie zarządu spodziewać się należy. **Okr. De.**

Na pocztówce.

Szanowna Redakcjo!

„Dziennik Bydgoski“ już kilkakrotnie zwracał uwagę władzom miejskim, że rynny domów magistrackich na ulicy Mostowej są nie w porządku, i w razie odwilży leje się woda z dachów jak z cebra na głowę przechodniów.

Władze magistrackie widocznie nie są czułe na uwagi „Dziennika“. Ale czy to jest ładnie ze strony tych władz, by im ciągle i stale wytykać ich błędy. Miast naprawić zło przy pierwszem zwróceniu uwagi, ściągają na siebie tylko nieprzyjemne uwagi.

Może ta będzie już ostatnia.

W. K.

— **Niewiasty ze Szwederowa,** które tydzień temu były w naszej redakcji, i uskarżały się na postępowanie radnego Zacharjasiewicza, (niezależnego socjalisty), iż żądał od nich podpisów na swoją listę, kłamiąc, że tu chodzi o podział mąki, kartofli i smalcu, proszone są o pofatygowanie się w tej sprawie jeszcze raz do redakcji „Dziennika“.

Roczne walne zebrania.

Filji Pracowników 8 Dyonu Samochodów.

Młoda, zaledwie 4 miesiące istnienia licząca filja pracowników 8 Dyonu Samochodów, odbyła w końcu stycznia swe walne zebranie, pod przewodnictwem prezesa okręgu, p. Piotrowskiego. Ze sprawozdań poszczególnych członków zarządu, dowiadujemy się, że członkowie tej filji zniechęceni ciągłemi intrygami i rzucaniem kości niezgody w Związku Z. Z. P., a zwłaszcza przez osławionego Dereżyńskiego, postanowili odłączyć się i przystąpić do Ch. Z. Z., gdzie po 4-miesięcznem doświadczeniu, widzą, że ten Związek pracuje zgodnie i harmonijnie dla ogólnego dobra i są zadowoleni, że należą do niego. Filja w ciągu tych 4 miesięcy powiększyła się i będzie się powiększać coraz więcej, gdyż członkowie wiedzą, że tu są inni ludzie.

Po sprawozdaniach udzielono zarządowi jednogłośnie absolutorjum i przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Na prezesa wybrano ponownie i jednogłośnie p. Kolnickiego, na wiceprezesa p. Mazurkiewicza, na sekretarza p. Krahla, na skarbnika p. Kosińskiego, na zast. sekretarza p. Skrzeszewskiego i na delegata na zjazd okręgowy p. Mazurka.

Przewodniczący życząc zarządowi owocnych wyników z jego pracy, ustępuje dalsze przewodnictwo obrad prezesowi p. Kolnickiemu. Nastąpiły wolne głosy, w których uskarżano się, że mimo usilnych starań Ministerstwo Spraw Wojsk. odmówiło pracownikom zwrotnej pożyczki.

Nie należy jednak wątpić, że Ministerstwo usunie jeszcze tę krzywdę i przyjdzie z doraźną pomocą tym biedakom, którzy w pocie czoła pracują za swe niskie zarobki. Po omówieniu jeszcze kilku spraw, zakończono obrady.

Z Koła Ruchu P. Z. K.

W końcu stycznia odbyło się w kasynie kolejow. roczne walne zebranie Koła Ruchu. Zagaił prezes p. Radecki, witając przybyłego z Warszawy wiceprezesa zarządu głównego, p. Budniaka oraz prezesa zarządu okręgowego p. Jabłońskiego, poczem przewodnictwo zebrania objął p. Jabłoński, udzielając głosu poszczególnym członkom zarządu Koła, którzy zdali sprawozdanie ze swej całorocznej działalności. Następnie wyłoniła się ożywiona dyskusja nad sprawozdaniami, po której na wniosek komisji rewizyjnej i przewodniczącego, uchwalono zarządowi absolutorjum. Następnie przystąpiono do wyboru 6-ciu członków zarządu w miejsce wylosowanych i wybrano pp.: Sznejdrowskiego, Matuszaka, Łoszniowa, Olkiewicza, Michalaka i Szczepaniaka, którzy to członkowie na następnem posiedzeniu rozdzielą między siebie poszczególne funkcje. Prezesem Koła pozostał nadal p. Radecki.

Wiceprezes zarządu gł., p. Budniak w dłuższem przemówieniu zdał sprawozdanie z działalności zarządu Związku na terenie Warszawy i w M. K., zaznaczając, że rok ub. był najcięższym dla kolejowców, tak pod względem materjalnym, jak i trudności, z jakiemi walczyć musiała organizacja P. Z. K., zdołano jednak, energicznemi zabiegami powstrzymać niejedno zło, które wisiało nad pracownikami nieetatowymi. Co do poprawy bytu, to zamiast coraz lepiej, jest coraz gorzej tak, że kolejowcy dziś walczyć muszą z nędzą, a zasiłki, których M. K. udziela, nie rozwiązują kwestji. Delegacja, która udała się do ministra Romockiego z przedstawieniem ciężkiego położenia pracowników nieetatowych, zdołała uzyskać zaledwie 45% zasiłku jednorazowego dla pracowników. Jednak spodziewać się należy, że z zaprowadzeniem ustawy uposażeniowej, nastąpi poprawa bytu ale należy bacznie uważać, aby w tej ustawie nie zrobiono wyłomu krzywdzącego pracowników nieetatowych. Kolejnictwo polskie stoi na drugiem miejscu w Europie jest podziwiane przez zagranicę i ma zyski, a do tego w dużej mierze przyczynia się swą ciężką pracą te 60% pracowników nieetatowych. Wkońcu wskazał na pomyślne załatwienie przez Związek sprawy powracających z wojska pracowników oraz sprawy dyjet i przeszeregowań. — Następnie przemówił prezes okr. p. Jabłoński, stwierdzając intensywną pracę zarządu głównego, oraz nawołując do solidarności organizacyjnej i współpracy. — Nastąpiły wolne głosy, po których zakończono obrady.

S. M. P. „Promyk".

Przed kilku dniami odbyło się walne zebr. S.P.M „Promyk" oddz. mł., które pochwałeniem Pana Boga i hasłem „Sprawie Służ" zagaiła prezeska p. Filipowska, witając w serdecznych słowach, ks. patrona Dąbrowskiego, członków patronatu, delegacje siostrzanych towarzystw oraz gości. Następnie zaśpiewano pieśń „Anioł pasterzom mówił". Przewodnictwo objął ks. patron Dąbrowski, który całemu zarządowi podziękował za pracę podjętą dla dobra stowarzyszenia. Na sekretarkę powołano p. Kowalską, na ławniczki pp.: Matejankę i Zblewską.

Przystąpiono do sprawozdań, które przedstawiły roczną działalność towarzystwa. Sekretarka p. Kowalska przeczytała sprawozdanie z ostaniego walnego zebrania i z działalności całorocznej stowarzyszenia. Zkolei skarbniczka p. Peplińska, przedstawiła stan kasy, z którego to sprawozdania wynika, że kasa ma obecnie zł 1.120,95 (wspólnie z oddziałem starszym). Dalsze sprawozdanie z bibljoteki, wykazało, że druhny z niej bardzo dużo czerpią.

Sprawozdanie z kółka amatorskiego zdała reżyserka p. Peplińska, podając do wiadomości, że do kółka należy około 20 druhen. Z kółka wychowania fizycznego zdała sprawozdanie p. Filipowska. Następnie przez powstanie podziękowano dotychczasowemu zarządowi za gorliwe wypełnianie obowiązków, udzielając mu absolutorjum.

Przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszły pp.: Peplińska — przewodnicząca, Kowalska — sekretarka, Taljańska — skarbniczka, Burówna — zast. przewodn., Byzikiewiczówna — zast. sekr., Peplińska — kierown. kółka amatorskiego, Kowalska — kierown. wychow. fizycznego, Bysikiewiczówna — referentka młodej Polski. — Następnie ks. patron Dąbrowski powitał nowy zarząd, życząc mu, ażeby praca całoroczna, której się poświęcili, była owocną.

Dziękując ks. patronowi Dąbrowskiemu za przeprowadzenie walnego zebrania, gościom oraz delegacjom siostrzanych tow. za przybycie, przewodn. Peplińska pochwaleniem Pana Boga i hasłem „Sprawie służ" — zakończyła walne zebranie.

Tydzień propagandy trzeźwości.

(od 1 do 8 lutego br.)

Motto: Trunkiem się wielkie dusze upadlały (I. Krasicki).

Pod protektoratem J. Em. ks. kardynała dra Hlonda, Prymasa Polski rozpoczyna się dnia 1 bm. i trwać będzie do dnia 8 bm. **„Tydzień propagandy trzeźwości"**.

Komitet propagandy występuje z hasłem „Ratujmy rodzinę" i wątpić nie należy, że nie zbraknie nikogo, ktoby nie dał choć drobnej ofiary na walkę z tym strasznym wrogiem całej ludzkości, jakim jest alkohol.

Na wytwarzanie napoju alkoholowego marnuje się znaczną część zboża, owoców, cukru i ziemniaków. Państwo nasze ma z powodu alkoholu wielkie wydatki na **więzienia, domy dla obłąkanych, szpitale, przytuliska i skutki wielu nieszczęść.** Państwo przez alkoholizm traci wiele jednostek utalentowanych i pożytecznych, a wobec zagranicy traci poważanie i zaufanie. Alkoholizm wychowuje samolubów ślepych i głuchych na potrzeby kraju, zabija patrjotyzm prawdziwy. To też **walka z alkoholizmem jest wielkim obowiązkiem naszym narodowym i państwowym.**

Alkoholizm nowoczesny jest plagą społeczną, przez którą cierpią winni i niewinni, cierpią jednostki, rodziny i państwo całe. Aby skutecznie walczyć o trzeźwość narodu, potrzeba reformy przestarzałych poglądów o potrzebie i pożyteczności napojów alkoholowych, potrzeba reformy niedobrych zwyczajów towarzyskich, potrzeba reformy gospód publicznych. Tego nie osiągną jednostki luzem chodzące, ku temu potrzeba silnych organizacyj przeciwalkoholowych i właśnie na cele tych organizacyj poświęcony jest „Tydzień propagandy trzeźwości".

Komitet honorowy tej propagandy tworzą księża Arcybiskupi i rektorowie uniwersytetów całej Polski, aby przyłożyć rękę do uzdrowienia stosunków rodzinnych i wypowiedzieć bezwzględną walkę szatanowi pijaństwa.

Centralny komitet tworzą zjednoczenia, towarzystwa, instytucje, urzędy, korporacje, uczelnie w całej Polsce.

Centralny wydział wykonawczy tworzą Towarzystwa abstynenckie i przeciwalkoholowe całej Polski.

I w społeczeństwie bydgoskiem propaganda ta napewno znajdzie poparcie i każdy prawy Polak poprze te patrjotyczne wysiłki.

Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy kościele św. Trójcy.

Walne zebranie, które odbyło się w końcu stycznia, poprzedziła uroczysta Msza św., którą odprawił ks. prob. Skonieczny, na intencję Konferencji i za wszystkich dobrodziejów Konferencję wspierających i o godz. 4,30 po poł. w kościele Św. Trójcy błogosławieństwo Najśw. Sakramentu. O godz. 5 zagaiła p. Kosmalska jako przewodnicząca, zebranie w sali Domu Katolickiego, wypełnionej po brzegi zgromadzonemi członkiniami i gośćmi. Po modlitwie powitała p. przewodnicząca liczne panie i gości, a szczególnie b. prezydenta sądu p. Frydrychowicza, prezesa Konferencji męskiej św. Wincentego a Paulo na miasto Bydgoszcz. Ks. Szymański wygłosił przepiękny, nader zajmujący referat o miłosierdziu, przytaczając liczne przykłady z życia wielkiego jałmużnika, św. W. a Paulo, za który mu ks. proboszcz serdecznie podziękował.

Nastąpiły sprawozdania roczne. Sekretarka p. Sergotówna odczytała sprawozdanie z działalności Konferencji w roku 1927, a skarbniczka p. Szymańska podała sprawozdanie kasowe. Członków wspierających zyskała Konferencja przy nader potężnej pracy kwestarek, w ub. roku 257, które zobowiązały się płacić miesięcznie 1 zł. jako składkę. Przyczyniło się to w znacznej mierze do powiększenia funduszów kasowych.

Biednym wydano:

1133 chlebów i 500 strucli za	1727,80
1026 kwart. mleka za	347,54
1090 kg. mąki	648,—
towar kolonjalny	1907,60
mięso, słoninę i kiełbasy	798,90
materjały	955,86
ubranka dla dzieci do I. kom. św.	1.000,—
inne zapomogi	1.924,37
razem	10.237,57

Konferencja uczciła 40-letni jubileusz ofiarnej pracy p. Anny Gertychowej piękną uroczystością kościelną i wręczyła jej złoty medal pamiątkowy.

Ks. prob. w gorących słowach dziękował całemu zarządowi, paniom czynnym, członkom wspierającym, wyrażając uznanie i podnosząc zasługi pań, tak gorliwie z poświęceniem pracujących, dla chorych i biednych w tak licznej parafji, zachęcając je nadal do gorliwego wytrwania w owocnej pracy słowami Zbawiciela: „Cokolwiek jednemu uczyniliście z maluczkich, mnieście uczynili". Po sprawozdaniu przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Ponownie obrano przewodniczącą p. Teodorę Kosmalską, zastępczynią przewod. p. Marję Zawadzką, sekretarką p. Marję Czajkowską, zast. sekr. p. Zofję Rybicką skarbniczką obrano p. Teresę Lemańską.

Ks. dyrektor, wyrażając swą radość z licznego przybycia pań, dziękował obecnym za liczny udział w walnem zebraniu i zachęcał do dalszej wytrwałej pracy na polu Miłosierdzia Chrześcijańskiego, i modlitwą zakończył to nader walne zebranie.

Z sali sądowej.

Zatwierdzenie wyroku.

Nasz korespondent warszawski dowiaduje się, iż w sprawie karnej przeciwko Cichosławskiemu Stanisławowi z Siernieczka, oskarżonemu o zbrodnię z § 177 dokonaną na nieletniej, 15 lat liczącej dziewczynce i skazanemu przez tutejszą Izbę Karną Sądu Okręgowego na rok ciężkiego więzienia wyrokiem z dnia 20 listopada 1927 r., Sąd Najwyższy wyrok zatwierdził, zmieniając jedynie karę ciężkiego więzienia na więzienie zwykłe.

Nieudała kradzież.

Dwaj kompani Ignacy Nowak i Antoni Brzeziński postanowili obłowić się i jako ofiarę upatrzyli sobe p. Franciszkę Lorecką, zamieszkałą w Wapnie pow. Wągrówiec.

W nocy z dn. 10 na 11 kwietnia 1927 roku kiedy domownicy pogrążeni byli w głębokim śnie, obaj młodzieńcy wyjęli szybę z okna, by dostać się do wnętrza mieszkania. Ale prześladował ich pech. W momencie, kiedy usiłowali oni wejść do pokoju spostrzegł ich patrolujący wówczas wieś posterunkowy Teodorczyk. Złodzieje w nogi, posterunkowy za nimi i schwytał ich. Stawali oni przed II. Izbą Karną Sądu Okręgowego, która skazała każdego z nich za nieudałą kradzież po 6 tygodni więzienia.

Znowu Jaźwiński na widowni.

Tym razem oskarżony o sprzeniewierzenie weksli na 2.800 złotych.

Częstym gościem w sądach bydgoskich w charakterze oskarżonego jest niejaki Jaźwiński Edward, z zawodu pośrednik-niepośrednik, jednem słowem człowiek, który nie orze, nie sieje, a zbiera. Pociągany więc jest Jaźwiński do odpowiedzialności sądowej za różne oszustwa i obrazę władz, gdyż nie może on tego zrozumieć, że jest zwykłym śmiertelnikiem i za przestępstwa kolidujące z kodeksem karnym jako zwykły śmiertelnik odpowiadać musi. Stąd więc liczne procesy o obrazę władz, bo Jaźwiński gdy mu się tylko policja zaczyna dobierać do skóry, zaraz wypisuje sążniste zażalenia do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Świeżo Jaźwiński ukazał się na ławie oskarżonych obwiniony o sprzeniewierzenie. Miał on pobrać od Kazimierza Brossa weksle na sumę 2.800 złotych, które zdyskontował, lecz pieniędzy niez wrócił. Sprawy tej w sądzie ławniczym nie zakończono, gdyż nie stawili się wszyscy świadkowie.

Przy tej sposobności zauważyć musimy, że przed tutejszym sądem okręgowym zawisła przeciwko Jaźwińskiemu sprawa karna o oszustwo popełnione na skutek pewnego pośrednika przy kupnie i sprzedaży osady rolnej.

Jaźwiński ma już za sobą kilka wyroków prawomocnych.

Fortepjany B. Sommerfelda.

Jako muzyk, poświęcający się od szeregu lat zawodowi memu, miałem niejednokrotnie sposobność stykania się z instrumentami muzycznemi fabryk zagranicznych i krajowych. Ostatnio, zapoznawszy się z fortepianami i pianinami wyrobu fabryki B. Sommerfelda w Bydgoszczy śmiało orzec mogę bez przesady, iż nietylko nie ustępują one wyrobom zagranicznym, ale pod wielu względami przewyższają je. Tyczy się to w pierwszym rzędzie tonu, którego siła, modulacyjna miękkość, pełnia modulacji, nadzwyczajna czystość i wyrównanie w wszystkich pozycjach są wprost bezkonkurencyjne. Na szczególne uznanie zasługuje mechanika fortepianów Sommerfelda, uwzględniająca najnowsze zdobycze techniczne na tym polu, oraz łączące uproszczenie konstrukcji z maksymum celowości. Niemniej pieczołowitości poświęca firma wyglądowi zewnętrznemu. Bardzo solidny wygląd ma model dębowy, a salonowe modele lśnią nieskazitelną czernią, wykazując przytem lekkość i powab budowy. Zagraniczne pianina kosztują 5.400—7.000 zł. (wyższe koszta robocizny, gotówka, cło, transport i przewalutowanie), gdy firma Sommerfeld dostarcza instrumenty tej samej jakości za cenę 2.200 zł. (długoterminowe raty miesięczne). Import staje się więc zbytecznym. Także i koledzy moi wyrażają się z najwyższym uznaniem o wspomnianych fortepianach wyrobu krajowego. Złote i srebrne medale argumentują, że to dzieła mistrzowskie pierwszej klasy.

Władysław Muszyński.

Otwarcie firmy „Musica".

W obecności licznych gości i przyjaciół, dokonano onegdaj otwarcia i poświęcenia nowego składu „Musica", własności znanych w Bydgoszczy sportsmenów, Braci Sokołowskich. Nowootwarty skład mieści się przy ul. Dworcowej 90.

Firma „Musica" posiada przedstawicielstwo znanej szeroko firmy Arnold Fibiger, która niedawno obchodziła 50-lecie swej egzystencji. Obecnie firma „Musica" posiada oprócz gramofonów swego wyrobu również pianina i fortepjany, wszelkiego rodzaju instrumenty strunowe, wyrobu czeskiego i włoskiego.

Sprzedaż będzie udogodniona przystępnymi warunkami. Samo urządzenie składu przedstawia się imponująco i nie ustępuje najlepszym zagranicznym. Urządzenia drzewne składu są wytworem samej firmy „Musica".

Poświęcenia dokonał ks. Łapka, który również złożył życzenia rozwoju firmy. Zebrani przedstawiciele zrzeszeń sportowych, których bracia Sokołowscy są gorliwymi członkami, wnieśli trzykrotny okrzyk sportowy: hip, hip, Musica! Po poświęceniu zacni rodzice Sokołowscy przyjmowali gości śniadaniem.

— **Rosyjskie Stowarzyszenie Samopomocy.** Walne zebranie odbędzie się w niedzielę 5 lutego br. o godzinie 5 w małej sali hotelu Pomorskiego b. Francuskiego, przy ul. Podgórnej nr. 1. W razie braku „quorum" o godz. 5.30, tegoż dnia odbędzie się w tymże lokalu zebranie, którego uchwały będą uważane za prawomocne bez względu na liczbę zgromadzonych.

Z mego karnawałowego pamiętnika.

Już połowę karnawału mamy po za sobą. Teraz dopiero, gdy wszyscy się rozruszali zabaw jest huk i moc. Stąd więc wielki ruch u nas panuje, stąd więc łamy Dziennika przepełnione są wzmiankami o różnych tańcujących imprezach.

W dniu 1 lutego mieliśmy doroczny bal Czerwonego Krzyża w salach hotelu pod Orłem, po za balem B. T. W. clou dotychczasowego karnawału. Elita naszego miasta w komplecie. Panie w bogatych toaletach, różnego koloru, rozbawione, urocze. Tańczono do upadłego. bo Rapacki grał nie odpoczywając prawie. Wodzirejem tym razem był porucznik Borowski z 11 d. a. k. Dzień już świtał, kiedy wracano do domów, unosząc z balu Czarwonego Krzyża niezatarte wrażenia.

Pięknym był też wieczór karnawałowy towarzystwa Miłośników Sceny, Koła Śpiewaczego Kolejarzy, no i całego szeregu innych towarzystw. O każdym balu możnaby łamy całe pisać. Wszędzie się bawiono wesoło, wszędzie widać było rozpromienione twarze. Choć ciężkie są czasy, każdy pragnie się rozerwać, zabawić i zapomnieć o troskach codziennego życia.

Ja też!

pp.

Bal Echistów.

Bal Echistów! — słyszysz bracie?
A „maskowy" w cudnej szacie.
Lalek będzie na nim wiele...

Eh, po djabla ceregiele,
Co tam gadać — iść i kwita!
Hojnie groszy wziąć do miecha
I ubawić się do syta...
Sam los do Cię się uśmiecha,
Takie będą czary, cuda..
A więc przychodź na bal „Echa"
W dniu, gdy kieszeń Twa nie chuda!

Emos.

PROGRAM W KINACH.

— **Jeżeli chcesz zapomnieć** choć na kilka godzin o swych troskach codziennych, to idź dziś, w piątek lub jutro do **kina Domu Katolickiego**, ul. Miedza 2 (przy ul. Nakielskiej 1, pierwszy przystanek tramwajowy, za szkołą przemysłową), na fascynujący obraz **„Przygody spadkobiercy wuja Alfreda"** oraz piękny dodatek naukowy i arcywesołą komedyjkę. Początek seansów o godz. 5 i 8. Ceny biletów od 50 gr. do 1,50 zł. Dla młodzieży szkolnej 30 gr. o godz. 5 po poł.

KRISTAL. Produkcja rodzimego przemysłu filmowego znalazła szczery oddźwięk wśród społeczeństwa polskiego, dając dowód w niesłabnącej frekwencji na obrazie epokowym, p. t. **„Mogiła Nieznanego Żołnierza"**, osnutym na tle walk legjonów, inwazji bolszewickiej, rewolucji w Rosji, krwawych sądów czerezwyczajki, niewoli i odbudowy Polski. Nadprogram wielki.

NOWOŚCI. **„Car Iwan Groźny"**, zgodnie z rzeczywistością historyczną przedstawiony na filmie, stwierdza, iż Moskwa potrafi być piekłem dla ludzi, grobem dla postępu. Carskim bolszewizmem nazwalibyśmy okrucieństwa wkoło tronu najkrwawszego z moskiewskich despotów.

MARYSIENKA daje premjerę **„Złotego magnesu"** z ulubieńcem publiczności, Harry Liedtke'm oraz hr. Agnes Esterhazy. Podstawą treści jest walka matki o nazwisko dziecka grzesznej miłości. Obfity nadprogram.

CORSO. Dziś po raz ostatni sensacyjny dramat **„Granica śmierci"** i arcywesoła komedja „Pechowy sportsmen" z niezrównanym komikiem ameryk. Bobby Ray. Razem 15 aktów. Od jutra Tom Mix, w filmie **„Złota otchłań"**.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

D. G. z Chojnic. Wiadomość była prawdziwa. Dotychczas nikt z Pucka nie protestował. Prawdopodobnie są to imiennicy.

Unisław K. M. Trudno wszystkim dogodzić. Nie wchodząc w spór, donosimy, iż zajmować się podobnymi głupstewkami nie będziemy.

Łąg A. D. O krzywdzie tej, którą wyrządzono drobnym kupcom już pisaliśmy.

Obywatelowi z Lubawy. Przyjęliśmy do wiadomości, jednak skorzystać nie możemy, bowiem Pan nie podał nam nazwiska swego.

Kalendarzyk wieców i zebrań Polskiego Bloku Katolickiego (Piast i Ch. D.)

na miesiąc luty.

W dniu 5 lutego (niedziela) po nabożeństwie odbędą się wiece: **w Miasteczku, Białośliwiu i Wyrzysku.**

W dniu 11 lutego (sobota) o godz. 5 wieczorem odbędą się wiece: **w Osieku, Nakle, Łobżenicy i Mroczy.**

W dniu 12 lutego (niedziela) po nabożeństwie odbędą się wiece: **w Mąkowarsku, Koronowie, Wielnie, Rogowie, Gąsawie, Żninie i Janówcu.**

W dniu 18 lutego (sobota) o godz. 5 wieczorem odbędą się wiece: **w Kcyni, Rynarzewie, Łabiszynie i Szubinie.**

W dniu 19 lutego (niedziela) odbędzie się wiec **w Inowrocławiu** o godz. 4 popołudniu; w tym samym dniu (19. 2.) zaraz po nabożeństwie odbędą się wiece: **w Strzelnie, Barcinie i Kruszwicy.**

W dniu 26 lutego (niedziela) zaraz po nabożeństwie odbędą się wiece: **w Fordonie, w Solcu Kujawskim, w Wierzchucinie, w Ostromecku i Ślesinie.**

W dniu 3 marca (sobota) odbędzie się wiec **w Brzozie i Trzemiętowie** o godz. 6 wieczorem.

Wielki wiec Polskiego Bloku Katolickiego (Piast i Ch. D.) **w BYDGOSZCZY** odbędzie się **21 lutego (wtorek)** o godz. 6 w „Ognisku".

Polskie Stronnictwo Chrześc. Demokracji i Polskie Stronnictwo Ludowe Piast będą wysyłały na wszystkie te wyżej zapowiedziane wiece referentów politycznych. **Na WIELKI WIEC W BYDGOSZCZY zjadą z odpowiedniemi referatami politycznemi czołowi działacze Ch. D. i Piasta z Warszawy.**

Zarządy Okręgowe Piasta i Ch. D.

— **Niewyczerpane pomysły złodziejskie.** Przed paru tygodniami zjawił się w mieszkaniu p. S. w Bydgoszczy, pewien osobnik, który jej oświadczył, że jest ustanowionym przez sąd opiekunem, opiekunem jej nieślubnego dziecka i zażądał od niej 20 zł. na wytoczenie skargi sądowej przeciw ojcu dziecka o należne alimenta. Nie przeczuwając podstępu pani S. chętnie dała owemu osobnikowi żądane 20 zł., na które wydał jej nawet pokwitowanie, z nieczytelnym podpisem. W tych dniach udała się p. S. do sądu, aby się dowiedzieć, czy skarga już wniesiona i jak daleko sprawa się posunęła. Ale jakież było jej zdziwienie, gdy dowiedziała się, że sąd żadnego opiekuna dla jej dziecka nie ustanawiał i że skargi żadnej nie wniesiono. Padła ona ofiarą nowego tryku złodziejskiego.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

SOBOTA, 4. LUTEGO.

Poznań (344,8 m.). 12,45—14,00: koncert gramofonowy. Płyty z magazynu K. Kłosowski, Poznań, ulica 27-go Grudnia 8; 13,00: w przerwie koncertowej notowania giełdy pieniężnej i zbożowo-towarowej; 17,00: gawęda harcerska; 17,20—17,45: odczyt p. t.: „Owoc czynnikiem zdrowia", wygł. inż. Tilgner (Tydzień Propagandy Trzeźwości); 17,45—19,00: koncert popołudniowy. Udział biorą: Tadeusz Schulc (skrzypce), Stanisław Pawlak (skrzypce), Józef Sobierajski (altówka), Julian Sprzyszewski (cello). W programie: Żeleński: warj., Borodin: kwartet smyczkowy. Dworak: walczyki; 19,00—19,10: nadprogram, wygł. p. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego; 19,10—19.35: odczyt p. t.: „Argentyna, pierwsze wrażenia" wygł. p. Deszczka, asystent U. P.; 19,35—20,00: odczyt p. t.: „Zaginione światy", cz. I., wygłosi p. płk. Piekucki; 20,30—22,00: koncert muzyki lekkiej i humoru; 22,00—22,20: sygnał czasu, komunikat meteorologiczny i PAT.; 22,30—24,00: transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Carlton".

Warszawa (1111 m.). 11,40—12,00: komunikaty PAT.; 12,00: sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny, nadprogram oraz koncert z płyt gramofonowych; 14,40—15,00: komunikaty PAT.; 15,00—15,20: komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy oraz nadprogram; 15,20—16,00: przerwa; 16,00—16,25: odczyt p. t.: „Wychowanie i wykształcenie obywatelskie w Niemczech współczesnych" (z cyklu odczytów org. przez Min. R. i O. P.) — wygł. dr. B. Sucholski; 16,25—16,40: nadprogram i komunikaty; 16,40—17,05: odczyt; 17,05—17,20: komunikaty PAT.; 17,20—17,45: „Radjokronika" — wygł. dr. M. Stępowski; 17,45—18,55: program dla dzieci; 18,55—19,05: komunikaty PAT.; 19,05—19,15: komunikat rolniczy; 19,15—19,35: rozmaitości; 19,35—20,00: odczyt z cyklu p. t.: „Portrety literackie" — wyg.. redaktor Zdzisław Dębicki; 20,00—20.30: Przerwa. 20,30: koncert wieczorny; w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim; 22,00—22,05: sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22,05—22,20: komunikaty PAT.; 22,20—22,30: komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram; 22,30—23,30: transmisja muzyki tanecznej; 23,30—23,45: komunikaty PAT.

— **Tow. gimn. „Sokół" VI, Brdyujście-Siernieczek**, urządza w sobotę, dnia 4 bm. w sali p. Kadowowej w Brdyujściu bal maskowy, na który wszystkich serdecznie zaprasza zarząd.

Stan wody w Wiśle w dniu 3 lutego rano: Zawichost 1,39, Warszawa 1,58, Płock 2.02, Toruń 1.87, Fordon 1.14, Chełmno 1.12, Grudziądz 1.32, Korzeniewo 1.57, Piekło 0.98, Tczew 0.56. Einlage 2.06, Schievenhorst 2.28. Woda powoli opada. Lodołamacze doszły do Brdyujścia.

Odezwa Związku Emerytowanych Robotników, Wdów, Sierot i Inwalidów Polskich Kolei Państwowych. Wzywa się wszystkich członków do stanowczego punktualnego stawienia się na miesięczne zebranie, które odbędzie się we wtorek, dnia 7 lutego o godzinie 10 przed południem w sali p. Mellera, plac Piastowski 3.

Rozpatrywane będą bardzo ważne sprawy i odczytane zostaną sprawozdania z dotychczasowej działalności zarządu i delegatów.

Centrala związku wzywa wszystkich emerytowanych robotników, wdowy, sieroty i inwalidów kolejowych do usilnej współpracy i do natychmiastowego przystąpienia do zakładania własnego związku t. j. filji powyższej centrali związku w miastach: Tczewie, Starogardzie, Chojnicach, Grudziądzu, Toruniu, Inowrocławiu, Gnieźnie, Poznaniu, Jarocinie, Ostrowie, Lesznie, Zbąszyniu, Katowicach i w poszczególnych większych miastach Górnego Śląska i wzywa do jak najrychlejszego powiadomienia o tem Biura Wykonawczego Związku Emerytów Robotników, Wdów, Sierot i Inwalidów Kolejowych byłej dzielnicy pruskiej, którego siedzibą jest Bydgoszcz, ulica Królowej Jadwigi 14.

Jednocześnie związek zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich pism wydawanych na całym obszarze byłej dzielnicy pruskiej o łaskawy przedruk powyższego powiadomienia.

Zarząd Związku Emerytowanych Robotników, Wdów, Sierót i Inwalidów Kolejowych.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Chór Drukarzy w Bydgoszczy! Roczne walne zebranie odbędzie się dnia 6 lutego o godz. 7-ej wiecz w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski. Na porządku dziennym kilka ważnych spraw, interesujących tak członków czynnych jak i nieczynnych, dlatego prosi zarząd o jaknajliczniejsze i punktualne przybycie.

Klub mandolinistów „Lirenka". Zebranie miesięczne odbędzie się dziś w piątek, 3 bm. w lokalu p. Nowaka, ul. Toruńska 148, o 8-ej. Zarząd o 7-ej.

Tow. Marynarzy. Roczne walne zebranie 9 bm. o 7,30 wiecz. w Resursie Kup. Uprasza się o przybycie wszystkich członków jak również prosimy byłych marynarzy o przybycie na zebranie w celu zapoznania się z dążeniami naszemi i ewtl. wstąpienie w grono towarzystwa naszego. Czkonkowie, którzy nie uregulują wkładki, nie mają prawa do głosowania.

Tow. Powst. i Woj. Wilczak-Okole. Zebranie mies. 4 bm. o 18-ej w restauracji „Złoty Róg". Skarbnik przyjmuje tam składki już od godziny 17-ej. Uprasza się z tego skorzystać, ażeby podczas zebrania nie przeszkadzać. Referent ośw. wygłosi zapowiedziany referat.

„Sokół" żeński. Z powodu zgonu druhny ś. p. Zofji Maciejewskiej, bierzemy wszystkie udział w pogrzebie, w sobotę dnia 4 bm. o g. 3,30 po poł. z kaplicy nowego cmentarza. Obowiązkowo stawić się powinny wszystkie druhny ćwiczące. Zbiórka na cmentarzu.

Sokół II Jachcice. Plenarne zebranie w piątek, 3 bm. o 19-ej w lokalu posiedzeń. Posiedzenie zarządu o 17-ej w mieszkaniu prezesa.

Walne zebranie Kasy pogrzebowej Kat. Robotników przy Farze im. Matki B. Szkapl odbędzie się 5 bm. w salce przy Farze o godz. 1 w poł., na które wszystkich członków zaprasza — zarząd.

Polskie Zjednoczenie drobnych kupców w Bydgoszczy. Miesięczne zebranie w niedzielę, 5 lutego o 5-ej po poł. w lokalu Mellera, Plac Piastowski 2.

S M. P. i O. P. N. „Gwiazda". Zebranie informacyjne o biegach odbędzie się dziś o godzinie 7,30 wiecz. w sali parafjalnej. Zgłoszenia przyjmuje się do piątku włącznie.

„Lutnia". Lekcje śpiewu odbywają się co wtorki i piątki o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Jarnatha, ul. Jana Kazimierza 5. Kandydatów przyjmuje się na każdej lekcji.

Tow. śpiewu „Odrodzenie", Bielawy. Zebranie plenarne w piątek, 3 bm. o 8-ej wiecz. w lokalu p. Ryterskiego, ul. Senatorska 30, Panie i panowie, mający chęć wstąpić do naszego towarzystwa, mile widziani.

K. S. Amator. Zebranie miesięczne w piątek, 3 bm. o 8-ej wiecz. w lokalu klubowym.

Tow. Powst. i Woj. „Macierz". Zebranie plenarne w poniedziałek, 6 bm. o godz. 7-ej wiecz. w sali Patzera, ul. Św. Trójcy 8-9. Zarządu o 5,30. Szan. członków, którzy posiadają książki do czytania z bibljoteki towarzystwa, uprasza się o zwrócenie takowych na zebraniu, celem przeprowadzenia rejestracji.

Tow. śpiewu „Halka". Zebranie mies. 3 lutego (w sobotę) u p. Jarnatha. Początek o godz. 20-tej. Roczne walne zebranie ustalono na środę, dnia 8 lutego br.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowe w Poznaniu.

Poznań, dnia 1. 2 1928 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	38,15—39 15
Pszenica	44,75—45,75
Jęczmień	39 50—41,00
Jęczmień zwykły	33,00—35,00
Owies	32,50—34,50
Mąka żyt. 65 proc. z wor. stan.	00,00—55,75
„ „ 70 „ „ „ „	00,00—54,25
Mąka pszen. 65	65,00 -69.00
Otręby żytnie	27,00—28.00
„ pszen.	26,00—27,50
Rzepak	63,00—70,00
Wyka latowa	30,00—33,00
Peluszka	30,00—33,00
Groch polny	48,00—53 00
Groch Victorja	60,00—82,00
Groch Folgera	55,00—65,00
Łubin	23,50—24,50
Łubin żółty	24,00—25.00
Seradela	23,50—24,50
Ziemniaki jadalne	—
Ziemniaki fabryczne 16%	—
Koniczyna czerwona	220—310
Koniczyna biała	180—280
Koniczyna szwedzka	260—320
Koniczyna żółta ołuszczona	1 0—180
Koniczyna w łuskach	60— 80

Giełda warszawska

z dnia 1 lutego

Akcje: w złotych:

Bank Polski	—162 50
Bank Dyskontowy	—136,00
Bank Handlowy	—123,00
Bank Zachodni	— 33,00
Firley	— 52,00
W. T. Węgla	99 00— 98,90
Nobel	— 40,00
Lilpop	40,75— 40,50
Modrzejów	40,00— 42,50
Ostrowieckie Zakłady	— 83,00
Starachowice	60,00— 59,50

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 1 lutego 1928 roku.

5 proc. Pożyczka konwersyjna	—64,25
Bank Kwilecki Potocki i Ska I—VIII em	92
Bank Przemysłowców I—II em	—1,10
Brzeski — Auto I—III em	11,—
Hartwig C. 1 em.	zł. 39—40
Unja (daw. Ventzki) I—III em.	21,25—21,50

Bank Polski płacił dnia 3 lutego za:

dolary amerykańskie	8,85
funty szterlingów	43,22
franki szwajcarskie	170,77
franki francuskie	34,88
marki niemieckie	211,69
guldeny gdańskie	172,60
liry włoskie	47,00
korony czeskie	26,29

W ogłoszeniu z dnia 2-go lutego br. opuszczono słowo **dawniej** „Verum", obecnie firma **Fr. Sieński**, co niniejszem **prostujemy.**

Przetarg ofertowy.

Wydział Powiatowy w Żninie zamierza wydać w drodze przetargu publicznego

1. **prace na wyrównanie mas ziemnych stadjonu sportowego w Żninie,**
2. **pobudowanie studni i klozetu,**
3. **ogrodzenie siatkowe stadjonu sportowego.**

Warunki i przepisy techniczne przeglądać można w biurze Wydziału Powiatowego — gmach Starostwa w Żninie — pokój nr. 9. gdzie również są do nabycia ślepe kosztorysy ofertowe za opłatą 2 zł.

Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach, opatrzonych odpowiednim napisem w Wydziale Powiatowym do dnia **15 lutego 1928 r.** godziny 12-tej.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. (2822

Żnin, dnia 31 stycznia 1928.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta

(—) Szczerbiński.

GRUDZIĄDZ.

NASZE AGENTURY

Dla dogodności naszych Szanownych Abonentów urządziliśmy w różnych częściach miasta agentury gdzie można zamówić i odbierać **„DZIENNIK BYDGOSKI“**

w filji naszej przy ulicy Groblowej 5, telefon nr. 294

w agenturach:

1. **Kiosk „Inwalida“** u p. Jaroszewskiego, Pl. 23 Stycznia.
2. **P. Jaroszewski,** księgarnia i skład papieru, ul Mickiewicza.
3. **P. Kruszona,** skład wyr. tytuniowych przy ul. Toruńskiej.
4. **P. Bińkowski,** skład wyrobów tytoniowych, ul. Strzelecka 1.
5. **P. Kreftówna,** skład kolonjalny przy ul. Chełmińskiej.
6. **P. Jarzembowska,** skład kolonj. przy ul. Czerwono Dwornej.
7. **P. Fr. Kostrzewski,** skład kolonjalny, przy ul. Kalinkowej.
8. **P. Fr. Dunajski,** skład kolonjalny. przy ul. Kalinkowej.
9. **P. Bernard Kreft,** skład kolonjalny. ul. Bracka.
10. **P. Kaczmarkówna,** skład wyrobów tytoniowych i materj. piśmiennych, ul. Lipowa 3.
11. **P. Zofja Ciapała,** skład tow. kolonjalnych, ul. Lipowa 51.
12. **P. Józefa Rogozińska,** skład tow. kolonjalny, ul Lipowa 61.
13. **P. Antoni Koniecki,** skład wyrob. tytoniowych, ul. Lipowa róg Poniatowskiego.
14. **Kiosk „Inwalida“,** przy ul. Lipowej
15. **P. Marja Biernat,** skład tow. kolonjaln.. ul. Nadgórna 19a.
16. **P. L. Firyn,** skład towarów kolonjalnych. ul. Nadgórna 48.
17. **P. Gawroński,** skład towarów kolonjalnych, ul. Kościuszki róg Koszarowej.
18. **P. Subkowska,** skład tow. kolonjalnych, ul Forteczna.
19. **P. Kosianowicz,** skład wyr. tytoniowych, ul. Forteczna 11.
20. **Kiosk M. Konarkowskiego,** przy ul. Mickiewicza.

Ogłoszenie.

W czwartek, dnia 9 lutego 1928 r. odbędzie się **w Brodnicy n. Drw.**

jarmark na konie i bydło.

Brodnica, dnia 28 stycznia 1928 r.

Magistrat

(—) Jerzykiewicz, burmistrz.

Licytacja.

W dniu 8 lutego br. o godzinie 15-tej odbędzie się na stacji kolejowej **Maksymiljanowo** publiczna licytacja nieodebranego (2815

drzewa bukowego nieobrobionego o wadze 25 500 kg.

Stacja Kolejowa Maksymiljanowo.

Magistrat m. Świecia n. W.

rozpisuje

konkurs

na wyreperowanie dwóch studzien wodociągów.

przy wodociągach miejskich.

Ślepe kosztorysy za nadesłaniem 50 gr zażądać należy od Magistratu Świecie n/W. Pomorze.

Burmistrz

2786) (Kostka).

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

6 fotografji
na pocztówkach 3 złote 12 miniaturowych 1 złoty. Portret 2 zł. „Wiol“, ul. Sienkiewicza 44. (1570

SPRZEDAŻE

Gospodarstwa
I klasy 162 mg. 80.000 zł; 150 mg. 60.000 zł; 100 mg. 50.000 zł; 50 mg. 35.000 zł; 74 mg. 35.000 zł. — Hotel dworcowy, dom dwupiętrowy, Pomorze, park, 14 mórg ziemi 60.000 zł. — Oberża w dużej wiosce kościelnej, pierwszorzędne zabudowania, 18 mg. ziemi 35.000 zł. — Domy, kolonjalki, piekarnie, restauracje i t. p. poleca w największym wyborze „Pośrednictwo“ Hetmańska 25 2779

Wybór
składów każdej branży z mieszkaniem, w centrum miasta poleca na dogodn. warunkach oraz świeże zlecenia przyjmuje Kieliszek, Bydgoszcz, Pl. Piastowski, 12. (1571

Dwa
domy jeden z rzeźnictwem 5 mórg roli łącznie z sadem owocowym w dużej kościelnej wiosce, gdzie się cztery jarmarki odbywają zaraz na sprzedaż tylko dobremu fachowcowi. Pośrednicy wykluczeni. Cena według ugody. Marjan Łykowski, Cekcyn, pow. Tuchola. (2813

Kamienica
3 ptr. z interesami w centrum miasta, podwórze, wjazd, stajnie, czyste bez długu, 120.000 zł, wpłata do umowy. Kamienica rogowa z 3 interesami, 110.000 zł, wpłata do umowy. Kamienica 2 ptr. z piekarnią, ogrodem 2 morg., dochód 450 zł, sprzedam zaraz za 30 000 zł. jak również wiele innych poleca i przyjmuje nowe zlecenia biuro Pogoń. Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź.

Młockarnia
garnitur z powodu parcelacji na sprzedaż. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. 156*

Radjo
„Seibt“ 3 lamp. kryte, 40 stacji w głośniku. Cena 270 zł.Ul. Gdańska 85, kawiarnia. 2803

Samochód

Ford-Fouring gotów do jazdy zaraz korzystnie na sprzedaż. Of. pod „Ford“ do Dz. Bydg. 2819

KUPNA

Obywatel
polski (ewangelik) poszukuje celem kupna gospodarstwo prywatne od 70-100 dobrej ziemi, najchętniej pół łąki i ziemi pszenno-buraczanej. Z dokładnem podaniem ceny i wpłaty gotówką do przejęcia. Zgł. Karol Schilling, Pęchowo poczta Nowawieś Wielka, p. Inowrocław. (1553

NAUKA

Nauczycielka
starsza zaraz potrzebna do udzielenia lekcji dzieciom od 1—5 klasy gimnazjalnej, wzamian wolny stół i pokój. Zgłoszenia osobiste i pisemne przyjmuje Edward Wybrański, Bydgoszcz, Wileńska 9, II-gie ptr. lewo. (1557

Udzielam
lekcyj i przygotowuję do egzaminów wstępnych. Ceny niskie. Warszawska nr. 21, I p. prawo. 2807

POSADY WOLNE

Posadę
stałą otrzyma pan z kapitałem 2—3000 zł. „Pośrednictwo“ ul. Hetmańska 25. (2781

Potrzebna
od 1. marca br. do bufetu (średniej stacji) i pomocy w gospodarstwie uczciwa. zdolna i sumienna panienka władająca niemieckim i polskim. Oferty z podaniem wysokości wynagrodzenia, oraz świadectwa, wszystko w języku niemieckim kierować: Artur Hube, Hohenstein W. M. Gdańsk. (2820

Malarz
lub malarka potrzebni. „Wiol“ Sienkiewicza 44.

Pomocnik
fryzjerski młodszy (damsko-męski) na stałą posadę potrzebny. Oferty pod „Kalia“ do filji Dz. Bydg.

Kucharka
rzetelna, która pracowała w restauracjach, zaraz potrzebna. Zgł. pod „J. J.“ Tczew, Dworcowa nr. 16. 1566

Dziewczynka
zdrowa, 14 dniowa na własne do oddania. Adres wskaże Dz. Bydg. (2788

Fryzjer
może się zgłosić. Grunwaldzka 102. 2808

15—16 letnia
dziewczyna potrzebna do lekkich prac domowych na cały dzień. Siemianowska, Plac Piastowski 7. 1555

Cukiernik
który ma wieczorowe godziny wolne, może złożyć ofertę pod „Cukiernik“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 2805

Służąca
potrzebna. Czerwiński, Zduny 2. F-1563

POSADY POSZUKUJĄ

Dziewczę
z wioski, uczciwe, z porządnej rodziny, znające prace domowe, szuka posady zaraz lub od 15. II. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „J. S. 17“ 1572

Porządna
dziewczyna z wioski, która zna gotowanie i wszelką pracę domową poszukuje dobrej posady najchętniej w mieście. Zgł. Bocianowo 13a w podwórzu na lewo. Nowak. 2792

Energiczny
młody pan, handlowiec, samodzielny kierownik biura. znający dokładnie książkowość kasową, towarową, kasę chorych, dział ubezpieczeń, magazyn, dział sprzedaży - zakupów, korespondent, piszący na maszynie, rysownik, poszukuje posady zaraz. Łask. oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Produktywny“. (1560

Młynarz
żonaty poszukuje stałej posady od 1. 4. obeznany z wszelkiemi maszynami młynarskiemi do samodzielnego prowadzenia młyna na wiosce. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Młynarz“. 2812

MIESZKANIA

Mieszkanie
4 pokojowe 3 piętro blisko Gdańskiej odstąpię. Kto przyjmie koszta przeprowadzki — remont. Spieszne of. do. filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „1300“. (2806

Mieszkania
2 pokoje i kuchnią zaraz do oddania, przy kupnie mebli za 800 zł. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (2790

Samodzielny
kupiec poszukuje zaraz mieszkania 3—4 pokojowego wśródmieściu za opłatą czynszu z góry, zwrotu remontu i t. p. Zgłoszenia „PAR“ Dworcowa 72 pod „Mieszkanie“. 2783

POKOJE

Pokój
słoneczny umebl. bez pościeli małżeństwu oddam zaraz. Lipowa 3. Sokołowska. F-1564

2 pokoje
dobrze umeblowane z oddzielnem wejściem, dla solidnego pana zaraz do wynajęcia. Ul. Śniadeckich 15-16, II ptr. 2789

Pokoje
umeblowane poleca „Pośrednictwo“ ul. Hetmańska 25. (2780

Pokój
umeblowany dla 2 osób do wynajęcia. Ul. Król. Jadwigi 7a, IV p. prawo. 2809

Pokój
umeblowany do wynajecia. Pomorska 51, I p. 2801

Pokój
do wynajęcia. Dworcowa nr. 8c III p. F-1552

Pokój
i kuchnią poszukuję. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „12“. (1357

RÓŻNE

Zagubioną
książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Szubin na nazwisko Franciszek Andruszkiewicz, unieważniam. 2785

Unieważniam
dwa weksle wystawione na firmę Józef Osowski. skład obuwia, Czersk, jeden na 100 zł i 120 płatne 13. II. 1928. — Franciszek Kozieł, Czersk. (2794

Ostrzegam
przed nabyciem mieszkania od p. Józefa Boczka, ulica Kossaka 104 bez mojego zezwolenia, bo będzie eksmitowany. Gospodarz. (2795

Zgubioną
książeczkę wojskową unieważniam. Jan Hellak, Mazowiecka 4. 2782

Wypożyczę
przeszło 1000 zł lub przystąpię do jakiego małego interesu z udziałem w pracy. Pewność wymagana. Oferty proszę nadesł. do Dziennika Bydg. pod „Pewność 1285“. (2804

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (26390

POLECENIA

Biuro

Buchalteryjno-rewizyjne i informacji podatkowych Brunon Stasielewski, rewizor ksiąg handlowych, Bydgoszcz, ulica Marcinkowskiego 8a. Tel. 1279. Prowadzenie książkowości amerykańskiej miesięcznie od 20 zł. Deklaracje podatkowe i reklamacje. Zestawienie bilansów, obliczenie strat i zysków po przystępnych cenach. F-1122

Meble

jadalnie, sypialnie, szafy, biurka, materace, kanapy w wielkim wyborze, dogodne warunki udziela Zieliński, Śniadeckich 43. 1455

Józef Metelski

Bydgoszcz, Długa 50 poleca po niskich cenach pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty, chusteczki, trykoty ciepłe, gietry wstążki, koronki oraz galanterje i wyroby skórzane. (2599

Detektyw

i wywiadowca prywatny załatwia wszelkie sprawy także familijne, sumiennie i dyskretnie. Iksmada, Toruń, Sukiennicza nr. 2, II. (1224

Powozy

wolanty, samojazdy, bryczki, polowczyki kryte, półkryte, sanki, gotowy wybór, najlepsze wykonanie, poleca Sperling, nast., Nakło, przy dworcu 29784

Szczapy

walki wagonowo poleca Władysław Krymski, Przedsiębiorstwo drzewne Solec Kujawski, telefon 18. 1536

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo

ładne zabudowania, 12 mórg ziemi z ogrodem w Bydgoszczy sprzedam tanio lub zamienię na domek ewtl. z ogrodem. Oferty do Dz. Bydg. pod „L. P.“ (2759

Dom

dwupiętrowy, cztery składy, dochodu 15000 rocznie, w śródmieściu, cena 150000 Dom frontowy, dwupiętr. dwie oficyny dwupiętrowe śródmieście, 65000. Szarek Dworcowa 90, telef. 1909. 1509

Pierwszorzędny

zakład fryzjerski bez zawodowej konkurencji w miasteczku na sprzedaż. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Zakład Fryzjerski“. (1467

Dom

3 pokoje i kuchnia, chlewy i wjazd sprzedam za 4200 zł Grześkowiak, Margonin, powiat Chodzież. 2538

Piekarnię

i cukiernię sprzedam natychmiast z całkowitem urządzeniem, dom 2 ptr. zupełnie nowy w większem mieście na Pomorzu. Cena podług ugody. Of. do Dz. Byd. pod „Cukiernia“. (2765

Młyn

wodno - turbinowy, nowo zbudowany podług najnowszej konstrukcji, do 200 centnarów przemiału w dużej wsi, komunikacja dobra, okolica bogata. Dom 1 piętrowy, masywny światło elektryczne, przy tem 50 mórg ziemi pszennej z kompletnym inwentarzem 110.000 zł., wpłaty najmniej 80.000 zł. i wiele innych poleca biuro „Pogoń“, Dworcowa 80, telefon 1815. Znaczek na odpowiedź.

Najlepsza okazja

zakupu używanych mebli na raty i zamianę. Wielki wybór. Antyki mahoniowe orzechowe i mahoniowe meble, pokoje męskie 725, dębowa sypialka 850, jadalka, fortepjan, lustra tremo, dywany, bufety, biurka, Singera maszyny do szycia, wieszaki do przedpokoju, stoliki fryzjerskie, garnitur koszykowy, umywalki, stoliki ozdobne, komody, pierzyny, bilard 175, kanapa i 2 fotele 135, kuchnie 85, szafy do rzeczy 45, wertiko 35, kanapa 65, leżanka 55, łóżko 15, waga decymalna 30, wózki ręczne, gramofony, obrazy, regulatory sprzedaję tanio. Okole, Jasna 9, dom tylny, parter lewo. 7 minut od dworca. (27 3

Na sprzedaż

maszyny elektryczne. 1) Generator 115 Volt, 8,5 K. W. wraz z tablicą rozdzielczą — używany. 2) Motor „Bergmann“, 110/170 Volt, 6,8 P.S. kryty nowy. — 3) Motor A. E. G 110 Volt, 2,2 K. W., nowy Wszystkie powyższe motory z rozrusznikami i szynami. Adres: Małe-Czyste, powiat Chełmno, Pomorze. Jan Potyrała. 2651

Leżanki

gobelinowe 47,50 zł oraz kanapy i materace najtaniej tylko u Andrzeja Nowaka, Podgórna 28, róg Welniany Rynek. 2709

Maszynę do pisania

kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem“. (23725

Wózek

dziecięcy sportowy dobrze utrzymany tanio na sprzedaż. Śniadeckich 30, parter prawo. (2788

Fortepjan

żelazne łóżko, pierze na sprzedaż. Sienkiewicza 8. 2776

Krzesełka

stoły rozciągane na raty. Tapicernia, Jagiellońska 4 drugie podwórze. 2771

Szafa

ogniotrwała w dobrym stanie okazyjnie na sprzedaż. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. 1532

Wzywa

się p. Ewarysta Karasińskiego do oddania kluczy od mego mieszkania. Stagowski, Toruń. (2782

Baczność!

4 konie robocze zaraz na sprzedaż. Zgł. M. Sukowski, Kruszyn poczta Strzelewo, stacja Pawłówek. 2763

Rolwóz

na sprzedaż. Dworcowa nr. 95a. (1533

Drabiny

(Anlegeleitern) 6, 8 i 10 metr. tanio sprzeda. Lud. Lewandowski, Unisław. 2777

Krowa

na sprzedaż. Karpacka 30. 2778

KUPNA

Majątków

ziemskich różnej wielkości dla poważnych reflektantów poszukuje Marjan Cink, Włocławek. 31359

Kupię

dom piętrowy z ogrodem, kawałkiem łąki i 1—2 mrg roli Szretery, Toruńska, lub Wielk. Bartodzieje. Of. do Dzien. Bydg. pod „W. St.“ (2657

Pośrednictwo

poszukuje dla poważnych reflektantów majątki, wille, domy każdego rodzaju. „Astoria“, Marcinkowskiego 8a. Tel. 1279. (1123

Kupię

za 25 000 zł dom ze składem lub bez. Zgł. w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Palma“. (1535

Poszukuję

prywatnie 40—50 litrów mleka nieodciąganego. Drewce, Łochowo. (2770

Mleka

każdą ilość na stałą dostawę poszukuje jeszcze Parowa Mleczarnia Wielkopolska Ska handl. Bydgoszcz, Gdańska 75c, telefon 169. (2150

Maszyna

do pisania używana w dobrym stanie, poszukiwana. Oferty pod „Maszyna“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (1594

LEKCJE

Francuskiego

gramatyki, literatury, doskonały akcent, udzielam. Dworcowa 66, I lewo. 2478

Praktyczne

kursy handlowe w Bydgoszczy ul. Chrobrego 7 Przyjmuję zapisy na nowo organizujący się półroczny kurs handlowy. (1542

POSADY WOLNE

Pianista

i skrzypek potrzebni zaraz. Restauracja Centralna Dworcowa 53. (2692

Początkująca

biuralistka biegła w polskim i niemieckim, pisząca na maszynie potrzebna zaraz. Zgłosz. z życiorysem pod „U. B. P.“ do filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa 2. (1538

Przyjmę

inteligentną panienkę do nauki. Pracownia sukien damskich „Stanisława“, ul. Dworcowa 7. 1531

Restauracja Luvre

poszukuje elewki w naukę przy kucharzu. Gdańska nr. 143. 1530

Dzielna

bufetowa, władająca językiem polskim i niemieckim do baru potrzebna zaraz. Zgł. z fotografją pod „C. C.“ Tczew, Dworcowa 16. (2642

Kasjerkę

książkową, piszącą biegle po polsku i niemiecku na maszynie, poszukujemy do składu kolonjalnego i żelaza od 1. marca 1928 r. Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły. Zgłoszenia z odpisem świadectw oraz podaniem referencji i wysokości pensji z dołączeniem fotografji prosimy nadesłać do Dz. Bydg. pod „Kasjerka“. 2532

Służąca

z dobremi świadectwami dobrem gotowaniem i prasowaniem sztywnej bielizny, do wszystkich prac domowych potrzebna od 1. 3. 1928 dla starszego bezdzietnego państwa. Zgłoszenia pod „Służąca“ do Dziennika Bydg. (2631

Uczeń

ogrodniczy może się zgłosić. Winklarz, Bielicka nr. 36. 2675

Uczennica

do kuchni restauracyjnej potrzebna. Hotel Boston Dworcowa 7a. (2800

Na zabawy zaproszenia

AFISZE
PROGRAMY
BILETY

Dla kupiectwa i banków

wszelkie druki jak:

LISTOWNIKI
RACHUNKI
KOPERTY
PROSPEKTY
KARTY POLECAJĄCE
FORMULARZE
OPRAWĘ KSIĄŻEK

wykonuje po przystępnych cenach i szybko

Drukarnia Bydgoska

wydaw. „Dziennika Bydgoskiego“ Sp. Akc.

Bydgoszcz, Gdańska 30

Telef. 316, 1374.

100 zł dziennie

i więcej zarobku. Dla poważnej firmy zagranicznej poszukuję się zaraz ruchliwych zastępców miejscowych (Platzvertreter)na wszystkie miasta. Artykuł masowy, bardzo pokupny. Piśmienne zgłosz. do „PAR“ Toruń, Szeroka nr. 46 pod „Dzielny zastępca“. (2724

Na każdy powiat

poszukuję dzielnego zastępcy, dobrze zaprowadzonego na wioskach. Of. w języku niemieckim upr. Knoof, Bydgoszcz, Nakielska 65. 1551

Stołowy

z kaucją potrzebny. Hotel Boston, Dworcowa 7a. 2799

Bufetowa

młodsza ze świadectwami potrzebna zaraz. Hotel Boston, Dworcowa 7a. 2799

Szwaczka

potrzebna zaraz do szycia. W. Świtalski, Nie dźwiedzia 4. 2791

Poszukuję

zaraz starszego czeladnika piekarskiego jako dzielnego piecowego. T. Mięsikowski, mistrz piekarski, Kartuzy (Pomorze), Gdańska 32. (2646

Kucharka

która pracowała w hotelu lub restauracji, znająca kuchnię warszawską, z własną pościelą, potrzebna zaraz. Zgłosz. proszę Kawiarnia „Krakowianka“ ul. Warszawska 4, Kokot. 1528

Kucharka

która zna dobrą kuchnię, może się zgłosić. M. Zakrzewska, ul. Jezuicka 5. 2775

Kucharka

z dobremi świadectwami i poleceniami potrzebna od 15 lutego. Lisiecka, Niedźwiedzia 8. Zgłoszenia od 5—6 wieczorem. 2755

Służąca

starsza z dobremi świadectwami do wszystkich prac domowych i prania potrzebna zaraz. Adres wskaże Dz. Bydg. (2773

Służąca

potrzebna zaraz. Bonin, Gdańska 65. (2810

POSADY POSZUKUJĄ

Pomocnik

rzeźnicki poszukuje pracy natychmiast. Kreja, Kamionka, poczta Twardagóra. (2754

Pomocnik

fryzjerski poszukuje stałej posady. B. Piorek Chojnice Mławska 8. (2745

Wdowa

poszukuje posady, obeznana w polskiej kuchni, także do prac domowych przy małej rodzinie. Świadectwa dobre. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Wdowa S. S.“ (2681

Rzetelna

i sumienna ekspedjentka władająca polskim i niemieckim językiem biegła w piśmie i rachowaniu poszukuje posady. Oferty proszę skierować do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „276“. (1543

Kuczer

żonaty, liczący lat 29, trzeźwy, wysoki i zgrabny poszukuje posady na lepszym majątku od 1. 4. br. lub zaraz. Łask. zgłosz. do Dz. Bydg. pod „2736“. 2736

Wdowa

w średnim wieku, religijna, rzetelna, pracowita poszukuje posady gospodyni zaraz lub 15. II. b. r. do samotnego pana, księdza lub starszego małżeństwa. Zgłosz. pod „Wdowa“ do Dzien. Bydg. 2767

Kuchmistrz - cukiernik

z długoletnią praktyką, w średnim wieku, znający kuchnię polsko-francuską i wszystko co w zakres sztuki kulinarnej wchodzi poszukuje posady prywatnej w większym majątku, ewentl. w restauracji lub przyjmę kuchnię na własny rachunek. Pierwszorzędne referencje. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Kuchmistrz“. 1541

Biuralistka

początkująca poszukuje posady. Łask. zgł. do filji Dz. Bydgosk. Dworcowa 2 pod „H. S. 200“. (1548

Poszukuję

dla syna mego, który ukończył 4 kl. gimnazjum, posady jako uczeń drukarski. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Pilny 1“. (1529

DZIERŻAWY

Poszukuję

dzierżawcy z własną koncesją na moją restaurację. Do objęcia potrzebne 3000 zł. Jan Weisner Hotel Polko, Pelplin (Pomorze). (2741

Piekarnia parowa

do wynajęcia zaraz. Antoni Pesta, Karbowo 16 przy dworcu, Brodnica. 2639

Poszukuję

dzierżawy majątku od 300 do 600 mórg dobrej ziemi Zarnzem o wyznaczenie dzierżawy od morgi — w dobrej okolicy. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „Dzierżawa 30“. 1537

MIESZKANIA

Mieszkania

3 ewentualnie 2 pokojowego poszukuje bezdzietne małżeństwo. Warunki według umowy. Zgłosz. do Janicki, ul. Królowej Jadwigi 2, II p. mieszkanie 6 2690

Poszukuję

3 pokoje i kuchnią, z łazienką wprost od gospodarza, możliwie blisko toru kolejowego Gdańska. Czynsz płacę za rok z góry i ewentualnie remont. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Urzędnik 3“. (1533

Szukam

3 pokojowego mieszkania w śródmieściu z łazienką. Zapłacę dwuletni czynsz z góry. Adres wskaże Dz. Bydg. (2751

POKOJE

Pokój

umeblowany do wynajęcia Urocza nr. 3, I piętro lewo. (F-1527

Pokój

umebl. frontowy balkonowy dla 1—2 osób zaraz do wynajęcia Nakielska nr. 19, II piętro prawo.

2 pokoje

i kuchnia umeblowane światło, opał, z usługą do wynajęcia. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (1501

Pokój

umebl. do wynajęcia. Pomorska 31, I ptr. prawo, wejście Mazowiecka. 1559

Pokój

umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia. Jasna nr. 22, parter lewo. 1558

Pokój

umebl. do wynajęcia przy inteligentnej rodzinie, ul. Gdańska 47, III piętro. 1561

Pokój

ciepły z utrzymaniem do wynajęcia, elektryczne światło, łazienka, telefon. Gdańska 31, II ptr. lewo, telefon 1327. (1554

Pokój

umebl. do wynajęcia, ul. Chocimska nr. 14, lewo. 2772

Pokój

umeblowany frontowy zaraz do wynajęcia. Gdańska 134, II p. lewo. (2769

Pokój

umebl. zaraz do wynajęcia z używaniem kuchni dla inteligentnego bezdzietnego małżeństwa, ul. Marcinkowskiego 10, I ptr. prawo. (1534

Pokój

umebl. z osobnem wejściem bez pościeli do wynajęcia Gamma 3, II ptr. Bochimowska. (1540

Pokoje

umebl. z obiadami lub z używaniem kuchni. Matejki 8, I ptr. lewo. (1546

Pokój

umebl. z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Cieszkowskiego 14, parter lewo, dom ogrodowy. (2797

Pokój

do wynajęcia. Cieszkowskiego 14, II ptr. prawo. 1556

Pokój

dobrze umebl. w dobrym domu, z całem lub częściowem utrzymaniem do wynajęcia. Paderewskiego nr. 7, I ptr. prawo. (1577

Poszukuję

jednego lub dwóch dobrze umeblowanych pokoi wzgl. próżnych z osobnem wejściem zaraz. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „U. O. D.“ (1549

Kawaler

przyjeżdżający 4—5 razy w miesiącu do Bydgoszczy, poszukuje na stałe pokoju z nieskrępującem wejściem. Oferty z podaniem ceny skierować do filji Dz. Byd. Dworcowa 2 pod „Kawaler 4“. (1550

ROZMAITE

Obiady

smaczne z trzech dań 1 zł Kuchnia wyśmienita. Restauracja Hotelu Rios. 2607

2000 zł

na 1 rok poszukuję zaraz ewentl. spólnika płacę 10% miesięcznemi ratami lub w całości. Gwarancja 60 morgowe gospodarstwo bez długu. Łask. zglosz. do Dz. Bydg. pod „Ogrodnictwo“. 2746

Wspólnika

z 3—4000 zł poszukuję się do zaprowadzenia dobrej, rozwój przepowiadającej szkoły prywatnej. Osobiste zgłoszenia dnia 6 i 7 lutego br. w godz. 2—6 po poł. Hotel Warszawski, ul. Warszawska nr. 16. 2571

500 zł

pożyczki na pięć miesięcy poszukuję zaraz. oddam 600 zł. Informacje ustne. Oferty pod „Wojskowy“ do Dz. Bydg. (2768

Zgubiłem

rękawiczkę męską skórkową, prawą, u zbiegu ulic Promenada z Jagiellońską. Zwrot za nagrodą Promenada 3, I. ptr. Stefaniecki. (2758

Zgubiono

w drodze z Koronowa do Wilcza worek dwucentnarowy azotniaku. Znalazcę uprasza się o oddanie tego za nagrodę. Ziętak, Wilcze, pocz. Lucim. (2749

Podaję

do publicznej wiadomości, iż za długi syna Wacława Krzemianowskiego nie odpowiadam. Krzemianowski, Michalin. 2760

Obelgę

rzuconą na p. Jana Kohna, kier. poc. Błonia 2 odwołuję i przepraszam Bronisław Linski. Za zgodność sędzia pok. Chabowski. 2752

Obelgę

rzuconą na p. Jana Przyłęcznego z Solca, z bólem serca cofam. Marcin Boczkaja, Solec Kujawski. (2727

†

We wtorek, dnia 31 stycznia 1928 o godzinie 12 w nocy zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, troskliwy ojciec, kochany brat i szwagier

ś. p.

Wiktor Średziński

przeżywszy lat 48.

W ciężkim smutku pogrążona

Żona z dziećmi i rodzina.

Żnin, Inowrocław, Września, Poznań, Warszawa, Barcin, Skalmierzyce, Leszno.

Eksportacja do kościoła, wigilje, msza św. żałobna, a następnie złożenie zwłok do grobu odbędzie się w sobotę o godzinie 10 przed południem.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się. (2768

---

†

Dnia 30 stycznia b. r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach mój długoletni mistrz kąpielowy emeryt

ś. p.

William Mosler

Zmarły był podczas swej służby zawsze gorliwym i sumiennym pracownikiem i służył jako wzór innym.

Cześć Jego pamięci! (2827

C. A. Franke.

---

†

We wtorek, dnia 31 stycznia zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza jedyna, najukochańsza córka i sios[tra]

ś. p.

Zofja Maciejewska

ukończywszy 19 wiosen życia, o czem don[osi w smutku] pogrążona

Rodzina.

Przeniesienie zwłok na miejsce spo[czynku] odbędzie się w sobotę, dnia 4 lutego o godz. 3½ z kap[licy nowego] cmentarza.

Msza żałobna odprawi się w sob[otę] 4. II. o godzinie 9-tej w kościele parafjalnym Najśw. Serc[a] P. Jezusa. (2767

---

†

Dnia 2 lutego o g[odz.] 9 przed południem zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony kilkakrotnie Sakrame[ntami] św. nasz kochany ojciec, teść, wujek, szwag[ier] i dziadek

ś. p.

Jan Gramatowski

przeżywszy lat [.]78.

W ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb od[b]ędzie się w niedzielę, dnia 5. 2. br. o godz. 3 po południu z kaplicy nowego cmentarza. Msza św. za duszę ś. p. Zmarłego odbędzie się dnia 6. 2. o godz. 9½ w Farze. (2796

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

---

†

W dniu 31 stycznia zmarł wskutek nieszczęśliwego wypadku na polowaniu

ś. p.

Karol Peglow

nauczyciel w Mochlu

przeżywszy lat 62.

W Zmarłym tracimy serdecznego przyjaciela i nieodżałowanego kolegę. Pamięć o nim wśród nas nigdy nie zaginie.

Nauczycielstwo obw. konferenc. Wojnowo.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4. b. m. o godzinie 3 po południu w Mochlu. (2764

---

†

Nagle i niespodzianie zmarł wskutek nieszczęśliwego wypadku nasz drogi nauczyciel (2761

Karl Peglow

Jego godne zachowanie się pozostanie nam zawsze w pamięci.

Zarząd szkolny — Mochle.

---

†

Wzruszone do głębi wieścią o zgonie członkini gniazda naszego

ś. p.

Zofji Maciejewskiej

przedwcześnie zmarłej, pragniemy oddać ostatnią przysługę przez odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku.

Zarząd Żeńskiego Towarzystwa gimn. „Sokół“.

Msza św. w sobotę o godzinie 9 w kościele Serca Jezusa. Pogrzeb o godz. 3.30 z kaplicy nowego cmentarza. — Zbiórka wszystkich druhen na cmentarzu. 2814

Poznaj siebie i bliźnich!



Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, przyjedź osobiście lub napisz do psycho grafologa Szyllera Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt“. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby (los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz od ludzi z któremi się łączysz). Zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny. a otrzymasz szczegółową analizę charakteru określenie zalet, wad zdolności, przeznaczenia. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny. Wszystkim czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“ szczegółową analizę wysyła się po otrzymaniu zł 3.— (zamiast zł 5.—), można znaczkami pocztowymi. — Osobiście przyjmuje w godz. 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, **Psycho-Grafolog Szyller Szkolnik, Redakcja „Świt“, Nowowiejska 32 m. 6,** róg Marszałkowskiej. (1997

Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

Polecam wszystkie gatunki 1320

jelit.

Schulz.
ul. Dworcowa 18d.
Tel. 282.



Jajka gniazdkowe do podkładania porcelanowe i gipsowe poleca
F. Kreski, Gdańska 7.

Kupię maszynę blacharską

do gięcia i krążenia blachy. Spieszne oferty uprasza (2441

Ed. Kubale, Gdynia,
przedsiębiorstwo blacharskie i instalacyjne.

Losy

do 4-ej klasy Loterji Państwowej

¼ losu **złotych 40** —
½ losu **złotych 80.**

Paweł Kasch,
kolektor, 2508
Gniezno, Tumska 5.

Gdańska Fabryka Pasów Zapędowych

poszukuje

siodlarzy

którzy o ile możności już w fabrykach takich pracowali. Oferty do Dzien. Bydg. pod **„2729“.** (2729

Poszukuje się
od 15 lutego b. r. (2730

początkującej sekretarki

Podania z życiorysem oraz fotografją uprasza się składać do Dz. Bydg. pod „Początkująca sekretarka“.

Fabryka Obuwia na Pomorzu

przyjmie

majstra

na salę maszyn

i kilku robotników

pracujących na głównych maszynach, praca stała, i dobre warunki.

Zgłoszenia pod **„Nr. 2354“** do Dzien. Bydg. (2354

Magistrat miasta powiat. w Wyrzysku

ogłasza

konkurs

na etatową posadę

registratora zarazem **kancelisty**

do objęcia w końcu marca wzgl. od 1 kwie[tnia] br. [...]

Kandydaci, reflektujący na powyższą posadę, winni przedłożyć do dnia 15 lutego rb zgłoszenia, dołączając: 1) własnoręcznie pisany życiorys, 2) dowód obywatelstwa polskiego, 3) świadectwo moralności, 4) świadectwa dotychczasowej pracy i 5) wymienić urzędy i osoby mogące udzielić referencji o kandydacie.

Pobory podług XI st. sł. (2753

Wyrzysk, dnia 31 go stycznia 1928 roku.

Magistrat.

1544) **Potrzebujemy zdolnej**

ekspedjentki

do działu konf. damskiej, zgłosz. natychmiast. Oferty **skrzynka pocztowa nr. 89, Bydgoszcz.**



zawartość jednej paczki Webera Karlsbadzkiej kosztuje tylko Zł 0,80 dopomaga WP. na każdem funcie kawy ziarnistej jeszcze 100 gramów zaoszczędzić a zwłaszcza przez lepsze wykorzystanie kawy ziarnistej.

Napój posiada smak treściwy i aromatyczny i osięga w dodatku piękny, o pełnej treści wygląd i doskonały kolor złotawo-brunatny.

Cena ogłoszeń: 20 gr[...] 1 łam., szer. 67 m/m [...] za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. Przy konkursach i [...] Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Za terminowe um[...] dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. [...]ieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydaw[ni]ca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.